ROCZNIK XXX.

1909

Kalendarz „Tarnowianin”

NAKŁADEM i DRUKIEM
J. PISZA w TARNOWIE.

„TARNOWIANIN”

Kalendarz

polski, ruski i żydowski

ASTRONOMICZNY, GOSPODARSKI i DOMOWY,

wypracowany na południk tarnowski

z zastosowaniem czasu średnio-europejskiego

na rok zwyczajny

1909.

ROCZNIK XXX.

TARNÓW.

Nakładem księgarni Józefa Pisza.

1908.

Tablica wschodu i zachodu słońca,

długość dnia i godzin, które zegar nasz według czasu średnio-europejskiego czyli zegaru kolejowego pokazywać winien w chwili prawdziwego południa, wskazanego przez kompas czyli zegar słoneczny.

Miesiące	Dni	Wschód słońca G.	Wschód słońca M.	Zachód słońca G.	Zachód słońca M.	Długość dnia G.	Długość dnia M.	Godzina połud. G.	Godzina połud. M.
Styczeń	1	7	22	3	34	8	12	11	18
	10	7	19	3	44	8	25	11	21
	20	7	13	3	58	8	45	11	25
Luty	1	7	1	4	16	9	6	11	26
	10	6	47	4	33	9	48	11	31
	20	6	30	4	47	10	17	11	38
Marzec	1	6	15	5	—	10	45	11	27
	10	5	55	5	15	11	20	11	35
	20	5	36	5	29	11	53	11	22
Kwiecień	1	5	10	5	47	12	37	11	18
	10	4	53	5	59	13	6	11	16
	20	4	36	6	12	13	36	11	14
Maj	1	4	13	6	30	14	17	11	12
	10	3	57	6	44	14	48	11	10
	20	3	46	6	57	15	11	11	11
Czerwiec	1	3	35	7	9	15	44	11	12
	10	3	30	7	16	15	56	11	13
	20	3	20	7	22	15	58	11	15
Lipiec	1	3	34	7	20	15	46	11	17
	10	3	40	7	16	15	36	11	18
	20	3	50	7	6	15	16	11	18
Sierpień	1	4	5	6	53	14	48	11	19
	10	4	18	6	37	14	19	11	17
	20	4	31	6	20	13	49	11	15
Wrzesień	1	4	47	5	59	13	12	11	13
	10	5	—	5	40	12	40	11	10
	20	5	14	5	50	12	6	11	7
Październik	1	5	29	4	57	11	28	11	3
	10	5	42	4	38	10	56	11	—
	20	5	56	4	20	10	24	10	58
Listopad	1	6	16	3	50	9	43	10	57
	10	6	31	3	45	9	14	10	57
	20	6	46	3	44	8	48	11	—
Grudzień	1	6	59	3	22	8	23	11	—
	10	7	10	3	23	8	13	11	6
	20	7	19	3	25	8	6	11	12
	30	7	22	3	32	8	10	11	17

A więc, jeżeli np. dnia 10. lutego kompas pokazuje południe czyli godzinę 12, to zegarek nasz wskazywać winien podług rubryki przez godzinę południową oznaczonej godz. 11 m. 31, zaś w czasie południa przez kompas wskazanego, np. dnia 10 listopada, zegarek nasz wskazywać winien g. 10 m. 57. itp.

ROK 1909

jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem **zwyczajnym**, mającym 365 dni.

Dzieli się na cztery pory astronomiczne, które rozpoczynają się:

Wiosna dnia 21 marca o godz. 10 min 25 rano, gdy w chwili wstąpienia słońca w znak Barana (♈) następuje wiosenne zrównanie dnia z nocą.

Lato dnia 21 czerwca o godz. 12 min. 31 popołudniu, gdy wraz z wstąpieniem słońca w znak Raka (♋) dokonuje się letnie przesilenie dnia z nocą i rozpoczyna się ubytek w trwaniu światła na widnokręgu.

Jesień dnia 23 września o godz, 3 min. 9 popoł., gdy w chwili wstąpienia słońca w znak Wagi (♎) następuje jesienne zrównanie dnia z nocą.

Zima dnia 22 grudnia, o godz. 9 min. 45 w nocy, gdy wraz z wstąpieniem słońca w znak Koziorożca (♑) dokonuje się zimowe przesilenie dnia z nocą i rozpoczyna się przybytek w trwaniu światła na widnokręgu.

Zaćmienia przypadające w roku 1909.

W roku 1909 przypadają 2 całkowite zaćmienia księżyca i 2 częściowe zaćmienia słońca.

I. Zaćmienie księżyca dnia 3 czerwca widzialne w Azyi wschodniej, w Europie, Afryce, na Oceanie indyjskim i atlantyckim, w południowo-wschodniej części Ameryki północnej, w Ameryce południowej i na południowo-wsch. części Oceanu Spokojnego; rozpoczyna się o godz. 10 m. 8 rano, kończy się o g. 1 m. 39 popoł.

II. Zaćmienie słońca pierścieniowe dnia 17-go czerwca, widzialne w Ameryce północnej, w północno-wschodniej części Azyi i w północnej Europie; rozpoczyna się o godz. 7 min. 25 rano, kończy się o godz. 1 min. 2 po południu.

III. Zaćmienie księżyca dnia 26 listopada, w północno-zachodniej Europie, na północno-zachodniem wybrzeżu Afryki, na Oceanie atlantyckim, w Ameryce na Oceanie spokojnym i w północno zachodniej Azyi, rozpoczyna się o godz. 5 min. 36 popołudniu, kończy się o godzinie 9 m. 3 wieczór.

IV. Zaćmienie słońca dnia 12 grudnia widzialne na południowem Morzu lodowatem i w południowej części Nowej Zelandyi; rozpoczyna się o godzinie 4 m. 21 rano, kończy się o godzinie 7 m. 3 rano.

Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego.

1. Baran	♈	5. Lew	♌	9. Strzelec	♐
2. Byk	♉	6. Panna	♍	10. Koziorożec	♑
3. Bliźnięta	♊	7. Waga	♎	11. Wodnik	♒
4. Rak	♋	8. Niedźwiad.	♏	12. Ryby	♓

Wigilie.

a) do Zielonych Świątek;
b) do śś. Apost. Piotra i Pawła;
c) do Wniebowzięcia N. M. P.;
d) do Wszystkich Świętych;
e) do Niepokal. Pocz. N. M. P.;
f) do Bożego Narodzenia.

Wigilia przypadająca w niedzielę, przenosi się na sobotę poprzedzającą.

Posty nakazane:

1. Wielki post, trwający od środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy, w środę, piątek i sobotę po 1-szej niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

Dni normowe:

Kościelne:

Trzy ostatnie dni Wielkiego tygod. 8, 9 i 10. kwietnia.

Dzień Bożego Ciała 10. czerwca.

Wigilia Bożego Narodzenia dnia 24. grudnia.

Dworskie:

28 czerwca, wigilia rocznicy skonu cesarza Ferdynanda I.

10. września, wigilia rocznicy skonu ces. Elżbiety, małżonki cesarza Franciszka Józefa.

W niedzielę wielkanocną i Zielonych Świątek i w dzień Bożegó Narodzenia 25. grudnia, przedstawienia teatralne i inne widowiska mogą być dawane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem zwierzchności. W dni te bale publiczne i tańce są zabronione.

Tablica świąt ruchomych.

Uroczystość Imienia Jezus (w 2-gą niedzielę po 3 Królach) 17. stycz.;

Septuagesima (Starozapustna 3-cia niedziela przed 1-szą niedzielą w poście) 7. lutego;

Popielec 24. lutego;

Uroczystość 7 boleści N. Panny Maryi (w piątek przed Wielkim Piątkiem) 2. kwietnia;

Wielkanoc (niedziela po 1-szej pełni po wiośnianem porównaniu dnia z nocą) 11. kwietnia;

Uroczystość opieki św. Józefa (3-cia niedziela po Wielkan.) 2. maja;

Wniebowstąpienie Pańskie (w 40 dni po Wielkanocy) 20 maja;

Zielone Święta (w 2-gą niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskiem) 30. maja;

Św. Trójcy w 1-szą niedzielę po Zielonych Świętach) 6. czerwca;

Boże Ciało (we czwartek po Świętej Trójcy) 10. czerwca;

Uroczyst. Serca Jezusowego, (w piątek po oktawie Bożego Ciała) 18. czerwca;

Uroczystość bł. Jana z Dukli (w 1 niedzielę po oktawie śś. Piotra i Pawła) 11. lipca;

Uroczyst. śś. Aniołów Stróżów (niedziela, która w 7 dni od 29 sierp. do 4 wrześ. przypadnie) 5 wrześ.;

Uroczystość Imienia Najśw. Panny Maryi (w niedzielę po Narodzeniu N. P. M) 12 września;

Uroczystość Różańca św. (1-sza niedziela w październiku) 3 paźdz.;

Uroczystość poświęcenia Kościoła (3-cia niedziela w październiku) 17. października;

Uroczystość opieki Najśw. Panny Maryi (2-ga niedziela w listopadzie) 14 listopada;

Uroczystość świętego Stanisława Kostki (w 1-szą niedzielę po 13 listopadzie) 14 listopada;

Niedziela pierwsza Adwentu 28. listopada.

Dni krzyżowe:

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem to jest 17, 18 i 19 maja.

Suche dni:

a) w środę, piątek i sobotę po 1-szej niedzieli postu, t. j.: 3, 5 i 6 marca:
b) w środę, piątek i sobotę po Zielonych Swiętach, t. j.: 2, 4 i 5. czerwca;
c) w środę, piątek i sobotę po Podwyż. św. Krzyża, t. j.: 15, 17 i 18 września;
d) w środę, piątek i sobotę po św. Łucyi, t. j.: 15, 17 i 18. grudnia.

Litera niedzielna **C.**

Ferye sądowe.

D l a k a t o l i k ó w: Nie wolno odbywać audyencyj w niedzielę i w dzień Bożego Narodzenia. Na inne dni świąteczne wolno wyznaczać audyencye jedynie w razie, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem. Przy wyznaczaniu audyencyj sądowych należy baczyć na to, by nikt w uroczyste święto swego wyznania do jawienia się w sądzie wzywany nie był. Ferye sądowe rozpoczynają się 15 lipca i trwają włącznie do 25 sierpnia. Do spraw feryalnych należą spory wekslowe, o prowadzenie rozpoczętej budowy, prowizoryalne, z kontraktów służbowych, ze stosunku między gospodarzami i przewoźnikami a gośćmi i podróżnymi, spory drobiazgowe, wnioski w sprawie wydania ograniczenia lub zniesienia tymczasowych zarządzeń, sprawy egzekucyjne, konkursowe, hipoteczne i karne. Oznaczenie innych spraw lub niespornych jako feryalnych, należy do kierownika sądu lub przewodniczącego senatu.

D l a ż y d ó w dniami wolnymi do stawania w sądach są: 1) Nowy Rok (dwa dni) — 2) Swięto pojednania (1 dzień) — 3) Swięto Kuczek (2 pierwsze i 2 ostatnie dni) — 4) Wielkanoc (2 pierwsze i 2 ostatnie dni) — 5) Zielone Swięta (2 dni).

Kalendarz żydowski na r. 5669—5670.

Żydzi liczą czas nie jak my, od Narodzenia Chrystusa Pana, ale od stworzenia świata. Kalendarz swój układają w ten sposób, ażeby Pascha czyli Wielkanoc przypadła dnia 15-go miesiąca Nissan (który w bieżącym roku 1909 przypada dnia 6-go kwietnia), poczem po upływie dni 163 następuje rok nowy.

W ten sposób na każdy rok ery chrześcijańskiej przypada u żydów druga część roku bieżącego ery żydowskiej i pierwsza część roku nowego.

Na bieżący rok ery chrześcijańskiej 1909 przypada więc większa część roku **5669,** który rozpoczął się dnia 26. września 1908 miesiącem Tiszri i mniejsza część roku **5670**, który zacznie się dnia 16. września 1909 r. i będzie rokiem zwyczajnym, mającym 355 dni.

Płanetą panującą w roku 1909 jest
Saturn.

W 9 razy większej odległości niż ziemia, okrąża Saturn ze swymi 8 satelitami drogę dokoła słońca, na której jednorazowe przebieżenie potrzebuje 29½ roku. Poznać go można po matowym blasku ołowianej barwy, a poznać tem łatwiej, że bardzo długo w jednem i tem samem miejscu się znajduje, przebywając po 2½ roku w każdym znaku zodyakalnym, gdyż porusza się tak powoli, że na sekundę przebiega tylko 9·6 km., jakby zniechęcony, że ciągle 8.900 milionów km. drogi ma przed sobą.

Licząc jeden obrót dokoła słońca za rok astronomiczny Saturna, przychodzimy do zestawienia, że wedle lat Saturnowych, każdy młodzieniec dwudziestoletni na ziemi, liczyłby na Saturnie lat 600, a każda piętnastoletnia ziemianka 450 wiosenek!·

Odległość Saturna od słońca wynosi 2.000,000.000 mil geograficznych, czyli przeciętnie 1.500 milionów km., albo 9.539 średnic drogi ziemskiej.

Wobec tej odległości, wydawałoby się słońce z Saturna 90 razy mniejsze niż z ziemi, a zatem zarówno światło jak i ciepło słoneczne byłoby tam 90 razy słabsze.

Bardzo szybko, bo 30 kilometrów na godzinę płynący okręt, potrzebowałby 5400 lat, aby przebyć odległość między słońcem a Saturnem, światło jednakże w swej niedoścignionej szybkości przebiega tę przestrzeń w 1 godzinie 17 minutach.

Średnica Saturna wynosi 123.700 km., a więc 10 razy więcej, niż średnica ziemi; powierzchnia jego zaś przewyższa powierzchnię ziemi 88 razy, tak, że możnaby z niego uformować 823 kul takich jak ziemia. Masa jego jednakże jest zaledwie 92 razy większa niż masa ziemi, z czego wynika, że gęstość tej masy dziesięć razy mniejszą jest niż gęstość masy ziemi, a wogóle najrzadszą ze wszystkich mas płanetarnych, co plastycznie przedstawić można w porównaniu z masą zwykłego korka, od którego zaledwie 2 razy jest gęściejszą.

Na powierzchni Saturna spostrzegać się dają takie same pasy równikowe, jak na Jowiszu, tylko, że zachodzą w nich większe różnice oświetlenia, więcej grup plamistych, a co najdziwniejsze: rozmaity czas ich rotacyi.

Gdy się tę płanetę obserwuje przez teleskop, można łatwo zauważyć, że niema ona zupełnie okrągłego kształtu, jak inne ciała niebieskie, tylko kształt eliptyczny, co Stoddart już w r. 1852 wolnem okiem zauważył. Zauważył to także jeszcze w r. 1610 Galileusz, który w notatkach swoich podał, że przez teleskop 30 razy powiększający, widzi Saturna w towarzystwie dwóch mniejszych gwiazd po bokach. Twierdzenie to zbił dopiero Huyghens w r. 1655 odkryciem, że to, co się poprzednikom jego wydawało gwiazdami, ma raczej kształt obręczy. Odkrycie to potwierdził w dwadzieścia lat później Cassini, dodając, że obręcz ta jest podwójną i że pierścień wewnętrzny szerszy jest i jaśniejszy, zewnętrzny zaś węższy i ciemniejszy. Z końcem XVIII. stulecia zauważono rozdzielenie się zewnętrznego pierścienia, co powtarzało się od czasu do czasu i przez rozmaitych astronomów było spostrzegane, jednakże w żaden stały pewnik ująć się nie dało.

W r. 1850 odkrył astronom Bond jeszcze trzeci ciemny pierścień dokoła Saturna, co już w XVII wieku jako przypuszczenie podawano.

Dawesowi i Lassalowi zawdzięczamy niezmiernie ciekawe odkrycie, a mianowicie stwierdzenie faktu, że ciemny pierścień dokoła Saturna jest przeźroczystym, podczas bowiem, gdy jasne pierścienie rzucają na glob Saturna cień zupełnie czarny, pierścień ciemny rzuca cień szary i to taki, że można przezeń obserwować właściwą masę Saturna.

Pierścienie te nachylone są pod 28⁰ ku ekliptyce i to jest właśnie powodem, że zarówno ze słońca jak z ziemi widziane pierścienie Saturna, mimo rzeczywiście okrągłego kształtu, przedstawiają się jak elipsa. Widmo pierścieni dowodzi, że zarówno one jak i cała masa Saturna nie posiadają wcale atmosfery.

Z powodu nachylenia 28⁰ ku ekliptyce przedstawia się Saturn ze słońca widziany w czasie swego jednego obrotu dokoła niego t. j. w czasie 29¹/₂ lat dwa razy bez pierścieni (w konstellacyi Lwa i Wodnika), a dwa razy w najwyższem tychże rozwarciu (w konstellacyi Raka i Niedźwiadka).

Wogóle rzecz biorąc, gdy płaszczyzna pierścienia albo przez słońce, albo przez ziemię przechodzi, znika pierścień chwilowo dla oka patrzących, gdy zaś płaszczyzna pierścienia między słońcem a ziemią leży, staje się tenże pierścień na długie tygodnie dla ziemi niewidzialnym.

Rotacyę pierścienia oznaczył pierwszy Herschel w r. 1789 na 10¹/₂ naszych godzin, co w roku 1895 potwierdził Keeler dodając, że wewnętrzne pierścienie mają szybszą, a zewnętrzne powolniejszą rotacyę, mianowicie taką, z jaką obracałby się księżyc naokoło Saturna,— a Hirn dowodzi, że pierścienie te, skoro utrzymują wieczystą równowagę, utworzone być muszą z mnóstwa niezależnych od siebie i nie złączonych ciałek, czyli innemi słowy, że są to masy skłębionych chmur, które w stosunku do swego oddalenia od planety z rozmaitą szybkością dokoła niej krążą.

Przyjaciele gwiaździstego nieba, które się im już z ziemi tak pięknem wydaje, gdzie blade światło księżyca usposabia ich do melancholijnej zadumy, wyobrażają sobie zapewne, o ile piękniejszym byłby firmament widziany ze Saturna, — o ile większy wpływ roztacza tam blask 8-miu księżyców, gdzie jasna wstęga promieni przez całe niebo się przewija.

A jednak gdyby tam byli rzeczywiście, jakże prędko radziby powrócić na ziemię, wobec faktu, że z powodu niezmiernego oddalenia od słońca, najpiękniejsze południe na Saturnie równa się naszemu późnemu zmierzchowi, — a pory roku, trwające po 7¹/₂ lat ziemskich, a bardzo wybitnie między sobą się różniące, dałyby się im dotkliwie we znaki.

Ponieważ płaszczyzna pierścienia pada na płaszczyznę równika Saturna, przeto mieszkańcy strefy równikowej, nietylko wcale nie widzą światła tej wstęgi pierścieniowej, ale nie widzą nawet księżyców, które ta wstęga przesłania.

Tak samo nie widzą ni wstęgi, ni księżyców mieszkańcy stref podbiegunowych, dla których się te zjawiska zawsze pod horyzontem pojawiają. Dopiero mieszkańcy okolic na 35⁰ od bieguna widzą pierścień w całej szerokości, ale z tak bliska, że właściwego pożytku co

do oświetlenia z niego nie mają. Korzystają więc ze światła pierścieni Saturna jedynie mieszkańcy obu stron równika do 5·3° raz przez 15 lat z rzędu na północnej, — a raz, znowu przez lat 15 na południowej półkuli, ponieważ zawsze tylko jedna płaszczyzna pierścienia przez słońce jest oświetlona.

Skąd wzięły się te księżyce i w jaki sposób powstały te obręcze, tłomaczy nam ta sama nauka, która opowiada o powstaniu słońca, ziemi i gwiazd, czyli kosmografia i astronomia. Z nich to dowiadujemy się, że Saturn stanowił niegdyś wraz z tymi księżycami i pierścieniami jednolitą masę kulistą, która obracając się dokoła swej osi spłaszczała się u biegunów, a rozszerzała u równika; temsamem cały pas jej na równiku coraz słabiej przez słońce przyciągany, a coraz większego nabywając rozpędu, oderwał się wreszcie od głównej masy Saturna w kształcie pierścienia, obracającego się dalej z tą samą chyżością, w tę samą co Saturn stronę. Ponieważ jednak pierścień ten nie na całym swym obwodzie jednakowo był gruby, przeto w miarę obrotu i stygnięcia kurczył się coraz bardziej, aż wreszcie porozrywał się w tych miejscach, gdzie był najcieńszy, na kilka części, z których każda tak samo wirowała, stygła i kurczyła się, — a że na prawie fizycznem cząstki grubsze i gęściejsze przyciągały cząstki słabsze i rzadsze, przeto nadeszła chwila, iż każda z rozerwanych części pierścienia utworzyła osobne ciało kuliste, krążące dokoła głównej masy planety.

Ile takich pierścieni oderwało się od Saturna, zanim powstało owych ośm księżyców, „satelitami“ Saturna nazwanych, tego nikt nie wie, znanym atoli i ogólnie przez uczonych astronomów uznanym jest fakt, że zarówno one, jak i istniejące dokoła niego 3 pierścienie, właśnie w powyżej opisany sposób powstały, a być bardzo może, że pierścienie te są także zarodkami nowych satelitów, mających kiedyś powiększyć ilość błędnych rycerzy Saturna.

Księżyce te nazywają się: Mimas, Enceladus, Thetis, Dione, Rhea, Titan, Hyperion i Japetus.

Według wiary starożytnych Rzymian, planeta w roku 1909 nad ziemią panująca, nazwaną została imieniem Boga Saturna, który za namową matki swej Gai, starego ojca swego Uranosa z tronu strącił i sam nim zawładnął. Ale nie zaznał Saturn spokoju, a wobec klątwy ojca, że i on przez jedno ze swych dzieci tronu pozbawiony zostanie, połykał każdego noworodka tak długo, aż małżonka jego Rea, zamiast dziecięcia kamień w pieluszki owinięty do połknięcia mu podała, dziecię zaś na wyspie Krecie mlekiem kozy żywić poleciła. Dziecięciem tem był Jowisz, czyli Jupiter, który dorósłszy wydał ojcu wojnę, trwającą lat 10, poczem jako zwycięzca na ojcowskim zasiadł tronie. Saturn schronił się do prowincyi Latium, do króla Janusa, który go uczynił współrządcą. Za jego to czasów zawitał w Italii tak zwany „wiek złoty“, ludzie żyli w szczęściu i dobrobycie, bo ziemia prawie bez uprawy bujne wydawała plony, dlatego na pamiątkę Saturna obchodzili Rzymianie corocznie święto „saturnaliów“, na czas którego znikała różnica stanów, panowie i niewolnicy razem ucztowali.

Na przekór legendzie rzymskiej o dobrobycie na ziemi za czasów Saturna, podają przepowiednie gospodarskie z wieków średniowiecznych, że rok pod panowaniem Saturna będący, będzie zimny i wilgotny, a urodzaje będą skąpe.

Astrologowie zaś średniowieczni utrzymywali nawet, że rok, w którym ziemią rządzi Saturnus, obfitym będzie w złe przygody, szczególnie dla pól i osób z przyrodzenia gniewliwych i mściwych. Natomiast dzieci, które się w takim roku urodzą, będą śmiałe i mądre, ale nieszczere, skąpe i łakome.

W kalendarzu, który towarzyszył królowi Sobieskiemu w przeprawie węgierskiej i w wyprawie pod Wiedeń w r. 1683, wydanym tegoż roku przez Stanisława Słowakowica, doktora filozofii i medycyny w Akademii krakowskiej, pomieszczony jest dział p. t. „Appendix“, w którym autor poucza Czytelnika, w jaki sposób poznać można, kto się pod jaką planetą urodził, — a choć są to wedle dzisiejszego stanu nauki wierutne brednie, jednak jako z rzeczą, prawie historyczną wartość mającą, warto się zapoznać,—więc ze względu na fakt, że rok bieżący 1909 zostaje pod panowaniem Saturna, przytaczamy cały ustęp, dotyczący urodzonych pod tą planetą:

Saturnalistę z komplexiey y obyczaiów tak poznasz:

Gdy obaczysz człowieka, że ma twarz ogromną, niekrasną, oczy mierne, ku ziemi często poglądające, z których jedno nad drugie będzie większe, cum aliqua macula, nos gruby y spory, wargi miąższe powieki y włosy czarne, ostre; zęby różne, brodę bez włosów, a przynajmniej włosy rzadkie, nogi spore, nakrzywiane, wzrost pomierny, chudy, cerę płowiastą, et enias corpus hircum olet, ten jest urodzony Saturnalista.

Z obyczaiów też tak go poznasz. Myśli jego są głębokie, rady zdrowe, nie rychło się zakocha, ale jak pocznie kochać, kocha bez miary, nienawistny jest niezbyt, ale gniew długo trzymający, łakomy, zdradliwy, cichy, małomowny, skąpy, obżarty, leniwo chodzący, lichwiarz, nowiniarz, pieniądze pod ziemią kryje, y konwersacyey się chroni.

Nawet w kalendarzu nowoczesnym spotykamy się z imieniem równobrzmiącem z nazwą greckiego boga i panującej w r. 1909 planety, t. j. ze św. Saturninem, którego czci poświęcony jest dzień 29 listopada. Dzień ten był — jak to powszechnie wiadomo — dniem wybuchu powstania narodowego w r. 1831 i zaznaczył się wzięciem Belwederu, opiewanem przez współczesnych i późniejszych poetów.

Jedna z takich pieśni, napisana przez Fr. Kowalskiego, pod tytułem „*Święto Saturnina*“ zachowała się aż do naszych czasów, a oto jej czwarta zwrotka:

„Kiedy w koło już zakrzepło
I listopad wiał śniegami,
Wszyscy Święci lubiąc ciepło,
Żyli w zgodzie z Kacapami.
Lecz Saturnin zuch nad zuchy
W mróz wypędził Moskwicina;
Wszyscy Święci są piecuchy
Prócz świętego Saturnina“.

Genealogia domu cesarskiego.

(Dynastya Habsbursko-Lotaryngska).

Franciszek Józef I. (Karol), syn arcyks. Franciszka Karola Józefa i arcyks. Zofii Fryderyki Doroty bawarskiej, cesarz Austryi, król Węgier i Czech, W. Ks. Siedmiogrodu i t. d., urodzony 18. sierpnia 1830., wstąpił na tron Austryi 2. grudnia 1848. r. na mocy abdykacyi stryja Ferdynanda I., koronowany królem Węgier 8. czerwca 1868. — Żona jego: **Elżbieta,** Amalia Eugenia, córka Maksymiliana Józefa, księcia bawarskiego Wittelsbach, z linii Dwóch mostów-Birkenfeld, ur. dnia 24-go grudnia 1837., zmarła dnia 10. września 1898. w Genewie.

Dzieci: 1) Zofia, Fryderyka, Dorota, Marya, Józefa, ur. w Wiedniu 5. marca 1850 r., zmarła 29. maja 1857 r.

2) Gizela, Luiza, Marya, ur. 12. czerwca 1856. w Luxemburgu, zaślubiona 20. kwietnia 1873. Leopoldowi, ks. bawarskiemu (ur. 9. lutego 1840).

3) Arcyksiążę Rudolf, Franciszek, Karol, Józef, ur. 21. sierpnia 1858., zmarł 30. stycznia 1889. w Mayerling. Małżonka jego Stefania, Klotylda, Luiza, Hermina, Marya, Karolina, córka króla Belgii Leopolda II., ur. 21. maja 1864.*) Z małżeństwa tego pozostała córka **Elżbieta,** Marya, Henryka, Stefania, Gizela, ur. 2. września 1883 r., zaślubiona 25. stycznia 1902 r. w Hetzendorf Ottonowi ks. Windischgrätz.

4) Marya, Walerya, Matylda, Amalia, ur. w Budzie 22. kwiet. 1868., zaśl. 31. lip. 1890. arcyks. Franciszkowi Salwatorowi (ur. 21. sierp. 1866.) c. i k. jenerał-majorowi i komendantowi X. brygady kawaleryi w Wiedniu.

Bracia Jego Cesarskiej Mości: 1) Maksymilian I., Ferdynand, Józef, cesarz Meksyku, ur. 6. lipca 1832., † 19 czer. 1867. (Żona jego Karolina, córka króla Belgii Leopolda I., ur. 7. czer. 1840., zaśl. 27. lipca 1858).

2) Karol, Ludwik, Józef, Marya, ur. 30. lipca 1883., † 19. maja 1896. Z drugiego małżeństwa z Maryą Annuncyatą, księżną Sycylii († 4 maja 1870 r.) pozostało 4 dzieci.

Franciszek Ferdynand, arcyks. d'Este ur. 18. grudnia 1863., ożeniony 1. lipca 1900. r. z hrabianką Zofią Chotekówną.**)

Otto Franciszek Józef, ur. 21. kwietnia 1865 r., ożeniony z Maryą, Józefiną, księżną saską, zmarł 1. listopada 1906.

Ferdynand Karol Ludwik, ur. 27. grudnia 1868.

Małgorzata, Zofia, ur. 13. maja 1870., zaśl. ks. Albertowi Wirtembergskiemu.

Z 3-go małżeństwa z Maryą Teresą, córką Don Miguela, króla Portugalii, pozostało dwoje dzieci:

Marya Annuncyata, ur. 31. lipca 1876.

Elżbieta, ur. 7. lipca 1878.

3) Ludwik Wiktor, ur. 15. maja 1842.

---

*) Arcyksiężna wdowa Stefania, z powodu powtórnego zamęścia z hr. Elemerem Lonyayem (ślub odbył się 22. marca 1900.), zrzekła się wszelkich praw dynastycznych.

**) Z powodu tego małżeństwa otrzymała hrabianka Chottekówna od cesarza tytuł „księżnej de Hohenberg", a Arcyksiążę musiał złożyć przysięgę, iż zrzeka się dla żony tytułu Cesarzowej, a dla potomków prawa do następstwa tronu i noszenia tytułu arcyksiążąt.

Styczeń, Januarius, Siczeń, Henwar, ma dni 31.

Prosiniec, Ledzień.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 P.	**Nowy Rok** Mieczysława	19 Wonyłatya	Mieczysław
2 S.	Makarego i Adelajdy	20 Ihnatyja	Strzeżysław
1.	Ew. u Mat. św. w R 2. W owym czasie gdy Herod um,	Knyha Rożd. Chrysta Mat. 1.	
3 N.	**C. po N. R.** Tytusa	21 **N. pr. Rożd. Hł. 4.**	Włastymiła
4 P.	Tytusa biskupa	22 Anastazyi m.	Dobromir
5 W.	Telesfora	23 10. Muczen.	Włastybór
6 S.	**Trzech Króli** K M. B.	24 Jewhenyi †	Bojomir
7 C	Walentego biskupa	25 **Rożd. Chrysta**	Swiętosław
8 P.	Seweryna opata	26 **Sobor. Pr. Bohor.**	Mścisław
9 S.	Marcyanny p.	27 **Stefana mucz.**	Władymira
2.	Ew. u Łuk. św. w R 2. O Chryst. w 12 latach.	Jisus uchodyt do Ebyptu. Mat. 2.	
10 N.	**1 po 3 Kr.** Pawła	28 **N. po Rożd. Hł. 5.**	Dobrosław
11 P.	Higiniusza	29 S. S. Mład.	Krzesimir
12 W.	Honoraty i Ernesta	30 Anyzyi m.	Czesława
13 Ś.	Hilarego b.	31 Mełanyi	Bogomir
14 C.	Feliksa z Noli	1 **Henwar 1909**	Radogost
15 P.	Maura opata	2 Sylwestra	Domosław
16 S.	Marcelego I. pap.	3 Małachyja pr.	Włodzimirz
3.	Ew. u Jana ś. w R 2. O godach w Kanie galilej.	Joan prepowidajet w opust. Mark 1.	
17 N.	**2 po 3 Kr.** *Im Jez.* Ant.	4 **N. pr. Boh S. 70**	Rościsław
18 P.	Pryski panny	5 Fteopemta	Jaropełk
19 W.	Ferdynanda	6 **Bohojawl. Hosp.**	Ratymir
20 Ś.	Fabiana i Sebast.	7 Sobor św. Joana	Sebastyan
21 C.	Agnieszki m.	8 Hryhorya Pr.	Jarosława
22 P.	Wincentego m	9. Połyjewkta	Witysław
23 S.	*Zaślubienie N. P. M.*	10 Hryhorya Jep.	Wrócisława
4.	Ew. u Mat. św. w R. 8. O uzdrowieniu trędowat.	Josyf opuszczajet Nazaret. Mat 4.	
24 N.	**3 po 3 Kr.** Tymot.	11 **N. 1 po Boh. Hł. 7**	Chwalibóg
25 P.	Nawr. św. Pawła	12 Tatyanny m.	Miłosz
26 W.	Polikarpa	13 Ermyła i Str.	Skarbimir
27 S.	Jana Chryzost.	14 S. S. Oteć w S.	Przybysław
28 C.	Karola Wielkiego	15 Pawła Ft.	Radomir
29 P.	Franciszka Sal.	16 Petra Weryhy	Zdzisław
30 S	Martyny panny	17 Antonya weł.	Dobrogniew
5.	Ew. u Mat. św. w R. 8. O łódce Chrystusa	O Mytary i Faryzei. Łuk. 18.	
31 N	**4 po 3 Kr.** Piotra N.	18 **N. 2 po Boh. Hł. 8**	Spitogniew

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia dn. 6 o g. 12 m. 37 w nocy. Powietrze łagod.

Ostatnia kwadra dnia 14 o godz 4 minut 36 rano. Pogodnie.

Nów dn. 21 o g. 10 min. 36 rano. Pogodnie i mroź.

Pierwsza kwadra dnia 28 o godz. 1 minut 32 rano. Mroźno i pogodnie

W styczniu przybywa dnia o 1 godzinę.

Przepowiednie kalend. 100-let.

Z początku silne mrozy, w połowie śnieżyca, ku końcowi powietrze niestałe.

Kalendarz żydowski. 1-go stycznia 1909 1-go Tebet 5669. 3-go stycznia 10 Tebet. Post, oblężenie Jerozolimy. 24 stycznia 1. Szebat.

Przepowiednie dla rolników. *Styczeń.* W dzień Nowego Roku. jeśli niebo na wschód słońca czerwone, znak częstych niepogód, a jeśli słońce pięknie zaświeci, rok dobry i ryb dostatek wróży. — Pogodne dni 22. i 25. wróżą rok dobry — niepogodne, pomór na bydło i ludzi.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Luty, Februarius, Februarij, Lutyj ma dni 28.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 P.	Ignacego bisk.	19 Makarya	Żegota
2 W.	**NMP. Gromn.**	20 Ewfymija W.	Miłosława
3 S.	Błażeja bisk.	21 Maxyma	Błażej
4 C.	Weroniki	22 Tymofticya ap.	Witosława
5 P.	Agaty panny	23 Kłymentya m.	Dobrochna
6 S.	Bohdana i Doroty p.	24 Xenyi prep.	Bohdan
6.	Ew. u Mat. św. w R. 20. O robotnikach w winnicy	O obłudnom syni. Łuk 15.	
7 N.	**Starozap** Romualda	25 **N. o obl syn. Hl. 1**	Sulisław bł.
8 P.	Jana z Malty	26 Ksenofonta	Gniewomir
9 W.	Apolonii p. m.	27 Joana Chryz.	Gorysław
10 S.	Scholastyki panny.	28 Jefrema	Tomiła bł.
11 C.	Łucyana	29 Ihnatya mucz.	Świętochna
12 P.	Eulalii p m.	30 **Trech Swiat.**	Radzyn św.
13 S.	Katarzyny	31 Kyra i Joana	Jordan św.
7.	Ew. u Mat. św. w R. 8. O nasieniu i wielor. roli.	O strasznom sudi. Mat. 25.	
14 N.	**Mięsop.** Walentego	1 **Fewr. N. Mias.**	Niemir
15 P.	Faustyna męcz.	2 **Stritenie Hosp.**	Szczęsław
16 W.	Julianny	3 Sym. i Anny	Milada bł
17 S.	Konstancyi	4 Izydora	Swiętorad
18 C.	Flawiusza	5 Ahaftya m.	Witosława
19 P.	Konrada pustel.	6 Wukoła	Czcisława
20 S.	Nicefora m	7 Parftenija	Ludomił
8.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O posti i myłostyni. Mat. 6.	
21 N	**Zapustna.** Eleonory	8 **N. Syrop. Hl. 3**	Onosława
22 P.	Piotra katedry	9 Nykyfora	Wrócisława
23 W.	Romany panny	10 Charłampya	Przedzisław
24 S.	*Popielec* † Macieja	11 Własija mucz.	Sławobój
25 C.	Anastazyi	12 Mełetya	Mirosław
26 P.	Wiktora z Ar.	13 Martyniana	Wiarosława
27 S	Aleksandra biskupa	14 Kiryła	Chwalibóg
9.	Ew. u Mat. św. w R. 4. O czarcie kuszącym Jezusa.	O naftanaiły Joan 1.	
28 N	**1 P. Wstęp.** Mean.	15 **N. 1 P. Hl. 4**	Budzisław

Siczeń, Luty.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia dnia 4 o g. 6 min. 49 wieczór. Pogodnie.

Ostatnia kwadra dnia 12 o godz. 11 minut 11 w nocy. Burze z śnieżycą

Nów dn. 19 o g 8 min. 47 wieczór Mroźno i wietrzno

Pierwsza kwadra dn. 26 o godz. 1 min. 14 w nocy. Burza z deszczem.

W lutym przybywa dnia o 1 godz. i minut 27.

Przepowiednie kalend. 100-let.

Od 1 do 7 pogodnie, potem pochmurno i zimno od 9 wielkie mrozy, 14 deszcze ze śniegiem aż do 26, ostatnie dnie nieprzyjemne i burzliwe.

Kalendarz żydowski. 22 go Lutego 1-go Adar.

Przepowiednie dla rolników. *Luty* decyduje w dzień N. M. P. Gromnicznej: jeśl dzień ten jasny, gospodyniom len dobrze się zrodzi, ale że niedźwiedź w pogodny dzień 2-go lutego budę swoją rozwala, więc obfite śniegi spadać jeszcze zwykły. Jeżeli grzmi w lutym, poniosą gospodarze wielką szkodę na zbożu.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Marzec, Martius, Mart, ma dni 31.

Kazidroga, Suchyj.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowlańskie
1 P.	Albina bisk.	16 Pamfyłyja m.	Radosław
2 W	Symplicyusza	17 Fteodora m.	Sławomiła
3 S.	Kunegundy	18 Lwa pap. rym.	Kazimirz
4 C.	Kazimierza	19 Archypa	Pakosław
5 P.	Fryderyka opata	20 Łeona	Wojsław
6 S.	Kolety panny	21 Tymofteja pr.	Bogowit
10.	Ew. u Mat. św. w R. 17. O przemienieniu Pańskiem.	O rozsłabłennom w Kafarnaum. Mark. 2.	
7 N.	**2 P. Sucha.** Tomasza	22 **N. 2 Post. Hł. 5**	Miłogost
8 P.	Jana Bożego	23 Połykarpa	Mścisława
9 W.	Franciszki p.	24 Obr. hoł. św. Joan.	Bożesław
10 S	40 męczenników	25 Tarasia	Ludosława
11 C	Konstantyna	26 Porfyrya	Swatosz
12 P.	Grzegorza Wielk.	27 Prokopia	Niecisław
13 S.	Rozyny i Rodr.	28 Wasyłyja	
11.	Ew. u Łuk. św. w R. 11. O wyrzuceniu dyabłów.	O hradenyi po Christi.	
14 N.	**3 P. Głucha.** Matyldy	1 **Marta. N. 3. P.**	Bożenna
15 P.	Longina	2 Fteodota m.	Długomir
16 W.	Lubina męcz.	3 Jewtropija	Ojcosław
17 S.	Gertrudy i Aleksandry	4 Harasyma	Zbigniew
18 C.	Edwarda II. króla	5 Konona M.	Boguchwał
19 P.	Józefa Oblubieńca	6 S 42 Mucz.	Bohdan
20 S.	Joachima i Klaudyi	7 Wasyłya m.	Polemir
12.	Ew. u Jana św. w R. 6. O nakarm. 5000 ludzi.	O isciłenii nimoho Mark. 9.	
21 N.	**4 P. Srodop.** Bened.	8 **N. 4. Post Hł. 7.**	Lubomira
22 P.	Oktawiana	9 S. 40 Muczen.	Godysław
23 W.	Wiktora męcz.	10 Kondrata m.	Zbisław
24 S.	Gabryela arch.	11 Sofronya	Ludomira
25 C	**Zwiastowanie NPM**	12 Fteofana	Więczysław
26 P.	Emanuela	13 Nykyfora	Swiętobój
27 S.	Ruperta	14 Wenedykta	Bohdar bł.
13.	Ew. u Jana św. w R. 8. O żydach chcących ukam. Jez.	O synach Zewedowych. Mark. 10.	
28 N	**5 P. Czarna.** Syksta	15 **N. 5. Post. Hł. 8.**	Krzesław
29 P.	Eustachego	16 Sawyna m.	Czcimisław
30 W	Kwiryna m.	17 Alexia	Szukosław
31 S	Balbiny p.	18 Kiryła	Dobromira

Pełnia dn. 6 o g. 12 min. 17 popoł. Burze z śnieżycą

Ostatnia kwadra dn. 14 o godz. 2 minut 6 popoł Powietrze łagod.

Nów. dn. 21 o g 6 minut 6 rano. Deszcz z śnieg.

Pierwsza kwadra dn. 28 o godz. 2 min. 13 w nocy. Pogodnie.

W marcu przybywa dnia o 1 go dzinę i minut 47.

Przepowiednie kalend. 100-let.

Powietrze zmienne, śniegiem i deszczem przeplatane.

Kalendarz żydowski. 6-go marca 13 Adar. Post Estery — 7-go marca 14 Adar. Purim. 8 go marca 15 Adar Szusan Purim. 24-go marca 1 Nissan.

Przepowiednie dla rolników. *Marzec.* Ile rosy pojawi się w tym miesiącu, tyle szronu będzie po Wielkiejnocy i tyle szkodliwej mgły w sierpniu. W marcu przypadają cztery dni, według których sądzą gospodarze o własności bieżącego roku, a mianowicie: wstępna środa, wstępny czwartek, piątek i sobota. Jeżeli pogodna środa, będzie pogodna wiosna, — jaki czwartek, takie lato, — jaki piątek, taka jesień, — jaka sobota, taka zima.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Kwiecień, Aprilis, Apriłyj, Ćwiteń, ma dni 30.

Bereazol, Łżykwiat-Brzezień.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 C.	Hugona	19 Chryzanfta	Zbigniew
2 P.	*7 bol. NPM.* Fr. z P.	20 Prep. Otec	Sudomir
3 S.	Ryszarda biskupa	21 Jakowa	Włatysław
14.	Ew. u Mat. św. w R. 21. O wjeździe Jez. do Jeruz.	O hradenyi Isusa wo Jerusałym. Joan 12.	
4 N.	**6 Palmowa.** Izydora	22 **N. 6. Post Hł. 1.**	Mnożysław
5 P.	Wincentego F.	23 Nykona	Bożywój bł.
6 W.	Celestyna	24 Zacharya prep.	Swiętobór
7 S.	Hermana W.	25 **Błah. P. Bohor.**	Przesław
8 C.	*Wiecz. Pań.* Dyoniz.	26 Czetwer wełyki	Radosław
9 P.	*W. Piątek.* Teodory	27 **Piatok Wełyki**	Dobrosława
10 S.	*W. Sobota.* Ezech.	28 Subota wełyka	Gorysław
15.	Ew. u Marka św. w R. 16 O zmartwychwstaniu Jez.	O bożestwi Izusa. Joan 1.	
11 N.	**Wielkanoc.** Leona	29 **Woskr. Hosp.**	Jaromir
12 P.	**Pon. Wielk.** Juliusza	30 **Poned. Woskr.**	Lubosław
13 W.	Justyny	31 **Wtorok Woskr.**	Drzemysław
14 S.	Waleryana	1 **Apriłyj.** Maryi	Myślimir
15 C.	Ludwiny	2 Nikity	Wacław bł.
16 P.	Lamberta	3 Josyfa	Nosisław
17 S.	Rudolfa b.	4 Fteodyta m.	Krasisław
16.	Ew. u Jana św. w R. 20. O ukaz. się Jez. uczniom.	O newirnom Ftomi. Joan 20.	
18 N.	**1. po Wielk.** Apolon.	5 **N. 1 Antyp. Hł. 1**	Gościsław
19 P.	Emmy wdowy	6 Ewtychia	Włodzimierz
20 W.	Agnieszki Pol.	7 Hrehorya weł.	Czesław m.
21 S	Anzelma	8 Irydiona	Drogomił
22 C.	Sotera i Kajusza	9 Jewpsychia	Strzeżymir
23 P.	Wojciecha bisk.	10 Ferentya	Wojciech św.
24 S.	Jerzego męcz.	11 Antypy	Jerzy św.
17.	Ew. u Jana św. w R. 10. O Chryst. dobrym pasterzu.	O Myronosnyciach. Mark. 15.	
25 N.	**2. po W.** Marka	12 **N. 2 Myron. Hł. 2**	Jarosław
26 P.	Kleta i Marcel.	13 Artemona op.	Spitymir
27 W.	Peregryna wyz.	14 Martyna	Bogufał
28 S.	Witalisa m.	15 Arystarcha	Żywisław
29 C.	Piotra męcz.	16 Ahapii m.	Sogosław
30 P.	Katarzyny Sen.	17 Symeona	Chwalisława

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia d. 5 o g. 6 minut 53 rano. Pogodnie i łagodne powietrze.

Ostatnia kwadra d. 13 o godz. 12 min. 54 w nocy. Pogoda trwa dalej.

Nów dn. 19 o g. 3 min. 16 wieczór. Posępno i wietrz.

Pierwsza kwadra dn. 26 o godz. 7 min. 1 wieczór. Pogoda ustala się.

W kwietniu przybywa dnia o 1 godzinę i 36 min.

Przepowiednie kalend. 100-let.

Powietrze przeważnie niestałe, przy końcu pogodnie i przyjemnie.

Kalendarz żydowski. 8 do 14 kwietnia 15 do 22 Nisan. **Święta Wielkanocne.** 7, 8, 12 i 14-go kwietnia **święta uroczyste.** 22 go kwietnia 1 Ijar.

Przepowiednie dla rolników. *Kwiecień* zwyczajnie bardzo zmienny; — wróży rok dobry, gdy w dzień św. Agnieszki i w dzień św. Wojciecha jest ciepło i sucho.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Maj, Majus, Maj, ma dni 31.

Trawnyj. Maj.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 S.	Filipa i Jakóba	18 Joanna prep.	Lubomir
18.	Ew. u Jana św. w R. 16. O odejściu Chr. do ojca	O rozsłabłennom. Joan 5.	
2 N.	*Op. św. Józefa* Zygm.	19 **N. 3 Rozesl. Hł 3**	Witymir
3 P.	*Znal. św. krzyża*	20 Fteodora	Swiętosław
4 W.	Floryana i Malwiny	21 Januaria	Wieńczysł.
5 S.	Piusa V.	22 Fteodora Syk.	Chocisław
6 C.	Jana w oleju	23 Heorhya	Gościwit bł.
7 P.	Domiceli p.	24 Sawwy M.	Ludomiła
8 S.	Stanisława biskupa	25 Marka Jewang.	Stanisław ś.
19.	Ew. u Jana św. w R. 16. O przyczynie odejścia Chr.	O Samarytani. Joan 4.	
9 N.	**4 po W.** Grzegorza	26 **N. 4 Samar. Hł. 4**	Bożerad bł.
10 P.	Izydora	27 Symeona	Cierpimir
11 W.	Beatryksy panny	28 Jasona ap.	Ludowit
12 S.	Pankracego	29 9 Mucz.	Wszemił
13 C.	Serwacego	30 Jakowa ap.	Cichosław
14 P.	Bonifacego	1 **Maja** Jeremyi	Dobiesław
15 S.	Zofii i 3 córek	2 Aftanazya m.	Strzeżysław
20.	Ew. u Jana św w. R. 16. O skutku prośby w Im. Jez.	O śliporożdennom. Joan 9.	
16 N.	**5 po W.** Jana Nep.	3 **N 5 Slipor. Hł. 5**	Wieńczysł.
17 P.	Paschalisa *Dnie krzyż*	4 Pełarhyi m.	Sławomir
18 W.	Feliksa Sp *Dnie krzyż*	5 Iryny mucz.	Wszesław
19 S.	Piotra Cel. *Dnie krzyż*	6 Jowa Mnoch.	Krzesomyśl
20 C.	**Wniebowst. P.** Bernar.	7 **Wozn. Hosp.**	Bronimir
21 P.	Heleny kr.	8 Joana Boh.	Przesława
22 S.	Julii panny	9 Jsaji prep	Wisława bł.
21.	Ew. u Jana św. w R. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela	O prosławłenyi Jsusa. Joan 17.	
23 N.	**6 po W.** Dezyder.	10 **N. 6 S S. Ot. Hł 6**	Budziwoj
24 P.	Joanny wdowy	11 Mokyja m.	Tomira
25 W.	Urbana I.	12 Jepyfantya ep.	Borysława
26 S.	Filipa Ner.	13 Hryhoryi mucz.	Więcymił
27 C.	Jana papieża	14 Izydora m.	Rusław
28 P.	Wilhelma	15 Pachomyja weł.	Jaromir
29 S.	Maksyma wyzn.	16 *Subota zadusz.*	Bogusława
22.	Ew. u Jana św. w R. 14. O zesłaniu Ducha św.	O duchu światom. Joan. 7.	
30 N.	**Zielone Sw.** Feliksa	17 **S. św. Ducha Hł. 7**	Sulimir
31 P.	**Pon. Z. Sw.** Anieli	18 **Poned. Sosz.**	Bożesława

Pełnia d. 4 o g. 10 min. 32 w nocy. Posępno i wietrz.

Ostatnia kwadra dn. 12 o godz. 8 min. 10 rano. Pogodnie.

Nów dn. 19 o g 12 m. 7 w nocy Leszcz.

Pierwsza kwadra dn. 26 o godz. 11 m. 52 w połud. Dżdżysto.

W maju przybywa dnia o 1 g. i 15 minut.

Przepowiednie kalend. 100-let.

Do 6 przyjemnie i ciepło, 7 grzmoty i deszcz, aż do 17, poczem powietrze pogodne jednak niestałe.

Kalendarz żydowski. 9 maja 18 Ijar. (Lag-B'omer). — 22 maja 1 Siwan. — 28 i 29 maja 6 i 7 Siwan. **Zielone święta.**

Przepowiednie dla rolników. *Maj* jako miesiąc w znamieniu niebieskiem Bliźniąt, jest dobrym miesiącem na rozpoczynanie wszelkich interesów, albowiem wszystkie zyski podwajają się. Dzień św. Urbana deszczowy wróży zarazę na wino.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Czerwiec Junius, Junyj, Ijun, ma dni 30.

Dni	Rzymsko katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie Czerwień Kwić (Izok-Wysok).	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1 W.	Nikodema męcz.	19 Patryka	Świętopełk	
2 S.	Erazma biskupa	20 Ftałateja	Ratysław	Pełnia d. 3 o g. 11
3 C.	Klotyldy	21 Konstantyna	Branmiła	min 49 popoł.
4 P.	Kwiryna	22 Wasyłyska	Litomił	Powietrze niest.
5 S.	Bonifaccgo	23 Mychaiła	Dobromir	
23.	Ew. u Mat. św. w R. 28. O władzy Chrystusa	O yspowidaniu Jizusa. Chr. Mat. 10.		
6 N.	**1 po Sw. S Trój** Nor.	24 **N. 1 W. S S. Hł. 8**	Cichomir	Ostatnia kwadra dn. 10 o g. 1 m. 7
7 P.	Roberta	25 Obr hł. św. Joan.	Wisław bł.	pop. Deszcz.
8 W.	Medarda	26 Karpa ap.	Wyszosław	
9 S.	Felicyana i Prima	27 Fteraponta	Sławoj	
10 C.	**Boże Ciało**. Małgorz.	28 Nykyty	Bogumił	Nów d. 17 o g. 9
11 P.	Barnaby apostoła	29 Fteodozyi	Radomił	min. 24 rano.
12 S.	Onufrego wyzn.	30 Izaakija	Wyszomir	Pogoda.
24.	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O wezw. na wieczerzę.	Petr ide wo ślid Jizusa. Mat. 4.		
13 N.	**2 po Sw.** Antoniego	31 **N. 2 Tił. Chr. Hł. 1**	Chotymir	
14 P.	Bazylego	1 **Jun.** Justyna.	Przedzimir	Pierwsza kwadra
15 W.	Wita i Modesta	2 Nykofora M.	Witołd	dn. 25 o godz. 5
16 S.	Franciszka Reg.	3 Łukytyana m.	Budzimir	min. 7 rano.
17 C.	Adolfa biskupa	4 Mytrofana m.	Drogomysł	Deszcz i wiatr.
18 P.	*Ser. Jez.* Marka i Marc.	5 Dorofteja	Długosław	—
19 S.	Gerwazego i Protaz.	6 Wasyriona	Borzysław	W czerwcu przybywa dn. do 20.
25.	Ew. u Łuk. św. w R. 15 O zgub. owcy i groszu.	Nykto ne może dwom hospodynom służyty. Mat. 6.		o min. 19, a po 20 ubywa o min. 5.
20 N.	**3 po Sw.** Sylwer.	7 **N. 3 po S. Hł. 3**	Bogna św.	
21 P.	Alojzego Gonzagi	8 Fteodota	Domysław	—
22 W.	Paulina	9 Kyryła arch.	Broniwój	
23 S.	Zenona *MB. Nieust pom.*	10 Tymoftea	Wanda	*Przepowiednie*
24 C.	Jana Chrzciciela	11 Warftołomeja	Janisław	*kalend. 100-let.*
25 P.	Prospera biskupa	12 Onufrya prep.	Włastymił	Od 2 do 4 bar-
26 S.	Jana i Pawła	13 Akiłyny	Rozmysław	dzo zimno i nieprzyjemnie, od 5.
26.	Ew. u Łuk. św. w R. 5. O obfit. połowie ryb Piot.	O sotnyci. Mat. 8		do 9 c epły deszcz 26-go deszcz, 28
27 N.	**4 po Sw.** Władysł.	14 **N. 4 po S. Hł. 3**	Władysław	piękue powietrze,
28 P.	Leona II. pap. †	15 Amosa pr.	Zbroisław	30. pochmurno.
29 W.	**Piotra i Pawła**	16 Tychona	Wyszomir	
30 S.	Wspom. św. Pawła	17 Manuiłła	Cichosław	

Kalendarz żydowski. 20 go czerwca 1 Tamuz.

Przepowiednie dla roloików. *Czerwiec* pogodny, dobry urodzaj znaczy: deszcz w dzień św. Medarda dnia 8-go czerwca, 40 dni niepewnej pogody, a deszcz w dzień św. Jana Chrzciciela, dnia 24-go czerwca, żniwa mokre wróży.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Lipiec Julius, Jułyj, Łypeń, ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	Lipień Siennik Czerwień — Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1 C.	Teobalda Op.	18 Łeontya	Bogusław	
2 P.	*Nawiedz. NPM.*	19 Judy apost.	Ojcomił	
3 S.	Heliodora	20 Meftodya	Miłosław	Pełnia d. 3 o g. 10 min. 32 wieczór. Pogoda.
27.	Ew. u Mat. św. w R. 5. O sprawiedliwości.	O dwoch bisnujuszczych. Mat. 8.		
4 N.	**5 po Sw.** Józ. Kal.	21 **N. 5 po S. Hł. 4**	Welisław	
5 P.	Filomeny	22 Jewsewyja ap	Prokop	
6 W.	Izajasza pror.	23 Ahrypiny	Izasław	
7 S.	Pulcheryi	24 **Rożd św. Joana**	Krasnoroda	Ostatnia kwadra dn. 9 o godz. 5 min. 9 popoł. Dżdżysto.
8 C.	Elżbiety królow.	25 Fewronyi	Chwalimir	
9 P.	Cyryla biskupa	26 Dawyda Fles.	Strachota	
10 S.	Amalii panny	27 Samsona †	Radziwój	
28.	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarm. 4000 ludzi.	O rosłablennom żyłamy. Mat. 9.		
11 N.	**6 po Sw.** Jana z Dukli	28 **N 6 po S Hł. 6**	Olga św.	Nów dn. 16 o g. 9 min. 10 wieczór. Powietrze niest.
12 P.	Henryka	29 **Petra i Pawła**	Tolimir	
13 W.	Małgorzaty p.	30 Sobor SS. 12 Ap.	Radomiła	
14 S.	Bonawentury	1 **Jul.** Kosmy i D.	Dobrogost	
15 C.	Rozesłanie Apost.	2 Położ. Ryzy Boh.	Radosław	
16 P.	*NPM. Szkaplerznej*	3 Jakynfta	Dzierzysław	Pierwsza kwadra dn. 24 o godz. 10 m. 10 w nocy. Pogod. i upały.
17 S.	Aleksego	4 Andreja	Dzierżykraj	
29.	Ew. u Mat. św. w R. 7. O fałszywych prorokach.	O dwoch ślipcach. Mat. 9		
18 N.	**7 po Sw.** Szymona	5 **N 7 po S. Hł. 6**	Unisław	—
19 P.	Wincentego à Paulo	6 Syzona weł.	Wodzisław	W lipcu ubywa dnia o min. 57.
20 W.	Czesława i Kas	7 Tomy prep.	Stosław i D.	
21 S.	Praksedy	8 Prokopya	Bolesława	—
22 C.	Maryi i Magdaleny	9 Pankratya	Włodzimierz	*Przepowiednie kalend. 100-let.*
23 P.	Apolinarego	10 SS. 45 mucz.	Lubomira	
24 S.	Krystyny	11 Jewtymyja	Sławosz	2. pochmurno i nieprzyjemnie, 3. deszcz, od 4. do 8. gorąco, 10. w nocy burza, 11. deszcz, od 12. do 28. wielkie upały, potem do końca miesiąca deszcz.
30.	Ew. u Łuk. św. w R. 16 O niesprawiedl. Szafarzu.	O piaty chlibach i dwoch rybach. Mat. 14.		
25 N.	**8 po Sw.** Jakóba	12 **N. 8 po S Hł 7**	Mirosława	
26 P.	Anny, matki NPM.	13 Sobor ś. Hawr.	Danuta	
27 W.	Natalii panny	14 Akyły Ap.	Czesław	
28 S.	Inocentego papieża	15 Kyraka	Świętomir	
29 C	Marty panny	16 Aftynohena	Cierpisława	
30 P.	Abdona i Senny	17 Martyny m.	Zdobysław	
31 S.	Ignacego Lojoli	18 Jemyłyana	Ludomir	

Kalendarz żydowski. 6 lipca 17 Tamuz. Zdobycie Świątyni. Post. — 20 lipca 1 Ab. — 28 lipca 9 Ab. Spalenie Świątyni. Post.

Przepowiednie dla rolników. *Lipiec* odznacza się tak zwanemi „psiemi dniami“ dlatego, że jedna z gwiazd, nazwana Psią gwiazdą, zbliża się wówczas do słońca; — bywa zwykle więcej mokry niż suchy; deszcz w dzień św. Jakóba, znaczy zimę wilgotną, — słońce zimę mroźną.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Zaproszenie do przedpłaty

na tygodnik „*Pogoń*“, którego cena prenumeracyjna wynosi: W miejscu 9 K. 20 h. rocznie z dostawą do domu, dla zamiejscowych 10 K. 40 h.

Sierpień, Augustus, Awhust, Serpeń, ma 31 dni.

Stojan, Żarew.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
31.	Ewang. u Łuk. św. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.	
1 N.	**9 po Sw.** Piotra	19 **N. 9 po S. Hł. 8**	Bolisław
2 P.	*NMP. Anielskiej*	20 Iłyi pr.	Swiętosława
3 W.	Szczepana i Gustawa	21 Symeona prep.	Letosław
4 S.	Dominika wyzn.	22 Maryi Mahdał.	Ostromir bł.
5 C.	*NPM. Śnieżnej*	23 Trofyma	Stanisław ś.
6 P.	*Przem. Pańskie*	24 Chrystyny	Chlebosław
7 S.	Kajetana wyzn.	25 Uspenje św. Anny	Oleh św.
32.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O bisnujuszczymsia na nowom misiacy. Mat. 17.	
8 N.	**10 po Sw.** Cyryaka	26 **N. 10 po S. Hł. 1**	Niezamyśl
9 P.	Romana i Sek.	27 Pantałejmona	Borys i Chl.
10 W.	Wawrzyńca męcz.	28 Prochora i Nik.	Wawrzyniec
11 S.	Zuzanny panny	29 Kałłynyka	Włodzimira
12 C.	Klary panny	30 Syty ap.	Sława bł.
13 P.	Hipolita męcz.	31 Jewdokima	Rosław
14 S.	Euzebiusza †	1 **Awh** Prois. ś. Kr.	Dobrowój
33.	Ew. u Marka św. w R. 7. O uzdrow. głuchoniem.	O dwoch dołżnykacź. Mat. 18.	
15 N.	**11 po Sw. Wniebowz.**	2 **N 11 po S. Hł. 2**	Jacław św.
16 P.	Liberata opata	3 Izakija pr.	Domorad
17 W.	Jacka	4 7 Otrok. w Efez.	Miron św.
18 S.	Heleny szwed.	5 Jewsyhnia	Bronisława
19 C.	Benigny	6 **Preob. Hosp.**	Bolesław
20 P.	Stefana króla	7 Dometya	Sobiesław
21 S.	Joanny Fremiot	8 Jemyłyana	Kazimira
34.	Ew. u Łuk. św, w R. 10. O miłosier. Samarytan.	O Junoszi bohatim. Mat. 19.	
22 N.	**12 po Sw.** Filiberta	9 **N. 12 po S. Hł. 3**	Radomił
23 P.	Filipa biskupa	10 Ławrentyja m.	Cichomił
24 W.	Bartłomieja apost.	11 Jewpła	Cieszymir
25 S.	Ludwika króla	12 Fotya m.	Namysław
26 C.	Zefiryna	13 Maksyma	Własłymiła
27 P.	Przen. św. krzyża	14 Mycheja	Przedzisław
28 S.	Augustyna biskupa	15 **Uspen. Bohor.**	Wyszomir
35.	Ew. u Łuk. św. w R. 17. O uzdrow. 10 trędowatych.	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat. 21.	
29 N.	**13 po Sw.** Sć. Jana	16 **N. 13 po S. Hł. 4**	Racibor
30 P.	Róży z Limy	17 Myrona m.	Szczęsny ś.
31 W.	Rajmunda wyz.	18 Flora i Ławra	Swiętosław

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia dn. 1 o g. 7 min. 39 rano. Deszcz.

Ostatnia kwadra dn. 7 o godz. 10 m. 34 w nocy. Pogoda ustala się

Nów d. 15 o g. 10 min. 19 rano. Pogodnie.

Pierwsza kwadra dn. 23 o godz. 2 min. 20 popoł. Posępno i dżdżyst.

Pełnia d. 30 o g. 3 min. 32 popoł

—

W sierpniu ubywa o 1 g. i m. 33

—

Przepowiednie 100-let. kalend.

Od 1 do 9 deszcze, od 9 do 11 pogodnie, potem dżdżysto i nieprzyjemnie aż do 17, od 18 do 25 pogodnie, od 26 aż do końca deszcze.

Kalendarz żydowski. 7 sierpnia 1 Elul.

Przepowiednie dla rolników. *Sierpień.* Jeżeli pierwsze dni są pogodne, wróży na piękny zbiór jagód i owoców, a pogodny dzień Wniebowzięcia N. M. P, piękną jesień. Jeżeli dnia 22. sierpnia, gdy słońce wchodzi w znak Panny, pada deszcz, przepowiednia to powodzi i niepogody przez dni 50.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Wrzesień, Septembris, Septemwrij, Weresen, ma dni 30.

Pazddziernik, Riuén.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 S.	Idziego opata	19 Andreja Str.	Dzierzysław
2 C.	Justa biskupa	20 Samuiła	Czcibóg
3 P.	Bronisł. i Izabeli	21 Ftadeja	Przesława ś.
4 S.	Rozalii panny	22 Ahaftonika	Rościsław
36.	Ew. u Mat. św. w R. 6. O służeniu Bogu i mam.	O zwannych na braki. Mat. 22	
5 N.	**14 po Św.** Wawrz.	23 **N. 14 po S. Hł. 5**	Wodzisław
6 P.	Zacharyasza	24 Łuppa mucz.	Drogowit
7 W.	Reginy panny	25 Warftołomeja	Domosława
8 Ś.	**Narodzenie NMP.**	26 Andryana	Radosława
9 C.	Gorgoniusza	27 Tymona	Sobiebór
10 P.	Mikołaja z Tol.	28 Mojseja	Władybój
11 S.	Jacka i Prota	29 Usik. hł. s. Joana	Iścisław
37.	Ew. u Łuk. św. w R. 7. O wskrzesz. syna w Naim.	O myłosty Boha i błyznych. Mat. 22.	
12 N.	**15 po Św.** *Im. NMP.*	30 **N. 15 po S. Hł 6**	Radzimir
13 P.	Tobiasza	31 Położ. Poj. P. B.	Chronisław
14 W.	*Podwyż. św. †*	1 **Sept.** Symeona	Ziemomysł
15 Ś.	Nikodema m.	2 Mamanta	Budzimił
16 C.	*Such.* Ludmilli	3 Anftyma	Sędzisław
17 P.	Lamberta bisk.	4 Wawyły	Drogosław
18 S.	Tomasza z W.	5 Zacharya	Dobrowit
38.	Ewang. u Łuk. ś. w R. 14 O uzdrowieniu opuchłego.	O rozdiłeniu tałentiw. Mat. 25.	
19 N.	**16 po Św.** Januar.	6 **N. 16 po S. Hł. 7**	Krzepimir
20 P.	Eustachiusza	7 Sozanta m.	Myślisław
21 W.	Mateusza ap.	8 **Rożd. P. Bohor.**	Bożydar
22 S.	Maurycego m.	9 Joakima	Zelimir
23 C.	Tekli p. m.	10 Mikołaja 2 T.	Bogusława
24 P.	Gerarda biskupa	11 Fteodory prep.	Homir
25 S	Aurelii p.	12 Awtemona	Świętopełk
39.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O miłości Boga i bliźn.	O żeni chananejskoj. Mat. 15.	
26 N.	**17 po Św.** Ładysława	13 **N. 17 po S. Hł. 8**	Ładysław bł.
27 P.	Kosmy i Dam.	14 **Wozn. cz. Kres.**	Damian
28 W.	Wacława króla	15 Nykyty	Wacław św.
29 S.	**Michała arch.**	16 Jozafata	Dadzibóg
30 C.	Hieronima wyz.	17 Sofyi m.	Imisław

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Ostatnia kwadra dn. 6 o godz. 6 min. 9 rano. Deszcz.

Nów dn. 14 o g. 1 m. 33 w nocy. Pogodnie.

Pierwsza kwadra dn. 22 o godz. 4 min. 56 rano. Pogodnie

Pełnia dn. 29 o g. 11 m. 30 w nocy. Dżdżysto.

We wrześniu ubywa dnia o 1 g. i minut 39.

Przepowiednie kalend. 100-let.

Od 1 do 12 pogodnie i ciepło, od 17 deszcze i chłodno, poczem pogoda aż do końca.

Kalendarz żydowski. 16 września 1 Tiszri **Nowy Rok 5670.** 17 września 2 Tiszri **Drugie Swięto N. R.** 18 września 3 Tiszri Post Gedalija 25 września 10 Tiszri **Swięto pojednania.** 30 września 15 Tiszri **Kuczki.**

Przepowiednie dla rolników. *Wrzesień* bywa wróżbitą roku następnego. Gdy w dzień św. Michała weźmiesz prawdziwą dębiankę i na pół ją rozkroisz, obaczysz, jakie będzie przyszłe lato. Jeżeli dębianka wewnątrz pulchna a sucha, piękny urodzaj na rok następny znaczy, — jeżeli mokra lub zeschła. mokre lub suche znaczy lato. We wrześniu dobrze jest w drogę się wybierać, żenić się, siać i t. p.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Październik, Octobris, Octowrij, Żowteń, ma dni 31.

Pajęcznik. Winnik. Listopad.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 P.	Remigiusza	18 Ewnenya pr.	Znatysław
2 S.	Leodegara	19 Trofyma mucz.	Stanimir
40.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O łowytwi ryb. Łuk 5.	
3 N.	**M. B. Różańc.** Kand.	20 **N. 18 po Sosz**	Sieman
4 P.	Franciszka Seraf.	21 Kondrata	Bratysław
5 W.	Placyda męcz.	22 Foky mucz.	Zasław
6 S.	Brunona wyz.	23 Zacz. Joan	Bronisław
7 C.	Justyny panny	24 Ftekły	Rosławn
8 P.	Brygidy wdowy	25 Jewrosyi	Wojsława
9 S.	Wincentego K.	26 Joana Boh.	Domogost
41.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O lubwy wrabow. Łuk. 5.	
10 N.	**19 po Św.** Franc.	27 **N. 19 po Sosz.**	Tomił
11 P.	Placydy m.	28 Charytona pr.	Dobromiła
12 W.	Maksymiliana	29 Kyriaka	Grzmisław
13 S.	Edwarda kr.	30 Hryhoria	Ziemisław
14 C.	Kaliksta pap.	1 **Okt.** Pokr. P. B.	Dzierżymir
15 P.	Jadwigi i Teresy	2 Kypryana	Długosława
16 S.	Gawła op.	3 Dyonysia	Radzisław
42.	Ew. u Jana św. w R. 4. O chorym synie królew.	O woskres. syna wdowy w Naim. Łuk. 7.	
17 N.	**20 po Św.** *Pośw. K.*	4 **N. 20 po Sosz.**	Zastysława
18 P.	Łukasza ew.	5 Charytyny	Bratumił
19 W.	Piotra z Alkantary	6 Ftomy apost.	Ziemowit
20 S.	Felicyana	7 Serhya	Budzisława
21 C.	Urszuli p. m.	8 Pełahii	Daromiła
22 P.	Korduli panny	9 Jakowa ap.	Przebysława
23 S.	Jana Kapistrana	10 Jewłampia	Włastymir
43.	Ew. u Mat. św. w R. 18. O dłużniku i złośl. słudze.	O rozsijanyi simena. Łuk. 8.	
24 N.	**21 po Św.** Rafała	11 **N. 21 po Sosz**	Siemisław
25 P.	Kryspina	12 Prowa m.	Samomysł
26 W.	Ewarysta papieża	13 Karpa mucz.	Lutosław
27 S.	Sabiny	14 Nazarya i Par.	Witomił
28 C.	Szym. i Judy Tadeusza	15 Jewtymya	Władybóg
29 P.	Narcyza biskupa	16 Łonhyna	Damelit
30 S.	Klaudyusza †	17 Osyi pror.	Przemysław
44.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O oddaw. monety czynsz.	O bohatim i Łazari. Łuk. 10.	
31 N.	**22 po Św.** Wolfg.	18 **N. 22 po Sosz.**	Godzimir

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☾ Ostatnia kwadra dn. 5 o godz. 5 min. 9 popoł. Deszcz z śnieg.

● Nów dn. 13 o g. 6 m. 38 wieczór. Śnieg z wiatrem.

☽ Pierwsza kwadra dn. 21 o godz. 5 m. 28 wieczór. Deszcz i wiatr.

○ Pełnia dn. 28 o g. 8 m. 32 rano. Pogodnie.

W październiku ubywa dnia o 1 godzinę i min. 44.

Przepowiednie kalend. 100-let.

Z początku pogodnie, potem nieprzyjemnie do 17. 18 śnieg i zimno do końca.

Kalendarz żydowski. 1 paźdz. 16 Tiszri **Kuczki.** 6 paźdz. 21 Tiszri Swięto palm. 7 paźdz. 22 Tiszri **Zgromadzenie cz. koniec Kuczek.** 8 paźdz. 23 Tiszri **Radość z prawa.** 16 paźdz 1 Marcheswan.

Przepowiednie dla rolników. *Październik.* Jeżeli liście z drzew do św. Teresy nie spadają, wróży tęgą i ostrą zimę, a gdy pierwszy śnieg spadnie, od tego dnia rachuj wiele dni będzie do przyszłego nowiu, bo tyle będzie okresów śniegowych w zimie. W miesiącu tym wchodzi słońce w znamię Niedźwiadka, a że niedźwiadek złośliwem jest zwierzęciem, przeto wszystko co się rozpocznie w październiku, psuje się.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Listopad, Novembris, Nojemwrij, Padołyst, ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 P.	**Wszystkich Swiętych**	19 Joiła p.	Warcisław
2 W.	*Dzień zaduszny*	20 Artemija	Witymir
3 S.	Huberta b.	21 Iłaryona pr.	Chwalisław
4 C.	Karola Bor.	22 Awerkyja	Mściwój
5 P.	Elżbiety męcz.	23 Jakowa	Sławomir bł
6 S.	Leonarda wyzn.	24 Arefty	Wszcwład
45.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O wskrzesz. córki księcia.	Jisus ishaniajet bisow. Łuk. 8.	
7 N.	**23 po Sw.** Herk.	25 **N. 23 po S. Hł. 6**	Żytomir
8 P.	4 Koronatów	26 **Demetrya m.**	Sędziwój
9 W.	Teodora męcz.	27 Nestora mucz.	Bogodar
10 S.	Andrzeja z Awel.	28 Terentya mucz.	Ludomir
11 C.	Marcina b.	29 Anastazyi	Spitosław
12 P.	Marcina papieża	30 Zynowija m.	Nowosław
13 S.	Eugeniusza	31 Stachyja ap.	Wszerad
46.	Ew. u Mat. św. w R. 8. O łódce Chrystusa.	O woskr. doczki Jaira. Łuk. 8.	
14 N.	*Opiek. NMP.* Stanisł.	1 **Noj. N. 24 po S.**	Wodzimir
15 P.	Leopolda w.	2 Akindyna	Przybysław
16 W.	Otmara opata	3 Akepsyny	Radomir
17 S.	Salomei p.	4 Joannyka prep.	Zbisław
18 C.	Ottona Op.	5 Hałaktyona	Stanisław K.
19 P.	Elżbiety król.	6 Pawła Archep.	Drogomira
20 S.	Feliksa de Wal.	7 Jerona	Sędzimir
47.	Ew. u Mat. św. w R. 4. O okropności spustosz.	O wpadłom meży rozbijnyki. Łuk. 10.	
21 N.	*Ofiarowanie NMP.*	8 **Sobor św. Mychaiła**	Sław
22 P.	Cecylii p.	9 Onysifora m.	Wszemiła
23 W.	Klemensa pap.	10 Erasta ap.	Miływój
24 S.	Emilii i Jana od Krzyż	11 Myny m.	Dorosław
25 C.	Katarzyny panny	12 Joana Myt.	Chwalimira
26 P.	Konrada męcz.	13 Joana Złot.	Lechosław
27 S.	Waler. i Wirgiliusza	14 Fyłypa ap.	Tomir
48.	Ew. u Łuk. św. w R. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O bohatim, kotoromu nywa mnoho zarod. Łuk. 12	
28 N.	**1 Adwent.** Kresc.	15 **N. 26 po S. Hł. 1**	Gościsław
29 P.	Saturnina	16 Maftefa ap	Przemyśl
30 W.	Andrzeja apost.	17 Hryhorya Neok.	Ludosław

Gruden, Prosiniec.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Ostatnia kwadra dnia 4 o godz. 8 min. 37 rano. Zimno i mglisto.

Nów dn. 12 o g. 1 min. 18 popoł. Pogodnie i mroź.

Pierwsza kwadra dn. 20 o godz. 4 min. 29 rano. Przymrozki i ostre powietrze.

Pełnia dn. 26 o g. 7 m. 51 wiecz. Śnieg z wiatrem.

—

W listopadzie ubywa dn. o 1 godz. i 11 minut

—

Przepowiednie kalend. 100-let.

Od 1 do 5 dżdżysto i dosyć zimno, 7 pogoda, potem deszcze i śniegi, w końcu bardzo zimno.

Kalendarz żydowski. 15 listopada — 1 Kislew.

Przepowiednie dla rolników. *Listopad,* a właściwie dwa pierwsze dni jego wróżą o wiośnie przyszłego roku. I tak: świeżo w lesie ucięta dębina lub buczyna, rozłupana na trzaski, daje obraz przyszłego lata. Gdy sucha, suche będzie lato, jeżeli mokra, wilgotne. Starzy gospodarze zwykli zabijać gęś w dzień św. Marcina i z niej o zimie wróżyć. Gdy na piersiowej kości onej gęsi pojawiła się barwa, wróżyli zimę śnieżną i mokrą — w przeciwnym razie mroźną i suchą.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Grudzień, Decembris, Dekemwrij, Hrudeń, ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Gruden, Studennyj. Słowiańskie.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1 S.	Eligiusza	18 Platona	Samosława	
2 C.	Bibianny	19 Awdyja	Szulisław	
3 P.	Franciszka Ksaw.	20 Hryhorya	Wislimir	☾
4 S	Barbary panny	21 **Wowed. Bohor.**	Lubomiła	
49.	Ew. u Mat św. w R. 11. O poselstw. Jana do Chr.	Jisus isciłajet w Sabat. Łuk. 13.		Ossatnia kwadra dn 4 o godz. 2 min. 37 rano.
5 N.	**2 Adwent.** Sabby	22 **N. 27 po S. Hl. 2**	Spitosława	Pogoda trwa dalej
6 P.	Mikołaja b.	23 Amfyłokija ap.	Jarogniew	
7 W.	Ambrożego †	24 Ekateryny	Ludomyśl	●
8 S.	**Niepok. Pocz. NPM.**	25 Kłymenta	Boguwola	
9 C.	Leokadyi i Waleryi	26 Ałyppa	Wiesława	Nów dn. 12 o g. 6 min. 23 rano.
10 P.	*NPM. Loretańskiej*	27 Jakowa m.	Radzisława	Deszcz ze śnieg.
11 S.	Damazego papieża	28 Stefana mucz.	Wojmir	
50.	Ew. u Jana św. w R. 1. O posel. żydów do Jana.	O mnoho zwannych na weczeru. Łuk. 14.		☽
12 N.	**3 Adwent.** Aleks.	29 **N. 28 po S. Hl. 3**	Wolidar	Pierwsza kwadra
13 P.	Łucyi i Otylii	30 Andreja ap.	Władysława	dnia 19 o g. 12,
14 W.	Nikazego i Spiryd.	1 **Dek.** Nauma	Sławiflor	min. 42 popoł.
15 S.	Fortunata	2 Awakuma	Wolimir	Burze z śnieżycą
16 C.	Adelajdy	3 Sofonia Pr.	Zdosława	○
17 P.	Łazarza biskupa	4 Warwary m.	Żyrosław	
18 S.	Gracyana m.	5 Sawwy ośw.	Wszemił	Pełnia dn. 26 o g. 7 m. 54 rano.
51.	Ew. u Łuk. św. w R. 3. O przygot. ludzi do przyjęcia Messyasza.	Knyha Rożd. Chrysta Mat. 1.		Pogodnie i mróz.
19 N.	**4 Adwent.** Nemez.	6 **N 29 po S. Hl. 4**	Mściginiew	—
20 P.	Teofila m.	7 Amwrozyja	Bogumiła	W grudniu ubywa
21 W.	Tomasza apost.	8 Patapia Pr.	Tomisław	dnia o minut 16.
22 S.	Zenona m.	9 **Zaczat Bohor.**	Drogomir	—
23 C.	Wiktoryi panny	10 Myny Ermoh.	Sławomira	*Przepowiednie*
24 P.	Adama i Ewy	11 Danyiła	Godysława	*kalend. 100-let.*
25 S.	**Narodzenie Chr. P.**	12 Spirydyona	Grzmisława	
52.	Ew. u Łuk. św. w R. 3. O proroctwie Symeona.	Isus isciłajet desit pokażen. Łuk. 17.		1 i 2 zimno potem śnieg, od
26 N.	**Szczepana męcz.**	13 **N 30 po S. Hl. 5**	Wróciwój	9 do 14 mróz, 15
27 P.	Jana ewang.	14 Ftyrsa m.	Radomyśl	odwilż aż do 23,
28 W.	Młodzianków m.	15 Jelewterya	Godzisław	ku końcowi po wietrze łagodne
29 S.	Tomasza b.	16 Ahhea	Gosław bł.	
30 C.	Dawida kr.	17 Danyiła i Ananija	Ludomił	
31 P.	Sylwestra papieża	18 Sewastyana	Lassota	

Kalendarz żydowski. 9 grudnia 25 Kislew Poświęcenie świątyni. — 15 grudnia 1 Tebet. — 24 grudnia 10 Tebet. Post.

Przepowiednie dla rolników. *Grudzień* miał dla starszych gospodarzy ważność dopiero od św. Łucyi t j. od dnia 13-go. Dzień ten uważali za grudzień, dzień następny za styczeń roku przyszłego. dzień trzeci za luty roku przyszłego i t. d. i jakie były te dni dwanaście, takie wróżyli 12 miesięcy na rok następny. Wicher w noc Bożego Narodzenia rozterki i zwady, — a zamieć w noc Sylwestrową drożyznę i głód wróży.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Doroczne nabożeństwa
w kościołach tarnowskich.

W kościele katedralnym:

Adoracya Przen. Sakramentu w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 9 rano, wspólna zaś w I-szy piątek każdego miesiąca od godz. 2 do 3 po poł.
Nabożeństwo majowe od 30. kwietnia do 31. maja o godz. 6½ wieczór.
Nabożeństwo do Najsł. Serca P. Jezusa przez cały czerwiec rano o godz. 6. zaś przez cały rok w pierwszy piątek każdego miesiąca od godziny 9 rano do 5 po poł. *Adoracya N. S. J.* — a o godz. 5 *nieszpory.*
Nabożeństwo różańcowe przez cały październik codziennie o godz. 6 wieczór.
Naboż. do M. B. Nieust. pomocy w I-szą sobotę każdego miesiąca o godz. 9 rano.
Odpust M. B. Nieust. pomocy we środę po niedzieli przed św. Janem Chrzcicielem, t. j. d. 23. czerwca i w dzień św. Alfonsa [d. 2 sierpnia].
Nowenna do uroczystości Narodzenia Pańsk. od 14 do 24 grudnia o godz. 6¾ rano.
Roraty o godz. 6 rano codzień przez cały Adwent.
D. 18 sierpnia jako w dzień urodzin Naj. Pana, *nabożeństwo galowe.*
D. 10 września nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.
D. 4 października jako w dzień imienin Naj. Pana *nabożeństwo galowe.*
D. 19 listopada nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.

W kościele OO. Bernardynów:

Nabożeństwo majowe przez cały maj o godz. 7 wieczór.
Odpust na św. Porcyunkulę, t. j. *N. P. M. Anielską*, dnia 2 sierpnia.
Odpust na św. Franciszka Seraf. d. 4 października.

W kościele PP. Urszulanek:

Nabożeństwo majowe przez cały maj o godz. 4 po poł.
Nabożeństwo do Najsłod. Serca P. Jezusa codzień o godzinie 7 rano, a w każdy pierwszy piątek miesiąca rano i po południu.
Odpust na św. Urszulę, d. 21 października.
Odpust na św. Anielę, d. 31 maja.
Odpust na urocz. Serca Jezusowego, d. 18 czerwca.
Nabożeństwo różańcowe rano o godz. 7-mej przez cały październik.

W kościele OO. Filipinów:

Nabożeństwo majowe przez cały maj o godz. 7-mej rano.
Odpust na św. Filipa Nereusza d. 26-go maja.

W kościele N. M. P. na Burku:

Odpust na N. P. M. Szkaplerzną od dnia 16 lipca przez całą oktawę.

W kościele na Terlikówce:

Odpust na św. Trójcę w niedzielę po Zielonych Świątkach d. 6 czerwca.

W kościele św. Marcina:

Odpust na św. Marcina d. 11 listopada.

Uroczystości patronów szkolnych w Tarnowie:

D. 4 marca św. Kazimierza kr., patrona uczniów c. k. szkoły realnej.
D. 8 maja św. Stanisława bisk., patrona uczniów c. k. Seminar. nauczycielskiego.
D. 16 maja św. Jana Nepomucena, patrona uczniów szkół ludowych męskich.
D. 15 października św. Jadwigi, patronki uczenic szkół żeńskich.
D. 20 listopada św. Stanisława Kostki, patrona uczniów c. k. gimnazyum.

Sygnały z wieży w razie pożaru.

Dzielnica:	Ilość uderzeń:	Dzielnica:	Ilość uderzeń:
Śródmieście	1 raz	Przedmieście Grabówka	4 razy
Zawale	2 razy	„ Pogwizdów	5 „
Przedmieście Strusina	3 „	„ Zabłocie i Terl.	6 „

Taryfa dorożkarska w Tarnowie.*)

Za pojedynczy przejazd w mieście lub na przedmieściu bez przestanku		powóz 2-konny K.	powóz 2-konny hl.	powóz 1-konny K.	powóz 1-konny hl.	wózek 1-konny K.	wózek 1-konny hl.
„ „ „ „	w dzień	—	50	—	50	—	20
„ „ „ „	w nocy	—	60	—	50	—	30
Za pierwszy kwadrans	w dzień	—	50	—	50	—	20
„ dalszy „	w dzień	—	40	—	30	—	16
Za pierwszy kwadrans	w nocy	—	60	—	50	—	30
„ dalszy „	w nocy	—	50	—	40	—	20
Ze stanowiska wprost na kolej	w dzień	—	50	—	40	—	30
„ „ „ „ „	w nocy	—	70	—	50	—	40
Z podjazdem przed dom na kolej	w dzień	1	—	—	80	—	40
„ „ „ „ „	w nocy	1	40	1	—	—	60
Z kolei do miasta	w dzień	1	—	—	80	—	40
„ „ „	w nocy	1	40	1	—	—	60
Z miasta do źródełka pod górą św. Marcina		1	20	1	—	—	60
Na bal lub z balu		1	60	1	20	—	80

Na pogrzeby i wesela liczy się według straconego czasu.
Nie cały kwadrans czasu liczy się za cały.
Za umieszczenie rzeczy na koźle 20 halerzy.

Uwaga: Gdy dorożkarz jedzie za rogatkę, ma gość zapłacić „kopytkowe".

Jeżeli dorożkarz wezwany będzie do czekania, do powrotu, lub dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się wedle czasu.

*) Według uchwały Magistratu z d. 4-go czerwca 1908.

Kalendarz myśliwski:*)

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Jelenie	X	X	X	X	X	X	X					
Kozły (rogacze)			X	X	X							
Zające		X	X	X	X	X	X	X	X			
Jarząbki		X	X	X	X	X	X	X				
Głuszce i cietrzewie (koguty)					†	X	X	X				
Kuropatwy	X	X	X	X	X	X	X	†				X
Bażanty	X	X	X	X	X	X	X	†				
Przepiórki i dzikie gołębie	X	X	X	X	X	X	X				X	X
Dropie, pardwy				†	X	X	X					
Ptactwo błotne				†	X	X						
Ptactwo wodne				†	X	†						

§ 55. Kozic, cieląt jelenich, łań, spiczaków sarnich, kóz (sarn), świstaków, tudzież samic cietrzewi i głuszców nie wolno łowić wcale.

(Pole białe oznacza czas polowania: pole oznaczone leżącym X krzyżykiem całomiesięczny, pole oznaczone zwykłym † krzyżykiem, półmiesięczny czas ochrony).

§ 3, 4, 7. Prawo polowania przywiązane jest do własności gruntu, służy więc każdoczesnemu posiadaczowi gruntu który (wedle § 4.) posiada go najmniej 115 hektarów, albo też (wedle § 7.) t. zw. spółce łowieckiej, t. j. kilku posiadaczom nieprzerwanej powierzchni gruntu o wyż wymienionej przestrzeni.

§ 12., 25. Okręg polowania może być wydzierżawiony, lub (§ 25.) poddzierżawiony tylko niepodzielnie.

§ 44. W czasie od wiosny aż do ukończenia żniw, nie wolno bez zezwolenia posiadacza po polach zasianych lub zasadzonych ani polować, ani psami tropić zwierzyny i ptactwa.

§ 45. W najbliższem otoczeniu, t. j. w odległości 150 metrów od zabudowań mieszkalnych nie wolno tropić ani ścigać, a tem mniej zabijać zwierzyny.

§ 46. Zakazuje się polować w niedziele i święta uroczyste.

§. 47. Do chwytania zwierząt łownych nie wolno zastawiać przyrządów samochwytnych, ani zakładać trutki.

§ 49. Na właścicieli samoistnych okręgów myśliwskich, dzierżawców polowań oraz ustanowionych myśliwych wkłada się obowiązek tępienia o każdej porze niedźwiedzi, wilków, rysi żbików i dzików.

§ 51. Zwierzyną szkodliwą są w rozumieniu niniejszej ustawy oprócz wymienionych w § 49. także lisy, kuny leśne i domowe, tchórze i łasice, wiewiórki, chomiki, wydry, wszelkie gatunki orłów, raróg kania, jastrząb, krogulec, sroka, kruk, gawron, zimorodek, wróbel, sojka, kawka, wrona, czaple, rybitwy i nury.

---

*) Według najnowszej ustawy łowieckiej, uchwalonej na Sejmie kraj. dn. 2. listopada 1908 r.

Właściciel sadu lub ogrodu, położonego w pobliżu domów lub zabudowań gospodarczych, a otoczonego stałem ogrodzeniem, może zabijać i zabierać sobie zające i króliki, któreby dostały się w obręb tego ogrodzenia.

§ 54. Każdy posiadacz gruntu może w obrębie swego obejścia domowego dla tępienia szkodliwej zwierzyny wyszczególnionej w (§ 49. i 51.) używać żelazek, łapek i innych przyrządów samochwytnych, winien jednak przy tem zachować wszelkie ostrożności, i ustawić odpowiednie, łatwo dostrzegalne dla ludzi znaki ostrzegające.

§ 57. Polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym może w interesie gospodarstwa rolnego, leśnego, lub łowieckiego, zarządzić nawet w porze ochronnej wystrzelanie pewnej ilości sztuk zwierzyny uznanej za łowną.

§ 58. Sprzedaż łownej zwierzyny przez handlarzy odbywać się może tylko za okazaniem świadectwa jej pochodzenia.

§ 59 Po upływie dni 14 od rozpoczęcia się czasu ochronnego i podczas dalszego trwania tego czasu, nie wolno objętej ochroną zwierzyny żywej czy zabitej, w całości lub w częściach sprzedawać na składach, targowicach, w restauracyach, lub w inny jakibądź sposób.

§ 60. Szkodę wyrządzoną przez myśliwych, konie i psy tychże, jak niemniej szkodę wyrządzoną przez zwierzynę szkodliwą, zwłaszcza niedźwiedzi i dziki (§ 62.), a to nie tylko w polu, ale w sadach i ogrodach, — ponosi właściciel polowania.

Kalendarz rybacki:

Rodzaj ryby		Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Bolenie				†	X								
Jazie						†	X						
Lipienie				†	X	†							
Głowacice				†	X	†							
Świnki					X	†							
Wyrozuby					X	X							
Czopy					X	X							
Sandacze					X	X							
Cyrty						†	X						
Brzany						†	X						
Pstrągi										†	X	X	†
Łososie											X	X	X
Raki	samce	X	X	X							X	X	X
	samice	X	X	X	X	X	X	X			X	X	X

PLAN SALI „SOKOŁA".

S c e n a

O r k i e s t r a

	16	15	14	13	12	11	10	9		przejście		8	7	6	5	4	3	2	1	
	17	18	19	20	21	22	23	24				25	26	27	28	29	30	31	32	
	48	47	46	45	44	43	42	41				40	39	38	37	36	35	34	33	
	49	50	51	52	53	54	Red. Pogoni					57	58	59	60	61	62	63	64	
	80	79	78	77	76	75	74	73				72	71	70	69	68	67	ow. „Sokół"		
	81	82	83	84	85	86	87	88				89	90	91	92	93	94	95	96	
	112	111	110	109	108	107	106	105				104	103	102	101	100	99	98	97	
113	114	115	116	117	118	119	120	121	122		123	124	125	126	127	128	129	130	131	132
152	151	150	149	148	147	146	145	144	143		142	141	140	139	138	137	136	135	134	133
153	154	155	156	157	158	159	160	161	162		163	164	165	166	167	168	169	170	171	172
192	191	190	189	188	187	186	185	184	183		182	181	180	179	178	177	176	175	174	173
193	194	195	196	197	198	199	200	201	202		203	204	205	206	207	208	209	210	211	212
232	231	230	229	228	227	226	225	224	223		222	221	220	219	218	217	216	215	214	213
233	234	235	236	237	238	239	240	241	242		243	244	245	246	247	248	249	250	251	252
272	271	270	269	268	267	266	265	264	263		262	261	260	259	258	257	256	255	254	253
273	274	275	276	277	278	279	280	281	282		283	284	285	286	287	288	289	290	291	292

P a r t e r s t u d e n c k i

G a l e r y a

G a l e r y a

Przepisy pocztowe i telegraficzne.

Wiadomości ogólne.

Karty korespondencyjne, listy zwyczajne, rekomendowane i express, próbki bez wartości, przesyłki pod opaską, gazety, przekazy pieniężne, zlecenia pocztowe, pakiety zwykłe i zaliczkowe przesyłać można w obrębie Monarchii Austro-Węg. z Bośnią i Hercogowiną, jakoteż do wszystkich krajów, należących do Związku pocztowego.

Do Związku pocztowego należą wszystkie państwa Europy, Azyi i Ameryki z wyjątkiem: Abisynii, Betschuany i Oranii w Afryce; Afganistanu, Arabii i Serawaku w Azyi; jakoteż wyspy Cooka i Tonga w Australii.

Zepsute karty, koperty rządowe, marki, opaski itp., wymieniać można w każdym urzędzie pocztowym za dopłatą 1 hal.

„*Per express*", wysyłane korespondencye muszą być z góry opłacane i kosztują o 30 hal. więcej od zwykłej należytości.

„*Umyślny posłaniec*", wysyłany do miejscowości poza obręb poczty, kosztuje 1 K. od 7½ klm. odległości; posyłający opłaca z góry 30 hal, resztę dopłaca adresat.

Doręczanie listów i gazet do domu odbywa się bezpłatnie, adresaci z poza obrębu miejscowości, w której jest poczta, muszą po listy posyłać.

Kto chce korespondencye swoje w urzędzie pocztowym sam odbierać, opłaca z góry *należytość* za skrytkę, która wynosi 2 K, 3 K. i 6 K, stosownie do tego, czy zastrzeżono odbiór wyłącznie poczty listowej (2 K.), czy też i przekazów (3 K) czy też wreszcie także pakietów (6 K)

„*Poste restante*" nie doręcza się do domu. Adresy listów niepoleconych „poste restante" mogą się składać z liter, cyfr itp.

Przesyłki zwrotne. Korespondencye, druki itp. nieodebrane przez adresata, zwraca się do tej miejscowości, gdzie zostały nadane i leżą tam przez 3 miesiące; zaś listy polecone i paczki tylko miesiąc. W razie niepodjęcia ich przez nadawcę, odsyłane bywają do Dyrekcyi poczt we Lwowie, gdzie komisyonalnie bywają otwierane, i w razie podania adresu nadawcy, zostają temuż zwrócone; — paczki zaś, w drodze licytacyi sprzedaje się, a po odtrąceniu należytości pocztowej, resztę z uzyskanej sprzedaży zwraca się nadawcy. Po upływie 7 dni zawiadamia urząd nadawcę o niepodjęciu paczki osobnem pismem (Rückmeldung), za które tenże płaci 25 hal. i równocześnie wydaje urzędowi dyspozycyę, co z tą przesyłką ma robić: czy zwrócić, czy innemu adresatowi doręczyć, czy też zniszczyć lub sprzedać.

Zmiany adresu lub zwrotu karty korespondencyjnej, listu i t. p., można zażądać od nadawczego urzędu pisemnie lub telegraficznie.

Adres na wszystkich przesyłkach pocztowych musi być wyraźnie napisany i zupełnie dokładny.

Opakowanie. Druki i próbki mają być tak opakowane, aby urząd z łatwością mógł się przekonać o zawartości tychże.

Listy pieniężne opatrzone być mają 5 pieczęciami, jeżeli są przesyłane w kopercie prywatnej, zaś 2 pieczęciami, jeżeli użyto koperty rządowej za 2 hal.

Paczki powinno się opakowywać w materyał trwały, stosownie do zawartości i oddalenia. N. p. sukno, bieliznę i t. p. w mocny papier lub płótno, płyny

w baryłki,—owoce w kosze, zwierzęta w przewiewne skrzynki,— patrony do strzelb w blaszane pudełka lub mocne drewniane skrzynki.

Tajemnica listowa zagwarantowana jest ustawami. Do odebrania i otwarcia cudzego listu ma prawo tylko sędzia śledczy.

Ceny znaczków pocztowych.

Karta korespondencyjna kosztuje 5 h.; — zagraniczna 10 h. Karta korespondencyjna z odpowiedzią 10 h., zagraniczna 20 h.— List kartkowy 11 h.— Koperta na list pieniężny 2 h. — Opaska na druki 4 h. — Rekomendacya (list polecony) 25 h.— Recepis zwrotny 25 h. — Potwierdzenie wypłaty 25 h. — Blankiet na przekaz pieniężny krajowy i zagraniczny 3 h.— Blankiet na zlecenie pocztowe 2 h.— Adres przesyłkowy (Frachtbrief) krajowy i zagraniczny 12 h. — Deklaracya cłowa 1 h. — Deklaracya statystyczna 1 h. — Podatkowe karty pocztowe 7 h.

Opłata kart korespondencyjnych, listów, druków i próbek, podana w taryfie *A)*,— opłata za przekazy pieniężne w taryfie *B)*, — opłata za listy pieniężne w taryfie *C)* (zagraniczne *D)*, — opłata paczek w taryfie *E)*, — (z podaną wartością w taryfie *F)*.

Karty korespondencyjne.

W obrębie monarchii Austro-Węgier, Bośni, Hercogowiny i Niemiec, wysyła się zwykle 5-halerzowe karty korespondencyjne, za granicę zaś użyć trzeba kart międzynarodowych za 10 h., lecz można i zwykłych, za dolepieniem znaczka pocztowego na 5 h.

Prywatnego nakładu karty koresp. i tak zwane widokówki muszą mieć taki sam format, jak kartki rządowego nakładu. Takie karty koresp. mogą być wysyłane jako druki za opłatą 3 h., jeżeli nie zawierają oprócz imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania i daty, żadnej korespondencyi.

Listy zwyczajne.

W Austro-Węgrzech i do Niemiec (W. ks. Pozn.) dozwolone są listy do wagi 250 gr; do innych państw waga ich jest nieograniczoną.

Listy nieopłacone przez nadawcę, opłaca odbiorca podwójnie, — przy niedostatecznie opłaconych listach płaci odbiorca podwójnie brakującą należytość.

Przesyłki pod opaską.

Pod opaską wolno przesyłać wszelkie druki, fotografie itp., do których *nie wolno* dołączać żadnych korespondencyj, ani też umieszczać na nich dopisków.

Waga takich przesyłek nie może przekraczać 1 kg., — do obcych państw 2 kg.

Rozmiar dozwolony 45 cm. w każdym kierunku. Rulony mogą być 75 cm. długie, o średnicy 10 cm.

Próbki bez wartości.

Przesyłane być mają z napisem: „Muster ohne Werth“ albo „Proben“ (Próbki bez wartości)

Rozmiar nie może przekraczać 30 cm. długości, 20 cm. szer. i 10 cm. wys.

Waga nie może przekraczać 350 gr. (Do Niemiec 250 gr.).

Dołączanie korespondencyj do próbek jest wzbronione.

A.) Taryfa dla kart koresp., listów, druków i próbek.

Nazwa kraju	Karty koresp.		Listy		Druki		Próbki	
	Pojedyn.	Z odpow.	Za ciężar	Opłata	Za ciężar	Opłata	Za ciężar	Opłata
Austro-Węgry, Bośnia Hercogowina i Księstwo Lichtenstein	5 h.	10 h.	do 20 gr. „ 250 „	10 h. 20 „	do 50 gr. „ 100 „ „ 250 „ „ 500 „ „ 1000 „	3 h 5 „ 10 „ 20 „ 30 „	do 250gr. „ 350 „	10 h. 20 „
Czarnogóra	5 h.	10 h.	za każde 20 gr.	10 h.	za każde 50 gr.	5 h.	za każde 50 gr. najmniej	5 h. 10 „
Niemcy (Księstwo Pozn.)	5 h.	10 h.	do 20 gr. „ 250 „	10 h. 20 „	do 50 gr. „ 100 „ „ 250 „ „ 500 „ „ 1000 „	3 h. 5 „ 10 „ 20 „ 30 „	do 250 gr „ 350 „	10 h. 20 „
Nowy Bazar tylko do Plevlje, Priepolje i Priboj	10 h.	20 h.	do 20 gr. za każde dalsze 20 gr.	25 h. 15 h.	za każde 50 gr.	5 h.	za każde 50 gr. najmniej	5 h. 10 „
Serbia	5 h.	10 h.	za każde 20 gr.	10 h.	za każde 50 gr.	5 h.	za każde 50 gr. najmniej	15 h. 10 „
Inne państwa zagraniczne	10 h.	20 h.	do 20 gr. za każde dalsze 20 gr.	25 h. 15 h.	za każde 50 gr.	5 h.	do 50 gr. „ 100 „ „ 150 „ „ 200 „ „ 250 „ „ 300 „ „ 350 „	5 h. 10 „ 15 „ 20 „ 25 „ 30 „ 35 „

Rekomendacya.

Jako „polecone“ można przesyłać karty koresp., listy, druki, próbki itp.

Odszkodowanie. W razie zaginięcia listu poleconego, wypłaca urząd pocztowy nadawcy 50 K.

Listy polecone mogą być nadane za rewersem zwrotnym, na którym adresat potwierdza odbiór, a który po zwrocie doręczany bywa nadawcy. Należytość za rewers zwrotny wynosi 25 h. W jakiś czas po nadaniu może nadawca dodatkowo zażądać rewersu zwrotnego.

Listy polecone, szczególnie z walorami, można nadawać także „za urzędowem uwiadomieniem o nadejściu“; bezpośrednio po nadejściu takiego listu na miejsce przeznaczenia, zawiadamia pocztowy urząd oddawczy nadawcę z urzędu o rzeczywistem nadejściu tam owego listu. Opłata 25 h.

Gazety.

Wszystkie gazety krajowe zamawia albo sam abonent bezpośrednio w dotyczącej Redakcyi, n. p. przekazem, albo za uiszczeniem 10 h. może zażądać zamówienia przez urząd pocztowy.

Zagraniczne gazety zamawia się tylko za pośrednictwem urzędu pocztowego.

Listy pieniężne.

Waga listów w Monarchii Austro-Węgierskiej, do Niemiec, Bośni i Hercogowiny nie może przewyższać wagi 250 gr.

***C)* Opłaty za listy pieniężne** *(z papierami wartościowymi w Austro-Węgrzech i do Niemiec)*:

Za listy z wartością do	Do odległości 10 mil I. strefa		ponad 10 mil strefa 2—6	
koron	koron	hal.	koron	hal.
w obrębie Monarchii Austr. Węg.				
do 100 K.	—	30	—	54
w Austro-Węgrzech i do Niemiec				
600	—	36	—	60
900	—	42	—	66
1200	—	48	—	72

i t. d. każde 300 kor. o 6 h. więcej.

Pieczętowanie listów pieniężnych: w kopercie prywatnej pięcioma pieczęciami, w kopercie rządowej dwiema. Urzędowe przeliczenie pieniędzy może być uskutecznione za osobną opłatą w wysokości połowy należytości od wartości przesyłki, jeżeli wartość przewyższa kwotę 1000 K. i jeżeli list pieniężny strona prywatna, a nie urząd jakiś nadaje. Opłatę listów pieniężnych podaje taryfa C.

***D)* Taryfa dla listów wartościowych zagranicznych** *„Lettres de valeur"*.

Nazwa kraju	Najwyższa dozwolona wartość we frankach	Należytość: za każde 20 gr. hal.	Należytość: za każde 300 fr. (286·50 k.) podanej wartości h.	Należytość: za rekom. h.
Belgia, Bułgarya	10000	25	15	Opłata rekomendacyjna wynosi do wszystkich krajów 25 halerzy.
Dania z Farör, Islandya	nieog.	25	15	
Francya z Algierem	10000	25	15	
Hiszpania	10000	25	20	
Luxemburg	10000	25	15	
Niderlandy	25000	25	15	
Norwegia	nieog.	25	20	
Portugalia i kolonie	10000	25	25	
Rumunia	10000	25	10	
Rosya (Król. Polsk.)	nieog.	25	10	
Szwecya	nieog.	25	15	
Szwajcarya	nieog.	25	10	
Serbia	10000	10	10	
Turcya via Tryest	nieog.	25	20	
Włochy	10000	25	10	

Doręczenie listu pieniężnego przez urząd kosztuje 10 h. do 1000 K., 20 h. ponad 1000 K.

Listy pieniężne za granicę.

Adres listów pieniężnych (z wyjątkiem do Niemiec) należy pisać po francusku, w środku u góry trzeba dopisać wyraźnie słowa *„Lettre de valeur"*. Koperta takiego listu może mieścić tylko pieniądze papierowe lub papiery wartościowe

Wartość trzeba podać w koronach i frankach, słowami i cyframi.

Opłata wynosi tyle, co za list polecony z dodaniem należytości od wartości.

Przekazy pieniężne.

W Austro-Węgrzech przesyłać można pieniądze przekazami, na których stosownie a dokładnie wypełnić trzeba wszystkie podane rubryki. Skrobania i poprawiania nie są dozwolone, natomiast dozwolonem jest zamieszczanie krótkiej korespondencyi na odcinku, na którym wypisuje się adres nadawcy. Do Anglii, Ameryki i Rosyi żadnej korespondencyi nie można umieszczać.

Wysokość kwoty przesyłanej przekazem nie może przekraczać 1000 K.

Za granicę wysyła się pieniądze przekazem międzynarodowym.

Opłatę za przekazy podaje taryfa B.

Zlecenia pocztowe (Postaufträge).

Chcąc od pewnej osoby odebrać kwotę do 1000 K., a równocześnie z odbiorem tej kwoty zwrócić jej jakieś dokumenta, np. weksel, skrypt dłużny i t p. czyni się to za pomocą zlecenia pocztowego. Blankiet na zlecenie kosztuje 2 h. Koperta 1 h. i nadaje się jako list polecony. Dzień płatności (Verfallstag) dokumentu wyraża się na blankiecie; jeżeli adresat w przeciągu 7 dni należnej kwoty nie uiści, zwraca się dokument nadawcy.

Zlecenia takie można wysyłać także za granicę.

Posiadacze konta w urzędzie poczt. kas oszczędności mogą za pośrednictwem poczty ściągać kwoty i ponad 1000 K. za wyższą opłatą.

Pakiety.

Listy zwykłe i pieniężne nad 250 gr., druki nad 1000 gram., a próbki nad 350 gram., nie mogące być wysłane pocztą listową, przesyła się jako pakiety.

Waga zwykłych pakietów jest ograniczoną do 50 kg., z monetą brzęczącą do 65 kg.

Opłata pakietów podana w taryfie *E i F.*

Adres. Do pakietów dołącza się prócz adresu na nich wypisanego jeszcze adres przesyłkowy (Frachtbrief) za 12 h. Za jednym adresem przesyłkowym wolno wysłać 3 pakiety, jeżeli są do tego samego adresata i nie za zaliczką.

Do Bośni i Hercogowiny można wysyłać pakiety do 20 kg.

Pakiety za granicę np. do Niemiec nie mogą przewyższać wagi 50 kg.

Adres przesyłkowy (Frachtbrief) dodaje się koloru różowego (zagraniczny.)

Deklaracya cłowa. Do każdej przesyłki zagranicznej należy dodać deklaracyę cłową i statystyczną, (po 1 hal. za sztukę). Na deklaracyi statystycznej należy podać w rubryce do tego przeznaczonej numer, pod jakim wysyłany towar w statystycznym spisie cłowym jest umieszczony. Spis taki znajduje się w każdym urzędzie cłowym i pocztowym.

Do pakietów mających się wydać adresatowi bez opłat cłowych, trzeba dołączyć pisemną deklaracyę (Francozettel), że nadawca uiści te opłaty po zawiadomieniu go ile wynoszą

Pakiety mogą być nadawane także do doręczenia „per express".

E). Taryfa dla pakietów za ciężar i odległość

Ciężar do	Do miejsca w strefie I.		II.		III.		IV.		V.		VI.	
	t. j. w odległości do 10 mil		do 20 mil		do 50 mil		do 100 mil		do 150 mil		nad 150 mil	
	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.
	w Austro-Węgrzech i do Niemiec											
5 kg.		30		60		60		60		60		60
6 „		36		72		84		96	1	08	1	20
7 „		42		84	1	08	1	32	1	56	1	80
i tak dalej za każdy 1 kg.	więcej o 6 h.		więcej o 12 h.		więcej o 24 h.		więcej o 36 h.		więcej o 48 h.		więcej o 60 h.	

Uwaga: Opłata za przesyłki wymagające ostrożnego obchodzenia się (*Spergut*) wynosi półtora-razową należytość od wagi.

F). Taryfa za podaną wartość.

Do wysokości	Płaci się
w Austro-Węgrzech	
100 kor.	6 hal.
w Austro-Węgrzech i do Niemiec	
600 kor.	12 hal.
za każde dalsze 300 kor. o 6 h. więcej.	

Wewnątrz pakietu zaleca się umieścić osobny adres, — by w razie odpadnięcia lub jakiegokolwiek zniszczenia się adresu na pakiecie nalepionego, umożliwić przewóz i doręczenie tegoż.

„Collis postaux“. Prócz przesyłek frachtowych można do wszystkich państw związku pocztowego (prócz Czarnogóry i Niemiec) wysyłać paczki pod nazwą „Collis postaux“ (pakiety pocztowe).

„Collis postaux“ muszą być przy nadawaniu opłacone; opłata ich jest niższą niż przy przesyłkach frachtowych, natomiast ciężar nie może przekraczać 5 kg.

Przesyłki pospieszne opłacane markami kolejowemi.

Z dniem 1-go stycznia 1906 roku zostało zastosowane wysełanie przesyłek pospiesznych, nadanych wprost w urzędzie pakunkowym na c. k. kolei państw. Do przesylek takich nie potrzeba wcale listu frachtowego, wystarczy wypisać adres na opakowaniu pakietu i opłacić go w kolejowej kasie pakunkowej za pomocą wydawanych tamże *marek kolejowych*, przez co odpada opłacanie pakietu gotówką.

Takie „markowe“ przesyłki do stacyj kolejowych (ale nie do przystanków) mogą być także nadane za zaliczką, atoli najwyżej do sumy 50 K., co uwidoczni wydany przez urząd wykaz legitymacyjny.

Czas nadawania przesyłek „markowych“ jest nieograniczony: na pół godziny przed odejściem każdego pociągu osobowego, albo pospieszno-towarowego, zarówno w dzień, jak i w nocy, nadawać można pakiety „markowe“ na wszystkich stacyach i przystankach i do wszystkich stacyj, gdzie natychmiast po nadejściu odnośnego pociągu, adresatowi do domu doręczone zostaną, jeżeli odległość jego mieszkania od stacyi nie wynosi więcej jak 1 km. drogi.

Za doręczenie pakunku o wadze 10 kg. płaci się posłańcowi 20 hal., powyżej 10 kg. 30 hal.

Taryfa przesyłek „markowych“.

Rodzaj	Waga	Na odległość	Należytość przewozowa łącznie ze stemplem od przyjęcia	
Przesyłki			Kor.	hal.
Zwykłe pospieszne	do 10 kg.	do 200 kilometrów		50
		zwyż 200 do 400 kilometrów	1	—
		zwyż 400 do 800 kilometrów	1	50
		zwyż 800 kilometrów	2	—
	zwyż 10 do 20 kg.	do 100 kilometrów	—	50
		zwyż 100 do 200 kilometrów	1	—
		zwyż 200 do 400 kilometrów	1	50
		zwyż 400 do 600 kilometrów	2	50
		zwyż 600 do 800 kilometrów	3	—
		zwyż 800 kilometrów	3	50
Pospieszne po cenie zniżonej lub szczególnie zniżonej *)	do 10 kg.	do 400 kilometrów	—	50
		zwyż 400 do 800 kilometrów	1	—
		zwyż 800 kilometrów	1	50
	zwyż 10 do 20 kg.	do 200 kilometrów	—	50
		zwyż 200 do 400 kilometrów	1	—
		zwyż 400 do 800 kilometrów	1	50
		zwyż 800 kilometrów	2	—

*) Do przesyłek pospiesznych po cenie zniżonej należą wszystkie artykuły spożywcze, do przesyłek zaś po cenie szczególnie zniżonej przedmioty służące do opakowania.

Marka właściwa podzielona jest podziurkowaną linią na 2 nierówne odcinki, z których większy opatrzony jest napisem „50 halerzy", tudzież bieżącą liczbą porządkową i seryą.

Marki dodatkowe są niepodzielne, wielkości mniej więcej 3—4 cm., a na tle ich widnieje skrzydlate koło oraz cyfra, wyrażająca cenę marki. Marki dodatkowe po 50 hal. są drukowane na tle czerwonem, po 100 hal. na niebieskiem, zaś po 150 hal na zielonem.

Wykaz powziątkowy składa się z 2 części: Z wykazu legitymacyjnego i kartki adresowej w obwódce niebieskiej z nagumowaną stroną odwrotną.

B). Opłata za przekazy pieniężne.

Opłata do krajów	do 20 kor.	do 40 kor.	do 100 kor.	do 300 kor.	do 600 kor.	do 1000 kor
W Austro-Węgrzech	10 h.	10 h.	20 h.	40 h.	60 h.	1 kor.
Do Bośni i Hercogowiny	—	do 50 K 20 h.	30 h.	60 h.	90 h.	1 kor. i 50 hal.
Serbii, Czarnogóry i Nowego Bazaru i austryackich urzędów w Turcyi	—	do 50 K 20 h.	40 h.	80 h.	1 kor. i 20 hal.	2 kor.
Do Niemiec, Luksemburga	—	do 40 K 20 h.	(za każde następne 20 kor. o 10 hal. więcej).			

Do wszystkich innych państw do Związku pocztowego należących, wynosi opłata 25 hal. za każde 25 koron.

Kwota pieniężna na przekazach zagranicznych musi być wyrażona w takiej walucie, jaka kursuje w kraju przeznaczenia; dla ułatwienia zatem zamiany koron austryackich na walutę zagraniczną, istnieją tabelki stałego stosunku przerachowania, jak to wskazuje następująca

Tabelka porównawcza pieniędzy:

100 koron austryackich wynosi na wal. zagranicz.			Natomiast przy przemianie waluty zagranicznej na naszą, oblicza się:		
20 argent. pesos	i 94 cts.		100 argent. pesos	= K. 477	h. 50
50 chilij. „	„ 95 „		100 chilij. „	= „ 182	„ —
75 skand. kroner	„ 47 oer.		100 skand. kroner	= „ 132	„ 50
84 marek	„ 89 fen.		100 marek. prus.	= „ 117	„ 80
104 franków	„ 71 cent.		100 franków	= „ 95	„ 50
4 funty szterlingów	„ 3 s. 2 d.		100 funt. szterl.	= „ 2400	„ 60
40 yenów	„ 57 sen.		100 yenów	= „ 246	„ 50
50 hollend. guldenów	„ 30 cts.		100 hollend. guld.	= „ 198	„ 80
39 rubli	„ 29 kop.		100 rubli	= „ 254	„ 50
20 dolarów	„ 16 cts.		100 dolarów	= „ 496	„ —

Termin do zrealizowania przekazów zwykłych wynosi 7 dni, dla przekazów „poste restante" jakoteż dla zagranicznych 1 miesiąc, w obrocie zaś z krajami pozaeuropejskimi 2, względnie 6 miesięcy.

Telegraficzne przekazy pieniężne.

Przekazy takie dozwolone, są do wszystkich miejscowości, w których znajdują się urzędy pocztowe. Blankiety na takie przekazy wydaje urząd pocztowy bezpłatnie. Opłata według tej samej taksy co przekaz zwykły, uiszcza się znaczkami pocztowymi. Jeżeli przekaz telegraficzny ma być adresatowi doręczony, dopłaca się prócz taksy za przekaz i prócz należytości za telegram jeszcze 30 h. za doręczenie przez umyślnego posłańca. Przy „poste restante“ należytość ta odpada.

Korespondencya zamieszczona na odcinku przekazu, bywa do telegramu włączona.

Wypłata przekazu telegraficznego następuje równocześnie z doręczeniem.

Zaliczki (Nachnahmen).

Listy wartościowe i pakiety można nadawać za zaliczką do wysokości 1000 K. (również za granicę do 1000 K.)

Niedozwolona jest zaliczka przy listach wartościowych do Bośni i Hercogowiny.

Adres przesyłkowy zaliczkowy koloru niebieskiego kosztuje 12 h. Za granicę różowy. Przy listach wartościowych zagr. „Lettres de valeur“ niepotrzebny jes adres przesyłkowy.

Termin wykupna zaliczki 7 dni.

Nadawca może żądać zniesienia lub zniżenia zaliczki w nadawczym urzędzie pocztowym.

Opłata stosownie do tego, czy przesyłka jest listem pieniężnym czy paczką. Nadto dolicza się tak zwaną prowizyę od kwoty zaliczkowej według następującej normy:

W Austro-Węgrzech z Bośnią i Hercogowiną, Czarnogórze i Serbii do 24 K. 12 hal., a za każde następne 4 K., o 2 h. więcej. Do Niemiec, Szwajcaryi, Turcyi i Portugalii przez Tryest do 12 K. 12 h., a za każde następne 2 K. o 2 h. więcej.

Do innych państw zagranicznych do 20 K. 20 h. prowizyi, a za każde następne 20 K. o 20 h. więcej.

Zaliczki polecone (rekomendowane) muszą być przy nadaniu opłacone; — jeżeli w ciągu 7 dni przez adresata wykupione nie zostaną, zwracają się nadawcy.

Na poleconych zaliczkach ma być kwota zaliczkowa i adres nadawcy dokładnie podany.

Przepisy o doręczaniu przesyłek.

Listy polecone oraz pakiety i inne przesyłki wartości do 100 K. włącznie, może listonosz w razie, jeżeli adresata nie zastanie w domu, doręczyć dorosłemu członkowi rodziny adresata, albo jeżeli adresatem jest adwokat lub notaryusz, osobie zatrudnionej w jego biurze.

Posyłki o wyższej wartości, lub za wyższym powziątkiem, ma listonosz doręczać tylko adresatowi samemu, lub jego pełnomocnikowi.

Jeżeli na adresie listu podany jest hotel jako pomieszkanie adresata, wtedy można doręczyć list ten właścicielowi hotelu, nawet gdyby adresat jeszcze nie przyjechał.

Listy polecone, adresowane do osób zmarłych, można doręczyć pozostałym członkom rodziny zmarłego, jeżeli to jednak były pisma urzędowe, to wolno je doręczyć tylko tej osobie, której zmarły pozostawił swe pełnomocnictwo.

Jeżeli ktoś życzy sobie, ażeby mu pocztę doręczano w domu, w handlu, czy w biurze, ma to uczynić zapomocą *pisemnego oświadczenia*, które na urzędowym formularzu ma złożyć w urzędzie pocztowym z należycie uwierzytelnionym podpisem.

Zastrzeżenie to nie rozciąga się na listy pilne (express), sądówki, zlecenia pocztowe i posyłki z dopiskiem: „do rąk własnych“, jakoteż posyłki za rewersem zwrotnym.

Pocztowe karty legitymacyjne. Z dniem 1-go stycznia 1907 r. zaprowadzono t. zw. karty pocztowe legitymacyjne, uprawniające właściciela do podejmowania wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych, bez dalszego wykazywania tożsamości osoby. Legitymacye takie, zaopatrzone w fotografię i rysopis właściciela, ważne na rok, wydawać będą te urzędy pocztowe, w których okręgu doręczenia kompetent ma stałą siedzibę, lub dłuższy czas przebywa (np. w miejscach kąpielowych) za poprzedniem wykazaniem tożsamości osoby, przedłożeniem fotografii i złożeniem należytości stemplowej w kwocie 1 K.

Doręczanie pism sądowych.

Pisma sądowe miejscowe w sprawach cywilnych doręczają listonosze stronom do domu za opłatą 10 h. od sztuki, — zaś listy z urzędów innych miejscowości 10 h. do wagi 50 gr. — nad 50 gr. 20 h.

Takież pisma w sprawach karnych są wolne od opłaty.

Strony są zobowiązane pisma takie przyjąć, gdyż w razie nieprzyjęcia listu listonosz dowód doręczenia sam podpisuje, z uwagą, że adresat wzbraniał się przyjąć pisma, a wedle nowej procedury sądowej ma to ten skutek, że sądy uważają pisma takie za doręczone i na adresata spada wszelka odpowiedzialność.

Książki nadawcze.

Strony wysyłające większą ilość listów lub innych przesyłek mogą nabyć w urzędzie pocztowym książkę nadawczą za 40 lub 60 hal. i wpisywać do niej wszystkie przesyłki, które urząd pocztowy potwierdza w odnośnej rubryce.

Pocztowa Kasa oszczędności.

Wszystkie urzęda pocztowe przyjmują i zwracają wkładki pieniężne w imieniu urzędu pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu. Wkładki można czynić imieniem własnem lub imieniem innej osoby. Najmniejsza wkładka dozwolona jest w kwocie 1 K. Dla oszczędzenia kwoty niższej od 1 K. zaprowadzono *karty oszczędności* do nalepiania znaczków pocztowych po 10 hal. Zapełniona znaczkami pocztowymi karta oszczędności przyjmowana jest jako wkładka na 1 kor. W jednym tygodniu dozwolonem jest uiszczać wkładki tylko trzema kartkami oszczędności.

Ogólna suma wkładek nie może przekraczać 2000 K. Włożyciel otrzymuje książeczkę wkładkową i książeczkę na wypowiedzenia. Na kilka książeczek czynić wkładek nie wolno. W razie zgubienia której z książeczek, należy o tem zawiadomić urząd poczt. kasy oszcz. Zapisane książeczki wymienia się na nowe bezpłatnie, zgubione zaś za opłatą 20 h. od książeczki wkładkowej, a 10 h. od książeczki na wypowiedzenia. Każdą wkładkę potwierdza się w książeczce.

Prowizya od wkładek wynosi 3% i wolna jest od podatku.

Sądowe zajęcie tych książeczek nie jest dozwolone.

Korespondencya z urzędem poczt. kasy oszcz. w Wiedniu wolna jest od opłaty.

Obrót czekowy (przekazowy). Włożyciel mający wkładkę w kwocie 100 K. może przystąpić do obrotu czekowego. Obrót czekowy polega na tem, że na imię włożyciela mogą uskuteczniać wkładki rozmaite inne osoby, w każdym urzędzie poczt. zapomocą specyalnych blankietów (Empfang Erlag-Schein), zaś sam włożyciel może wydawać wiedeńskiemu urzędowi poczt. kasy oszcz. zlecenia na wypłatę pieniędzy innym osobom w jego imieniu.

Prowizya od wkładek w obrocie czekowym wynosi 2%.

Telegramy.

Telegram ma być zrozumiały i czytelny, a adres dokładny. Można wysyłać telegramy w mowie tajnej, t. j. umówionej, tudzież szyfrowane. Treść telegramu otoczona jest tajemnicą. Telegramy nadaje się albo wprost w urzędzie, albo za pośrednictwem telefonu, albo też pocztą.

Telegramy opłaca się gotówką lub znaczkami pocztowymi. Za jedno słowo liczy się wyraz z 15 liter, albo 5 cyfr. Znaków pisarskich nie liczy się do słów. Łączenie wyrazów, przeciwne prawidłom gramatyki, nie jest dozwolone. W telegramach mową tajną liczy się za jedno słowo wyraz złożony z 10 liter.

W Austro-Węgrzech, do Bośni i Hercogowiny, tudzież do Niemiec wynosi opłata za jedno słowo 6 h, najmniej jednak 60 h., bo tyle wynosi *taksa zasadnicza* za telegram. Do innych krajów europejskich opłaca się należytość zasadniczą 60 h. i należytość za każde słowo według osobnej taryfy.

Do krajów pozaeuropejskich uiszcza się tylko należytość za każde słowo.

Recepis nadawczy (jeżeli kto sobie życzy) kosztuje 10 h.

Telegramy pilne oznaczają się literą „D" i kosztują 3 razy tyle co zwykłe.

Odpowiedź zapłacona oznacza się literatami RP. Na 10 słów kosztuje 60 h, za każde dalsze słowo o 6 h. więcej.

Telegramy sprawdzane (collationirt) znaczy się literami TC. i opłaca się o jednę czwartą część więcej, niż zwykłe.

Telegramy z potwierdzeniem odbioru oznacza się literami CR. Kosztują tyle, co telegramy z zapłaconą odpowiedzią na 10 słów.

Telegramy do adresatów za obrębem miejscowości, w której jest stacya telegraficzna, mogą być umyślnym posłańcem doręczane, jeżeli nadawca tego sobie życzy; w takim razie należy przed adresem napisać litery XPP. (posłaniec zapłacony należytość posłańczą podać w drodze pocztowej). — Nadawca telegramu składa w urzędzie telegraficznym nadawczym stosowny depozyt, a po nadejściu wiadomości, ile posłaniec kosztował, następuje obrachunek w urzędzie.

Telegramy o kilku adresach. Jeden i ten sam telegram do kilku adresatów w tem samem miejscu zamieszkałych, można wysyłać w ten sposób, że się opłaca należytość za telegram i za każdy następny adres dopłaca się 50 h., jeżeli telegram nie zawiera słów więcej niż 100. Przy telegramach o 200 słowach płaci się 1 K. za każdy następny adres.

Jeżeli telegram z jakiegobądź powodu nie jest doręczalny, zostaje o tem nadawca zawiadomiony drogą telegraficzną.

Rozkład godzin dla posłańców pocztowych.

Pieszy posłaniec pocztowy odchodzi z Tarnowa Nr. 2 (dworca).

Do Rzuchowy o godz. 8 30 rano.
Do Szynwałdu i Lisiej góry o godz. 8 45 rano.

Przychodzi zaś:

Z Lisiej góry o 7·30 rano.
Z Rzuchowy o godz. 8. rano.
Z Szynwałdu o godz. 7 45 rano.

Listonosz wiejski, do miejscowości: Zbylitowska góra, Dąbrówka infułacka, Koszyce i Zgłobice odjeżdża z urzędu poczt. Nr. 2 (dworzec) o godzinie 8 min. 45 rano — wraca o godz. 3 50 po poł. Tenże listonosz wydaje tam i przyjmuje wszystkie rodzaje przesyłek.

Godziny urzędowe.

Poczta główna (ul. Krakowska).

Godziny urzędowe dla wszystkich oddziałów pocztowych są w dni powszednie i święta przed poł. od godz. 8—12, po poł. od 2—6. W niedziele przed poł. od 8 do 11. Po południu są wszystkie oddziały pocztowe zamknięte, z wyjątkiem oddziału nadawczego listów poleconych, otwartego od godz. 3 do 4.

Nadawanie depesz odbywa się bez przerwy w dzień i w nocy.

Wybieranie listów ze skrzynek odbywa się 6 razy dziennie: przed połud. o godz. 8·45 i 11·15; — po poł. o godz. 2·15, 4·45, 6·15, 8·45. Nadmienia się przytem, że w nocy przed każdym odjazdem na dworzec kolejowy, wyjmują się listy ze skrzynki, umieszczonej na budynku głównego urzędu pocztowego.

Urząd pocztowy Nr. 2. na dworcu kolejowym.

Nadawanie listów poleconych i pieniężnych, pakietów i telegramów w dni powszednie: od godz 8 rano do godz. 8 wieczór, w niedziele: przed poł. od godz. 8 do godz. 11. — do poł. od godz. 3 do godz. 4. Przyjmowanie przekazów i wkładek poczt. kasy oszczędności w dni powszednie od 8 rano do 6-tej po połud., w niedziele od 8 do 11 rano.

Służba telegraficzna trwa od 8 rano do 11 w nocy.

Urząd pocztowy Nr. 3. (ul. Zdrojowa).

Zalicza się do urzędów nieeraryalnych i zajmuje się tylko przyjmowaniem wszelkiego rodzaju przesyłek.

Godziny urzędowe w dni powszednie: od 8 do 12 przed poł. i od 2 do 6 po poł.; w niedzielę od 8 do 11 przed poł.

Urząd pocztowy Nr. 4. (ul. lwowska „Grabówka").

Zalicza się do urzędów nieeraryalnych i zajmuje się tylko przyjmowaniem wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych i depesz.

Godziny urzędowe jak wyżej.

Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego Tarnów 1 (miasto) należą miejscowości:

Biała, Brzezinki, Chyszów, Gumniska, Jodłówka z Wałkami, Klikowa, Krzyż, Kłokowa, Koszyce Małe, Ładna, Łękawica, Łękawka, Łukowa, Nowodworze, Partyń (dwór), Pogorska Wola, Poręba Radlna, Poskle, Radlna, Rzędzin, Rzędzińska Wola, Skrzyszów, Słomianka, Sręfziny, Swiebodzin, Swierczków, Tarnów, Tarnowiec, Wałki, Zawada.

W Krzyżu znajduje się ***składnica pocztowa***, w zakres której wchodzi przyjmowanie wszelkich posyłek od osób tam mieszkających i odsyłanie tychże przesyłek urzędowi pocztowemu w Tarnowie mieście, celem dalszego urzędowania. Również zabiera codziennie umyślny posłaniec wszelkie przesyłki dla mieszkańców gminy Krzyż przeznaczonych, celem doręczania adresatom.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego na dworcu kolejowym obejmuje: stronę północną ulicy Krakowskiej od Nr. domu 42 i stronę południową od Nr. domu 49 aż po Rudy, — ulicę Stajenną, Bandrowskiego (wschodnia strona), gazownię, szklarnię i wszystkie domy, znajdujące się w okolicy szklarni i dworca, jakoteż nowo powstałe domy przy ulicy prowadzącej do Tarnowca, aż po fabrykę dachówek.

Przepisy telefoniczne.

Chcąc posiadać telefon, należy wnieść pisemną prośbę (stempel 1 Kor.) do Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Za budowę telefonu nie opłaca się żadnej należytości, a opłata abonamentowa zależy od rozciągłości sieci w promieniu od 1 – 6 klm. i od ruchu telefonicznego w stosunku prostym: im silniejszy ruch danej miejscowości, tem wyższa opłata.

Taryfa jest podzielona na 6 grup i na 4 klasy dla pojedynczych połączeń od 115 do 500 koron i na 2 klasy dla połączeń „towarzyskich" od 50 do 180 koron rocznie.

Tarnów należy do VI grupy, opłata zatem roczna wynosi 115 lub 120 koron, zależnie od tego, czy telefon służy do użytku prywatnego w mieszkaniu, czy też do celów handlowych.

Stacye „uboczne" (jeżeli abonent chce mieć telefoniczne połączenie np. domu z biurem) mają znacznie zniżoną taryfę: 40 koron rocznie

Opłata za stacye telefoniczne dla władz rządowych i autonomicznych jest około 50% niższą od zwykłej opłaty.

Bardzo dogodne jest urządzanie tak zwanej „centrali ubocznej", za pośrednictwem której mogą biura jednego urzędu być ze sobą telefonicznie połączone.

Abonament telefonu można wypowiadać tylko na ½ roku naprzód, licząc czas od 1 stycznia lub 1 lipca. Chcący nadawać i odbierać telegramy za pośrednictwem telefonu, składa pewien depozyt pieniężny, z którego otrzymuje co miesiąca obrachunek udziałowy. Do d. 10 następnego miesiąca depozyt ten ma być znowu stosunkowo wyrównany.

Należytość za telefoniczne pośrednictwo w nadawaniu lub wydaniu jednego telegramu wynosi 10 h.

We wszystkich tutejszych urzędach pocztowych znajduje się *publiczna mownica*, gdzie każdy może rozmawiać z abonentami miejscowej sieci telefonicznej za opłatą 20 h za trzyminutową rozmowę, lub z kimkolwiek mieszkającym w miastach, przez które prowadzi sieć telefoniczna międzymiastowa, za stosowną opłatą.

Godziny urzędowe w biurze telefonicznem są te same, co w urzędzie telegraficznym.

Tarnów liczy obecnie 120 abonentów.

HUMORYSTYKA.

Nasze kucharki.

Pani B. Zadowolona pani ze swojej kucharki?

Pani P. Dosyć, tylko że dziwny ma system liczenia.

B. Jakto?

P. Gdy robi kwadrans, to ma taką udręczoną minę, jak gdyby pracowała 4 godziny,—a gdy pójdzie na 4 godziny, to wraca tak niechętnie, jak gdyby miała wolnego tylko kwadrans.

Tragedya małżeńska.

— Wiecie, że przed paru miesiącami radca G. wyratował z fal Wisły kobietę, która chciała się topić, a potem się z nią ożenił.

— No — i...?

— No, a wczoraj sam radca G. rzucił się w fale Wisły i utopił się.

Skale stemplowe.

SKALA I. na weksle, asygnaty pieniężne itp. dokumenta kupieckie.	Należytość z dodatkiem kor.	hal.	**SKALA II.** na dokumenta prawne, które skali I. i III. nie podlegają.	Należytość z dodatkiem kor.	hal.	**SKALA III.** na ugody służbowe, kontrakta, kupna lub zamiany.	Należytość z dodatkiem kor.	hal.
do 150 K.	—	10	do 40 K.	—	14	do 20 K.	—	14
nad 150 K. „ 300 „	—	20	nad 40 K. „ 80 „	—	26	nad 20 K. „ 40 „	—	26
„ 300 „ „ 600 „	—	40	„ 80 „ „ 120 „	—	38	„ 40 „ „ 60 „	—	38
„ 600 „ „ 900 „	—	60	„ 120 „ „ 200 „	—	64	„ 60 „ „ 100 „	—	64
„ 900 „ „ 1.200 „	—	80	„ 200 „ „ 400 „	1	26	„ 100 „ „ 200 „	1	26
„ 1.200 „ „ 1.500 „	1	—	„ 400 „ „ 600 „	1	88	„ 200 „ „ 300 „	1	88
„ 1.500 „ „ 1.800 „	1	20	„ 600 „ „ 800 „	2	50	„ 300 „ „ 400 „	2	50
„ 1.800 „ „ 2.100 „	1	40	„ 800 „ „ 1.600 „	5	—	„ 400 „ „ 800 „	5	—
„ 2.100 „ „ 2.400 „	1	60	„ 1.600 „ „ 2.400 „	7	50	„ 800 „ „ 1.200 „	7	50
„ 2.400 „ „ 2.700 „	1	80	„ 2.400 „ „ 3.200 „	10	—	„ 1.200 „ „ 1.600 „	10	—
„ 2.700 „ „ 3.000 „	2	—	„ 3.200 „ „ 4.000 „	12	50	„ 1.600 „ „ 2.000 „	12	50
„ 3.000 „ „ 6.000 „	4	—	„ 4.000 „ „ 4.800 „	15	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	15	—
„ 6.000 „ „ 9.000 „	6	—	„ 4.800 „ „ 6.400 „	20	—	„ 2.400 „ „ 3.200 „	20	—
„ 9.000 „ „ 12.000 „	8	—	„ 6.400 „ „ 8.000 „	25	—	„ 3.200 „ „ 4.000 „	25	—
„ 12.000 „ „ 15.000 „	10	—	„ 8.000 „ „ 9.600 „	30	—	„ 4.000 „ „ 4.800 „	30	—
„ 15.000 „ „ 18.000 „	12	—	„ 9.600 „ „ 11.200 „	35	—	„ 4.800 „ „ 5.600 „	35	—
„ 18.000 „ „ 21.000 „	14	—	„ 11.200 „ „ 12.800 „	40	—	„ 5.600 „ „ 6.400 „	40	—
„ 21.000 „ „ 24.000 „	16	—	„ 12.800 „ „ 14.400 „	45	—	„ 6.400 „ „ 7.200 „	45	—
„ 24.000 „ „ 27.000 „	18	—	„ 14.400 „ „ 16.000 „	50	—	„ 7.200 „ „ 8.000 „	50	—
itd. za każde następne 3.000 kor. o 2 kor. więcej, licząc kwoty niżej 3.000 kor. za pełne.			Nad 16.000 kor. każde dalsze 800 kor. o 2 kor. 50 h. więcej, licząc kwoty niżej 800 kor. za pełne.			Nad 8.000 kor. za każde 400 kor o 2 kor. 50 h. więcej, licząc kwoty niżej 400 kor. za pełne.		

Rachunki, konta, odpisy, kopie, lub jakkolwiek nazwane wykazy należytości do 20 kor. nie podlegają wcale stemplowi. Od 20 kor. do 100 kor. 2 hal.; nad 100 kor. 10 hal. od każdego arkusza. Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnej.

NALEŻYTOŚCI STEMPLOWE.

Skrócenia: a. *znaczy* arkusz; — k. a. *znaczy* każdy arkusz; — sk. *znaczy* skala; — n. od p. w. *znaczy* należytość od przeniesienia własności.

Adopcye. Umowy, o ile nie zawierają postanowień majątkowych, 1 K. od k. a.

Alimenta. Układy o ich płacenie, jeżeli z ustawy się należą, według sk. II. — bez ustawowego obowiązku jak darowizny.

Alimentacyjne skargi, względem ojcowstwa od k. a. 1 K.

Amortyzacye dokumentów, o ile podanie pociąga za sobą wydanie sądowego edyktu, od pierwszego a. 2 K., od dalszych 1 K.

Apelacye. Vide rewizye.

Awizacye sądowe przy najmach, jeśli termin wypowiedzenia jest miesięczny lub krótszy, od k. a. 24 h., jeśli termin wypowiedzenia jest dłuższy jak jeden miesiąc od k. a. 1 K.

Beneficya, prośby o nadania, od każdego ark. 1 K.

Certyfikaty przynależności, vide karty przynależności.

Cesye 1) bezpłatne, jako darowizny, 2) opłatne cesye wierzytelności według sk. II, 3) na obligach kupieckich, connosamentach, listach bodmeryjnych, warrantach, listach składowych od k. a. 10 gr.; 4) cesye innych praw a nie wierzytelności: jak kontrakty kupna.

Czeki po 4 hal. od sztuki.

Czynsz ziemny: umowy o niego sk. II.

Darowizny: Między żyjącymi 1 K. od k. a., na przypadek śmierci 2 K. od pierwszego arkusza, a po 1 K. od dalszych. Oprócz tego przy darowiznach między małżonkami nie żyjącymi w separacyi w czasie darowizny, oraz między rodzicami a dziećmi i ich potomstwem 1% i 25% dodatku; między dalszymi krewnymi 4% i 25% dodatku; we wszystkich innych wypadkach 8% i 25% dodatku — przy darowiznach nieruchomości oprócz powyższej należytości także osobna należytość od przeniesienia nieruchomości, unormowana ustawą z d. 18 czerwca 1901. L, 74 Dz. p. p.

Depozyta 1) Sądowe, wolne od stempla. Inne depozyta są wolne: a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego; b) jeśli jednak depozyt złożony został jako spłata dla kogoś, opłaca się należytość według skali II.; 2) Podania o przyjęcie depozytu: w sądowem postępowaniu od a. 1 K.; zresztą od a. 1 K.; 3) Ekstrakty lub inne potwierdzenia z depozytowych rejestrów, od a. 2 K.

Dokumenty prawne, jeżeli nie podlegają opłacie szczegółowo oznaczonej, wedle treści. — Wolne od opłat są dokumenty, które obok właściwych dowodów wręczyć potrzeba publicznym i gminnym kasom, urzędom lub instytucyom, zostającym pod zarządem państwa, jedynie tylko w celu manipulacyi, oraz dokumenty, których władze i urzędy wymagają wyłącznie do urzędowego użytku i do których wystawienia strona według prawa cywilnego nie jest obowiązaną, dopóki nie użyto ich do innego celu.

Doniesienia karne bez stempla.

Dożywotnie układy majątkowe między małżonkami od pierw. ark. 2 K., od dalszych po 1 K.

Drzewa genealogiczne po 1 K. od każdego urodzenia, ślubu i śmierci każdej zamieszczonej osoby.

Duplikaty: a) urzędowych dokumentów od k. a. 2 K.; b) w sprawach sądowych do 100 K. od k. a. 1 K. c) w innych sprawach sądowych od k. a. 2 K.;; d sądowych dekretów przyznania majątku 2 K.: e) drugi i następne egzemplarze podań stron po 1 K, o ile pierwszy arkusz nie podlega stemplowi niższemu.

Dyplomy, przywileje, patenty, licencye, nadania obywatelstwa austryackiego, wyzwolenia. paszporty dla domokrążców i urzędowe świadectwa uzdolnienia od k. a. 2 K — prywatne 1 K.

Działy kontrakty: które znoszą wspólną własność dwóch lub więcej osób na rzeczy lub jej użytkach, o ile niema przeniesienia prawa własności, od każdego arkusza po 1 K., jeśli obejmują przeniesienie prawa własności nadto opłata stosownie do rodzaju tego przeniesienia.

Dzierżawy wieczyste i zwykłe, skala II.

Ekstabulacye, zezwolenia na takowe sk. II., ekstabulacyjne podania od pierw. a. 3 K., od dalszego 1 K., niżej 200 K, od a. 1 K. 50 h. niżej 100 K. od a. 1 K, w sprawach spornych podania hipoteczne jeśli wartość nie przewyższa 100 K. pierwszy egzemplarz podania podlega stemplowi na 1 K. następne po 24 h.

Fantowania, protokoły, jeżeli wartość nie sięga nad 100 K. 24 h. od a., przy wyższej sumie 1 K.

Frachty od sztuki 10 h. lub 2 h. jeśli przesyłka nie jest przez pocztę ekspedyowaną, a miejsce przeznaczenia nie jest więcej jak 5 mil od stacyi nadawczej odległe.

Fundacye, listy fundacyjne po 1 K.. od k. a., — n. od p. w. majątku przeznaczonego na fundacyę, jak od darowizny lub spadku.

Hipoteki, ustanowienie zabezpieczenia obowiązku ocennego sk. II., zresztą 1 K. od a.

Honorowe tytuły, herby, godności, podania o takowe, od pierw. a. 10 K., od dalszych 1 K.

Karty abonamentowe wolne, w razie użytku sądowego w sporach do 100 K. po 20 h. od każdego ark., w sporach wyżej 100 K. od a. 1 K.

Karty do grania, stempluje już fabryka. Stempel wynosi 30 h. od talii z 36 kart; od talii

o więcej kartach 60 h., od kart lakierowanych lub dających się myć, podwójna należytość.

Karty ładunkowe, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki 10 h., jeśli wystawione są przez zakład przez państwo upoważniony i brzmią na okaziciela, od każdej sztuki 2 K., wszelkie inne od sztuki 10 h., przeniesienie przez indos na tychże po 10 h. od każdego przeniesienia.

Karty przynależności: a) dla sług, czeladzi, terminatorów i wyrobników 30 h.; dla innych osób 2 K.

Karty umowne senzali (Schlusszettel) po 10 h. od sztuki — w razie sądowej skargi opłaca się należytość od umowy zawartej w karcie.

Kaucyi zapisy sk. II.

Kompromisy, t. j. zapisy na sąd polubowny po 1 K. od każdego ark.

Katastralne wyciągi a) z urzędu, wolne od stempla, b) na żądanie stron od k. a. 1 K.

Kodycyle, jeżeli na ich podstawie następuje przeniesienie majątku 2 K.

Komisowe kontrakty, od wartości sk II.

Konsensy, jako akta urzędowe, wolne od stempla; od osób przywatnych, od a. 1 K.

Konta bilansowe od k. a 10 h. Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów od kas publicznych lub sądownie, według sk. II.

Konta od kupców i przemysłowców z saldem lub bez salda, do 100 K. 2 h., nad 100 K. 10 h.

Kontrakty małżeńskie co do wspólności dóbr 1) na przypadek śmierci, patrz darowizny; 2) między żyjącymi a) co do ruchomości według sk. II., b) co do nieruchomości od a. 1 K. i należ. przenośna.

Korespondencye handlowe i profesyjne, jeżeli nie stanowią dokumentu, wolne od opłaty.

Księgi kupieckie główne, contocorrente i saldoconto kupców, przemysłowców i fabrykantów po 50 h od k. a., od innych książek z wyjątkiem kopiałów po 10 h. od ark. Kopiały wolne od stempla.

Kupna, kontrakty o ruchomości według sk. III. — o nieruchomości po 1 K. od k. a. oraz n. od p. w. Ust. z dn. 18 czerw. 1901. L. 74. Dz. p. p.

Kurateralne dekrety, jako akta urzędowe wolne od stempla. Prośby o zarządzenie lub przedłużenie kurateli, od pierw. ark. 2 K. od dalszych 1 K.

Kwity i potwierdzenia odbioru, stwierdzające wykonanie, zobowiązanie lub odbiór sumy pieniężnej według sk. II. — na rzeczy ocenne odebrane jako zastaw lub w przechowanie po 1 K. od k. a., chyba, że według sk II. wypada mniejsza należytość. Kwity na przesyłki wystawione przez przewoźników i zakłady przewozowe: a) connosamenty, warranty, ceduły ładunkowe, opiewające na zlecenie po 2 K., b) wszelkie inne po 10 h. od sztuki, — kwity na pieniądze i inne przedmioty podniesione z depozytu sądowego po 1 K, chyba, że według sk. II. wypada mniejsza należytość. — Wolne od stempla na sumy i rzeczy poniżej 4 kor. wartości, kwity na wygrane na loteryi, na pobrane wynagrodzenie z tytułu ubezpieczenia od szkód elementarnych, zresztą patrz pozycyę 48 taryfy.

Legalizacye: 1) podpisów przez władze rządowe 2 K., przez notaryusza 1 K. Za dalsze podpisy na tym samym dokumencie połowa tej należytości. — Podpisów świadków nie liczy się). — 2) na dokumentach do intabulacyi bez względu na ilość podpisów przez notaryusza 20 h., przez sąd 72 h.: 3) firm handlowych przez sąd lub notaryusza od pierwszego podpisu 2 K. od k. a.

Losowe kontrakty: a) Zakłady według skali III., b) kupno nadziei rzeczy ruchomych sk. III. — nieruchomości od kontraktu po 1 K. od k. a. i n. od p. w.; c) od opłat za przyjęcie do Towarzystw zaopatrzenia wedł. sk II.; d) kontrakty ubezpieczeń wedł. sk. II.; e) umowy o rentę dożywotnią w zamian za ruchomości wedł. sk. III., a w zamian za nieruchomości od kontraktu po 1 K od k. a. i n. od p. w.

Losy, loterye patrz **Wygrane.**

Metryki urodzin, ślubu i śmierci po 1 K. od k. a. i każdej osoby.

Najmy, umowy o najem według sk. II.

Notaryalne akty: a) wedle treści dokumentu, które obejmują, jakoteż dokumenty; b) wypisy uwierzytelnione z aktów notaryalnych; c) odpisy z aktów oddanych do przechowania — 1 K.

Odpisy: a) urzędowe, zwyczajne t.j. niewidymowane; aa) jeżeli je sąd wystawia od k. a. 1 K., użyte w sporach,. których przedmiot sporny nie przedstawia wartości wyższej jak 100 K, od k. a. 50 h. bb) jeżeli pochodzą od innych władz od k. a. 1 K.; b) urzędownie widymowane od a. 2 K.; c) nieurzędowe, widymowane, t. j. sporządzone przez strony same, a **urzędownie** lub przez notaryusza widymowane, od a. 1 K. d) przez osoby prywatne widymowane, jak świadectwa, od k. a. 1 K.; e) wyciągi i odpisy z kraj. protokołów pomiarowych i aktów katastralnych, jeżeli wydane są jako urzędowe poręczenia, od k. a. 1 K ; f) odpisy rubrów 30 hal.

Oferty do zawarcia kontraktu, od a. 1 K. jeśli oferta zostanie pisemnie przyjętą przypada nadto należytość stosownie do charakteru zawartej umowy.

Oszacowania, od a. k. 1 K; w postępowaniu spornem przedmiot do wartości 100 K. od a. 24 h.

Orzeczenia rzeczoznawców, jako środek dowodowy od k. a. 1 K.

Paszporty dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników, robotników i osób posiadających książki wędrowne po 30 h. — dla innych po 2 K. — Przepustki wolne od opłaty.

Pełnomocnictwa: 1) jeżeli nie zawierają umowy o wynagrodzenie, po 1 K. od k. a., jeśli ją zawierają jak umowy o najem usług, jednak nie mniej, jak 1 K, od k. a.; 2) do podjęcia przesyłki pocztowej zamiast adresata wolne od stempla; 3) do wykonywania prawa wyborczego wolne od stempla; 4) odnośnie do bezpośrednich podatków osobistych bez stempla, z wyjątkiem

pełnomocnictw, wystawionych przez członków komisyi stowarzyszenia podat. I. i II. kl. dla kierującego urzędnika przemysłowego, które podlegają stemplowi 1 K.

Pertraktacye spadkowe (oświadczenia i podania) od a. 1 K.; jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 50 koron wolne od stempla.

Plany budownicze jako dokumenta od a. 1 K.

Podania a) w postępowaniu sądowem spornem i niespornem od k. a. 1 K., w sprawach, których wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty 100 K. po 24 h. od k. a., — podania do innych władz od k. a. po 1 K., o ile nie podlegają stemplowi wyższemu w myśl ustępów następnych, lub o ile nie są od stempla wolne.

b) o koncesyę przemysłową lub zgłoszenia wolnego przemysłu: a) we Wiedniu i w miastach o ludności powyżej 50.000 lud. 8 K.; b) do 30.000 ludn. 6 K.; — c) do 10.000 ludności 4 K.; d) we wszystkich innych miejscowościach 3 K. od pierw. a. i 1 K. od każdego następ. a.

c) o udzielenie zezwolenia na muzykę, o pozwolenie trzymania gospód i szynków otworem po zwykłej godzinie, pozwolenie na wystawy, przedstawienia gimnastyczne i teatralne, koncerty za wstępem płatnym, 2 K. od ark.

d) w sprawach o nadanie i potwierdzenie szlachectwa, nadanie orderów, o połączenie lub zmianę herbów, o pozwolenie na zmianę lub przemienienie nazwiska, o udziel. godności urzędów honorowych, tytułów i odznaczeń od a. 10 K.

e) o udzielenie, uznanie lub potwierdzenie przywilei 6 K. od a.

f) o udzielenie obywatelstwa austryackiego, lub przyjęcie do gminy 4 K.

g) o nadanie domowej trafiki 2 K.

h) o paszporty na wywóz, dowóz lub przewóz soli kuchennej, tytoniu, prochu strzelniczego i innych towarów, od pierw. a. 2 K., od dalszego 1 K.

i) o pozwolenie na ustanowienie, rozszerzenie, zamianę lub obdłużenie fideikomisu, od pierw. a. 2 K.;

k) o wpis prawa zastawu dla wierzytelności do 100 K. 1 K.; — do 200 K. 1 K. 50 h., powyżej 200 K., i wszelkie inne podania hipoteczne 3 K. od pierw. ark.

l) o wpis w rejestrze handlowym nowej firmy, zmian firmy, lub jej własności, kontraktu spółki i zakładów filialnych 20 K.; prokury likwidatorów i praw żony kupca i kontraktów małżeńskich 10 K. od ark.

m) o dyspenzę od publicznych władz urzędowych od a. 1 K.

n) małżonków w sprawach rozwodu lub orzeczenia nieważności ślubów, od a. 1 K.;

o) o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o adjutum lub publiczną posadę od a. 1 K.;

p) o zarządzenie konkursu od pierw. ark. 2 K.: od dalszego 1 K.

Podania wolne od stempla: o jałmużnę, przyjęcie do zakładów dobroczynności, o uwolnienie od opłat szkolnych, o nadanie stypendyum, o udzielenie prawa ubogich w sporach lub obrońcy ubogich, podania kuratorów ustanowionych z urzędu dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania, doniesienia i wnioski w sprawach publicznych ze względu na dobro publiczne, podania w sprawach karnych, o odszkodowanie przy zaginionych rekomendowanych przesyłkach, petycye do panującego, rady państwa, sejmów, i rad gminnych w sprawach publicznego dobra, zażalenia na postępowania urzędników, opiekunów, kuratorów i na nadużycie władzy ojcowskiej, usprawiedliwienie tych osób, w sprawach rozwodowych, z powodów juris publici, w sprawach o wymiar należytości stemplowych i podatkowych, reklamacye o sprostowanie list wyborczych, sędz ów przysięgłych i powołanych do służby wojskowej, w sprawach spadkowych, jeżeli majątek spadkowy bez potrącenia długów 50 K. nie przynosi, w sprawach z powodu zakładania i prostowania ksiąg gruntowych, o ekstabulacyę zaległości podatkowych, zresztą patrz poz. 44 taryfy.

Polowania karty (certyfikaty): 1) wystawione przez starostwo, 2 K.; 2) przez gminę 1 K.; 3) dla wyrobników 30 h.; 4) dla kilku towarzyszy polowania tyle stempli, na ilu certyfikat opiewa.

Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, według sk. II.

Polubowne sądy. Wyroki sądów polubownych, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych: a) nie przenosi 100 K. 1 K.; b) od 100—400 K. 2 K. 50 h.; nad 400 K. lub gdy nie może być oszacowany 5 K.

Poręczenia. Jeżeli zobowiązanie nie da się oszacować, k. a. 1 K., jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle wartości sk. II.

Poświadczenia hipoteczne, od a. 2 K.

Poświadczenia wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, wolne od stempla

Pożyczkowe układy, na mocy których komuś oddaje się rzecz jaką bezpożyteczną bezpłatnie do używania, od k. a. 1 K.

Pożyczki, patrz **Skrypty dłużne.**

Prenumeracyjne karty wolne od stempli aż do użytku sądowego.

Prolongacye wekslowe uważają się za nowe weksle i opłacają się według sk. I. Jeżeli prolongacya termin sześć, lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłaca się według skali II.

Protokoły: w sprawach sądowych; a) w postępowaniu spornem w sprawach do włącznie 100 K., 24 h, powyżej tej sumy 1 K., z prawem ubogich bez stempla; b) zawierające rekursy, rewizye i t d., jak rekursy, rewizye etc.: c) w sprawach niespornych 1 K. o k. a.

Protokoły spisane zamiast podania, stemplować jak podania; — zawierające akty prawne ulegają oprócz stempla jako protokoły, także stemplowi do aktu prawnego.

Protokoły wolne od stempli są: spisane przez sąd ze świadkami testamentowymi celem

u talenia treści ustnego rozporządzenia ostatniej woli, ogłoszenia rozporządzenia ost. woli i wogóle protokoły w sprawach niespornych, spisane z urzędu, oraz protokoły o uzdolnieniu kandydata na posadę w jakiejkolwiek gałęzi służby publicznej. Protokoły spisane w ustnem postępowaniu apelacyjnem lub rewizyjnem, jeśli żadna strona się nie jawi i nie przeprowadza się dowodu, spisane w kancelaryi sądowej i nie zawierają wniosku o którymby sąd rozstrzygał; protokoły obejmujące wnioski o sprostowanie wyroku, lub uchwały po myśli §. 419, 421 i 430 proc. cyw.

Protokoły licytacyjne według aktu, jaki zawierają i należytość od protokołu.

Protestów księgi notaryuszów od k. a. należytość stała 10 h.

Protesty wekslowe: a) sporządzone przez notaryusza po 2 K. od k. a.; b) sporządzone przez sąd do 400 K. — 4 K., powyżej 400 K. 6 K.

Przekazy kupców lub do kupców na zlecenie lub bez zlecenia, jeżeli opiewają na sumę pieniężną, jak weksle, — a jeżeli opiewają na inne świadczenie i jeżeli według sk. II. nie wypada niższa należytość, po 1 K., — służbodawców i mandantów do sług i pełnomocników wolne od stempli – inne przekazy według sk. II.

Przekłady zaprzysiężonych tłómaczów od k. a. 2 K.

Przyznanie spadku jure crediti: a) co do ruchomości według sk. III. b) co do nieruchomości 1 K. — i n. od p. w. według wysokości przyjętych długów.

Punkty przedugodowe ulegają tej samej opłacie co stanowcze kontrakty.

Rachunki:

1) osób do ich składania obowiązanych, składane osobom do żądania rachunków uprawnionym, wolne od stempla, dopóki nie powstanie spór o nie, lub nie będą użyte jako załączniki. W razie sporu ulegają stemplowi 1 K., jako załączniki stemplowi 30 h. od a.
2) z wydatków poczynionych przy sprawozdaniu interesów państwa lub publicznych zakładów pod zarządem państwa lub gminy, jak rachunki kosztów podróży, zaopatrywania więźniów i chorych i t. p. wolne od stempli;
3) konta, noty, wykazy i książeczki do zapisywania wybranych towarów i t. p. rachunki kupców i przemysłowców w zakresie ich przedsiębiorstwa prócz kontów bilansowych: a) po 10 h. od a. jeżeli pretensya kwotę 100 K. przenosi; — b) od 20 do 100 K. — 2 h. od a.; c) do 20 K. wolne od stempli;
4) konta saldowane, jeżeli z nich się czyni użytek sądowy lub przedkłada publicznej kasie zamiast kwitów, według sk. II.
5) rachunki prowadzone dla własnego użytku oraz rachunki, konta, wyciągi i t. p. jakie osoba prywatna nie będąca kupcem ani przemysłowcem przesyła osobie trzeciej co do pretensyj, jakie ma do niej, są wolne od opłaty, jeżeli nie zawierają w sobie potwierdzenia odbioru — inaczej ostemplować je należy jak kwity;
6) absolutorya osób prywatnych udzielone składającemu rachunki sądowe lub pozasądowe po 1 K. od a.
7) uznanie rachunków 1 K. od ark.
8) jako alegaty przy podaniach, od a. 30 h.
9) rachunki adwokatów, notaryuszów i lekarzy wolne od stempla.

Recepisy patrz **Kwity**.

Rekursy. (Ust. z d. 26. grud. 1897, L. 305).

Renty — kontrakty: 1) co do ruchomości od wartości sk. III.; 2) od nieruchomości od k. a, 1 K. i należytość przenośna jak kupna.

Rewersy patrz **Kwity**.

Rewizye i apelacye od wyroków sądowych należy stemplować na pierwszym ark. pierwszego egzemplarza, jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przekracza 50 K. na 1 K., jeżeli nie przekracza 100 K. na 2 K., jeżeli nie przekracza 400 K. na 5 K., jeżeli nie przekracza 1600 K. na 10 K., a jeśli przekracza 1600 K. na 20 k. Dalsze arkusze oraz dalsze egzemplarze należy stemplować w sporach, których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 100 K. po 24 h. od arkusza, zaś jeśli wartość ta przekracza 100 K. po 1 K. od arkusza.

Rozwód, podania o takowe 1 K.

Rubra t. j. odpisy rubrum podań w sporze wolne od stempla.

Skargi sądowe: a) w sprawach o służebności od a. 24 h.; b) w sprawach najmu usług od a. 24 h.; c) skargi do 100 K. od a. 24 h; d) ponad 100 K. od a. 1 K.; e) w sprawach o rozwód lub rozdział małżeński od a. 1 K. f) w postępowaniu upominawczem, nakazowemi skargach usprawiedliwiających, jak c) i d) g) o unieważnienie małżeństwa z §. 94 k. c. wolne od stempla, w innych przypadkach 1 K. h) w sprawach wekslowych jak c) i d, Ust. z d. 26 grud. 1897. L. 305).

Skargi do Trybunału administracyjnego po 1 K. od k. a, zresztą jak podania.

Skład — kontrakty składu za wynagrodzeniem, jak kontrakty o świadczenie usług, — zresztą po 1 K. od ark.

Skrypty dłużne od wysokości pożyczki według sk. II.

Służebności, ustanowienie tychże: a) bezpłatne, między żyjącymi jak darowizny, b) bezpłatne, na przypadek śmierci od pierw. ark. 2 K., od dalszych 1 K.; prócz tego należytość spadkowa, c) odpłatne użytkowanie lub używanie nieruchomości sk. II.; d) odpłatne, zrzeczenia się wykonania użytkowania sk. II.

Obliczenie wartości służebności używania, pomieszkania i użytkowania nieruchomości następuje, jeśli odpłata nie została w gotówce ustanowioną: 1) przy odpłatnem nabyciu lub przeniesieniu służebności, na czas życia pewnej oznaczonej osoby według 10-krotnej wysokości rocznego świadczenia, względnie znoszenia lub zaniechania; — na czas życia 2 lub więcej osób, według 15-krotnej wysokości, — na czas

nieograniczony, albo, jeżeli czas trwania rozciąga się na czas istnienia pewnej na nieograniczony przeciąg czasu ustanowionej korporacyi lub zakładu, według 20-krotnej wysokości rocznego świadczenia; — na niepewny czas według 3-krotnej wysokości świadczenia, względnie znoszenia lub zaniechania; — na czas trwania służebności na czas oznaczony, lecz nie dochodzący lat 10, według sumy obliczonej za cały ten czas, — czas trwania służebności na 10 lub wyżej 10 lat ustanowionej, według 10-krotnej wysokości rocznej wartości służebności.

Spadki Spadki, których czysta wartość nie przenosi 100 K. przechodzą na dzieci, rodziców, pasierbów lub małżonka nie podlegają opłacie przenośnej. Inne spadki podlegają opłacie, jeśli przechodzą na dzieci, rodziców, pasierbów lub małżonka po 1% i 25% dodatku od wartości czystego spadku; jeśli przechodzą na innych bliższych krewnych po 4% i 25% dodatku od wartości czystego spadku, jeśli spadek dziedziczą inne osoby po 8% i 25% dodatku od wartości czystego spadku. Niezależnie od tej opłaty przypada opłata osobna od nieruchomości jeśli w spadku pozostały, wedle ustawy z 18/6. 1901 r dz. pp. Nr. 74.

Spółki, kontrakty spółek nieobliczonych na zysk 4 K. od pierw. ark — obliczonych na zysk a) bez wkładek majątkowych, obejmujących jedynie połączenie pracy 10 K. od a., b) spółek akcyjnych zawartych na czas dłuższy jak 10 lat według sk. III ; c) spółek komandytowych na akcye, zawartych na czas dłuższy jak na 10 lat od wkładek innych komandytników według sk. III., od wkładek spólników według sk. II. d) innych spółek według sk. II., jednak nie mniej jak 10 kor.

Świadectwa.

1) wszelkie wystawione przez rządowe władze i urzędy 2 K. od a., wystawione przez inne władze, urzędy lub prywatne osoby po 1 K. od a.
2) dla sług, czeladników, terminatorów, wyrobników i osób z dziennego zarobku żyjących, po 30 h. od a.
3) szkolne z egzaminów półrocznych i półrocznej frekwencyi w szkole, po 30 h.
4) egzaminów rządowych na wydziale prawa i administracyi, z egzaminu na kursie kucia koni, absolutorya uniwersyteckie 2 K.;
5) *wolne od stempli*: świadectwa ubóstwa, świadectwa potrzebne do przyjęcia do zakładów dla ubogich, świadectwa z egzaminów w szkołach ludowych, świadectwa lekarskie dla uczniów, świadectwa z nauki religii, świadectwa o zgłoszeniu przejścia z jednego wyznania chrześcijańskiego do drugiego, świadectwa szczepienia, świadectwa wpisane do książek służbowych i wędrownych, patrz zresztą pozyc. 117 taryfy.

Syndykackie zażalenia 1 K.

Terminatorowie i uczniowie, umowy o ich przyjęcie i wyżywienie w zamian za świadczone przez nich usługi bez pieniężnego wynagrodzenia po 1 K. od ark.

Testamenty i kodycyle po 2 K. od a., należytość płatna po śmierci testatora.

Tłómaczenia urzędowe patrz **Przekłady.**

Towarzystwa. Podania do władzy politycznej o zezwolenie na utworzenie Towarzystwa 1 K., dołączone do tego podania egzemplarze statutów (5 egzempl.) od k. a. 30 h. Prócz tego dołączyć należy na egzemplarz statutu który ma być zaopatrzony klauzulą przyjęcia, od pierw. ark. stempel na 2 K. od dalszych 1 K.

Ugody sądowe oprócz stempla do protokołu taki stempel, jaki wypada od aktu zawartego w ugodzie, a więc np. od pożyczki, kupna itd.

Usługi — nominacye urzędników oraz osób sprawujących stale interesa, jeżeli od nominacyi nie należy się taksa, według skali III., — kontrakty o usługi wraz z dostarczeniem materyału, jak kupna; — zresztą według skali II.

Weksle wystawione w państwie, jeżeli termin płatności nie przekracza 6 miesięcy wedle sk. I. Żyra takich weksli nie podlegają już stemplowi, jeżeli są umieszczone przed upływem 6 miesięcy od dnia wystawienia weksla, umieszczone zaś po tym terminie wedle sk. I., jeżeli termin płatności jest dłuższym jak 6 miesięcy, wedle sk. II., a żyra wedle sk. I. Weksle zagranicą wystawione, jeżeli termin płatności nie przekracza 12 miesięcy i przeniesione są do tut. państwa wedle sk. I., jeżeli termin płatności jest dłuższy jak 12 miesięcy wedle skali II.

Wekslowe nakazy i nakazy w posiępowaniu mandatowem do 50 K. 1 K, do 100 K. 2 K., — do 400 K. 5 K. — do 1600 K. 10 K. — powyżej 1600 K. ½% i 25% dodatku od sumy zaskarżonej.

Wekslowych nakazów zapłaty, duplikaty i każde dalsze wygotowanie podlega w sporach wyżej 100 K. stemplowi na 2 K., w sporach do 100 K. stemplowi na 1 K.

Wnioski sądowe a) w sprawach spornych do 100 K. od a. 24 h.; b) w sprawach o służebności, najmu, usług o wymowy, służebności mieszkania, od a. 24 h., w innych sprawach od k. a. 1 K.

Wypisy hipoteczne zobacz pozyc. tar. 45. ust. nal.

Wyciągi: a) z ksiąg gruntowych i hipotecznych, depozytowych i z rejestrów handlowych po 2 K. od a.: b) z pism urzędowych lub urzędownie przechowywanych pism prywatnych, jeżeli je sąd wydaje 1 K.

Wynagrodzenia kontrakty: 1) bezpłatne od a. 1 K, 2) odpłatne jak najmy.

Wygrane na loteryi liczbowej po 15% — na innych loteryach 20% od wygranej po strąceniu nominalnej wartości losu lub stawki.

Wyroki sądowe w sporach do 50 K. 1 K. od 100 K. 2 K., do 400 K. 5 K., do 1600 K. — 10 K., ponad 1600 K. ½% i 25% dodatku od wartości przedmiotu sporu.

Wyroków duplikaty od k. a. 2 K.

Zakład, od wartości sk. III., przy rozmaitych wartościach, od wyższej. Jeżeli na podstawie zakładu następuje przeniesienie własności albo służebności użytkowania lub używania nieruchomości, od a. 1 K. i należytość przenośna, mianowicie jeżeli czynność prawna może być uważana za darowiznę, jak od darowizn. Przy totalizatorze 5% od ogólnej sumy wkładek zakładowych.

Załączniki podań, jeżeli nie są już stemplowane, lub jeżeli nie opłacono od nich należytości bezpośrednich:

a) w sprawach spornych do 100 K., 20 h.

b) w innych wypadkach po 30 h.

c) wolne od stempla poz. 21 taryfy.

Zamiany, kontrakty, zamiany o ruchomości według sk. III., a gdyby choć jedna z rzeczy zamienionych była nieruchomą, oprócz 1 K. od a. kontraktu n. od p. w. (Ust. z d. 18. czerwca 1901 L. 74 Dz. pp.)

Zapisy długu (obligi) na okaziciela według sk. III. zresztą według sk. II.

Zapowiedzi, po 1 K. od każdej pary narzeczonych.

Zastawów ustanowienia, jak hipotek ustanowienia.

Zażalenia, jak podania lub rekursy; o ile skierowane są przeciw osobie urzędnika, nie podlegają należytości.

Zezwolenia na wpis hipoteczny przez osoby zobowiązane do ich zeznania, osobno wystawione, po 1 K. od a.

Zrzeczenia się praw: a) odpłatne, jeżeli przedmiot nie da się oszacować, po 1 K. od a., zresztą według sk. II., b) bezinteresowne, jak darowizny.

Rozmiar arkuszy.

Arkusz papieru z reguły, a więc o ile wyraźnie inaczej nie postanowiono, nie powinien mieć więcej powierzchni jak 1750☐ cm. Od arkusza o większej powierzchni należy opłacić podwójną należytość stemplową, jeżeli od zwykłego formatu opłaca się mniej niż 1 K; w innych przypadkach należy prócz zwykłej należytości dopłacić 1 K. Stemple na dokumentach należy przepisywać pierwszym wierszem tekstu dokumentu. Dokument powinien być ostemplowany przed podpisaniem. Przestemplowanie stempli prywatnemi stampiliami nie jest dozwolonem.

Ulgi stemplowe.

a) przy wypowiedzeniu drobnych najmów.

Ustawa z 26. grudnia 1897 L. 305 Dz. u. p.

§. 1. Sądowe podania, zawierające wypowiedzenie mieszkania, podlegają stemplowi po 24 h. od każdego egzemplarza i arkusza, jeżeli termin wypowiedzenia nie przekracza jednego miesiąca; jeżeli wypowiedzenie tego rodzaju jak powyżej, spisano w protokole sądowym, protokół podlega stemplowi po 24 h. od k. a. Sądowy odpis takiego protokołu 50 h. od k. a.

§. 2. W sporach awizacyjnych przeciw wypowiedzeniom wymienionym w §. 1. mają odpowiednie zastosowanie przepisy § 19 i 22 ust. z 22. lutego 1864 r. (L. 20 Dz. u. p.) o obowiązku opłacania stempli, w których rozchodzi się o przedmiot, nie mający wartości powyżej 100 K.

Uwaga. W myśl §. 2. w sprawach tam wymienionych, opłaca się zatem takie stemple, jak w każdym sporze drobiazg.

b) w sprawach sług.

Ustawą z 13. czerwca 1896 r. L. 95 Dz. u. p. uwolniono od stempli należytości:

§. 1. Wszelkie w sprawach sług do władz politycznych wnoszone podania, spisane tam protokoły, intymaty, (Ausfertigungen) i zawarte ugody.

§. 2. Kwity sług na zadatki, bez względu na to, że kwity te zawierają poświadczenie treści umowy służbowej, lub innego urzędowego użytku, w sprawie nie wchodzącej w zakres spraw służb.

§ 3. Książeczki służbowe i wpisane w nich świadectwa.

HUMORYSTYKA.

Między przyjaciółkami.

A. Czy znajdujesz zawsze, że mąż mój tak staro przy mnie wygląda?

B. O! teraz już nie. Zmieniłaś się tak dalece na korzyść, że zatarła się między wami dawna różnica.

Różnica.

— Jaka jest różnica między księdzem a piórem? — zapytał Icek Srula.

— Jak szprycnie ksządz, to sze robi katolik, a jak szprycnie pióro, to sze robi żyd.

Matka. Mój Boże! taka długa zima! Kiedy też zaglądnie do nas słoneczko?

Synek. Ono pewnie czeka, aż cieplej będzie na polu.

Miary.

Miary długości:

Jednostka = *1 metr* = 10 dm. = 100 cm. = 1000 mm.
1 Km. = 1000 m.

Na 1 milę	*austryacką*	idzie	7·5 Km.
„ „	*geograficzną*	„	7·4 „
„ „	*angielską*	„	1·6 „

Sążeń = 1·75 m. *Cal* = 24 cm.
Łokieć = 60 cm. *Wiorsta* = 1·06 Km.

Miary powierzchni:

Jednostka = *1 metr kwadratowy* (1 m^2).
Ar = 100 m^2 *Morg* = 56 arów (około 5.500 m^2)
Hektar = 10.000 m^2 *Sążeń kwadr.* = około 4·5 m^2.

Miary objętości:

Dla ciał stałych: 1 metr sześcienny = 1 m^3.
Dla ciał ciekłych: 1 litr = 1 dm^3.
1 kwarta = 1 litrowi 1 garniec = 4 litry
1 korzec = 32 litry

Wagi.

Jednostką wagi jest *1 kilogram* = 1000 gr.
1 Cetnar metryczny (*q*) = 100 Kgr.
1 tonna = 1000 Kgr.
Cetnar zwyczajny = 40·5 Kgr.
Funt = 405·5 gr.

Miary pracy sił:

Praca wyraża się w kilogramometrach (kgm). 1 Kilogramometr jest pracą potrzebną do podniesienia ciężaru 1 Kgr. do wysokości 1 m.

Jednostką do mierzenia pracy maszyn jest siła 1 konia (H. P.), przedstawiająca pracę 75 kgm. na sekundę.

Jednostką dla przyrządów elektrycznych jest watt, który równa się $^{100}/_{981}$, czyli około 0·1 Kgm. Wielościami jego są hektowatt i kilowatt.

Siła, zdolna nadać szybkość 1 cm. masie 1 gr. w 1 sekundzie, nazywa się jako jednostka „Dyną“.

Monety.

Za 1 koronę austryacką płacą:

Niemcy 83 fenigów; Francya 1 frank 5 centimów; Włochy 1 lir 5 centesimi; Rosya 39 ½ kopiejek; Anglia 9 pensów; Ameryka 20 centów amerykańskich.

Małe różnice wartości zależą od kursu codziennego.

JARMARKI UPRZYWILEJOWANE
w Królestwie Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Tarnów. Na mocy dekretów koncesyjnych c. k. Namiestnictwa z d. 8-go stycznia 1872 r, L. 55023 ex 1870 r. i z dn. 26 marca 1882 r. L. 17864., oraz takich dekretów c. k. Starostwa w Tarnowie z d. 22-go października 1891 r. L. 27267 i z dn. 10 października 1893 r. L. 11288,, odbywać się mają jarmarki i targi tygodniowe w mieście Tarnowie, wedle uchwalonego przez Magistrat dn. 12-go kwietnia 1907 r. regulaminu targowego, jak następuje:

1) w pierwszy poniedziałek w miesiącu styczniu przez jeden dzień; 2) 3 lutego (8 dni), — 3) 30 marca (8 dni), — 4) 28 kwiet. przez jeden dzień, 5) w drugi poniedziałek maja przez jeden dzień, — 6) w drugi poniedziałek czerwca przez jeden dzień, — 7) od 22 lipca przez 8 dni, 8) w drugi poniedziałek sierpnia przez jeden dzień, — 9) od 14-go września przez 8 dni, — 10) w drugi poniedz. października przez jeden dzień, — 11) w drugi poniedziałek listopada przez jeden dzień, — 12) w drugi poniedziałek grudnia przez jeden dzień.

Z targów wtorkowych są zwierzęta domowe całkowicie wykluczone. Natomiast na targach piątkowych wolno obok przedmiotów wymienionych w §§. 66 i 67 ustawy przemysłowej, sprzedawać, względnie kupować także nierogaciznę.

Jeżeli jarmark lub targ piątkowy przypada na dzień świąteczny, natenczas w myśl dekretu c. k. Namiestnictwa z d. 4 października 1894. L. 78712., względnie powołanego wyżej dekretu c. k. Starostwa w Tarnowie z dn. 10. października 1893. L. 11288. odbyć się ma tenże jarmark lub targ w dzień powszedni, poprzedzający odnośny dzień świąteczny.

Taksy targowe ustanowione reskryptem c. k. Namiestnictwa z d. 3. lipca 1908 r. L. 46939 są następujące: Za sztukę bydła rogatego i koni 8 hal.,— za cielę, świnię, kozę lub owcę 4 hal. Osseski, które jeszcze ssą, wolne są od opłaty targowej.

Za użycie *chlewów* podwyższyła Rada miejska opłatę na 8 hal. od sztuki. Za użycie *wagi pomostowej* 8 hal. od każdego cetnara metrycznego ważonej sztuki, wreszcie 4 hal. za blankiet paszportowy.

Alwernia: co 3-cią środę targ; *Andrychów:* w 1-szy poniedziałek miesiąca jarmark, co wtorek targ.

Babice: 4 maja, 6 czerwca, 24 sierp., 29 wrześ. *Baligród:* każdego poniedziałku targ. *Baranów:* co wtorek targ. *Biała:* jarmarki na konie: w 3-ci poniedz. po 3 Królach, 2-gi poniedz. po św. Janie Nep., 1-szy poniedz. po św. Jakóbie apost., 1-szy poniedz po św. Szymonie. Co wtorku, czwartku i soboty targ. *Biecz:* 25 stycz., 24 lut., 24 marca, 20 kwietnia, 25 maja, 26 czerwca, 10 sierp., 15 wrześ., 17 paźdz., 11 listopada, 6 grudnia. Każdego poniedziałku targ. *Błażowa:* 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 września, 12 listop., każdego poniedziałku targ. *Bobowa:* co wtorek targ. *Bochnia:* 2 stycznia, po niedzieli mięsopust., w poniedziałek po 3-ciej niedzieli postu, potem jarmark co czwartek aż do piątku po Wniebowstąp., w piątek po Bożem Ciele, 22 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp. w poniedziałek po Podwyższeniu św. †, w poniedziałek po niedz. Różańc., 11 i i 25 listopada. Co czwartek targ. *Bolechów:* 18 stycz., 11 lutego, 1 maja, 5 czerwca, 3 sierp., w pierwszy poniedz. września, co poniedz. targ.

Bolechowice: w 2-gą niedz. po 3-ch Królach, 25 marca, 7 maja, 16 sierp., we wrześniu i grudniu, w 1-szą niedzielę po Suchedniach. *Brody:* 5 maja, 30 paźdz., oraz targ na wełnę od 29 sierpnia przez 8 dni. *Brzesko:* co 3-ci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy wtorek targ. *Brzostek:* co drugi wtorek targ. *Brzozów:* 6 stycz., 6 lut., 16 marca, 23 kwiet., 26 maja, 29 czerwca, 22 lipca, 24 sierp., 15 wrześ., 4 paźdz., 1 listop., 4 grudn., co poniedziałek targ.

Chrzanów: w 2-gi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromnicznej, 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierp., 10 i 28 paźdz., 11 listopada, 6 grudnia, co środy targ. *Chyrów:* co wtorek targ. *Ciężkowice:* co poniedz targ, a co drugi poniedz. jarmark. *Czchów:* jarmarki co wtorek. *Czernichów:* 12 jarmarków, w każdą pierwszą środę miesiąca. *Czyszki:* 2 lipca, 14 wrześ., 6 listop. *Czarny Dunajec:* co 4-ty poniedz. po jarmarku w N. Targu. *Czudec:* co czwartek targ.

Dąbrowa: co drugi poniedz. targ, *Dębowiec:* co poniedz. targ. *Dębica:* 2 stycz., 2 lut., 23 kwiet., po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierp., 17 paźdz., 4 grudn., co czwartek targ. *Dobczyce:* w 1-szą środę każdego miesiąca jarmark. *Dobromil:* 18 stycz., od 1 do 8 sierp., 26 października, co poniedz. targ. *Droginia:* 14 lutego, 23 kwietnia, 16 lipca. *Dubiecko:* 13 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 wrześ., 25 listop., 6 grudn., co poniedz. targ. *Dukla:* 7 stycz., 25 lutego, 19 marca, na Wniebowst., na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierp., 25 listop., 21 grud., co czwartek targ. *Dynów:* 3 lutego. 29 marca, 2 maja, 9 wrześ., 25 listop., 6 grudn., co poniedziałek targ.

Fredropol: 2 stycz., 25 marca, 12 sierp., 19 list., co piątek targ. *Frysztak:* co 2-gi czwartek jarmark.

Gdów: co 3-ci wtorek targ. *Głogów:* co poniedz. targ. *Gorlice:* we wtorek po 3 Królach, św. Mateuszu, niedzieli kwietn., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowst., św. Janie Chrzcic., św. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Ser., św. Marcinie, 3-ciej niedzieli adw.; co wtorek targ. *Grybów:* co poniedziałek targ.

Husaków: 8 maja, 17 sierp., 8 paźdz., 18 grud.; co czwartek targ.

Jarosław: 12 stycz., 10 marca, 13 czerw., 2 września, każdy przez 8 dni; co poniedz., i piątek targ. *Jasienica:* 5 lipca, 9 sierp., 13 grud., co czwartek targ. *Jasło:* 7 stycz., 3 lut., 23 kwietnia. 21 wrześ., 2 list., co wtorek jarmark. *Jaworzno:* co wtorek targ. *Jedlicze:* 25 lut., 20 kwiet., 18 czerwca, 9 sierpnia, 28 września. *Jeleśna:* co czwartek targ. *Jodłowa:* co 2-gi wtorek targ.

Kałusz: 18 stycz., 11 lut., 13 marca, 20 kwiet., 16 maja, 6 czerw., 20 lipca, 27 sierp., 28 wrześ., 1 paźdz., 18 list., 10 grud., co piątek targ. *Kalwarya:* 24 stycz., 19 marca, 4 maja, 13 czerwca, 17 sierpnia, 19 listop. *Kamionka strumiłowa:* 19 stycz., 8 maja, 19 września; co 2-gi wtorek targ. *Kańczuga:* we wtorek po Ziel. św., 30 września, 4 grudnia; co wtorek i czwartek targ. *Kęty:* w drugi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po Wniebowstąp., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedziałek po Nar. NMP. (po 8 dni),

Kolbuszowa: co wtorek targ. *Kołaczyce:* 1 maja, co drugi poniedz. jarmark. *Krzeszowice:* co poniedz. targ. *Korczyna:* 15 stycz., 3 kwiet., 30 sierp., 1 grud., co piątek targ. *Kraków:* 23 kwiet., 29 wrześ., (oba przez 14 dni), w poniedz. po 4-tej niedz. postu, co wtorek i piątek targ. *Krosno:* 1 stycz., w poniedziałek po niedz. przewodniej, w po-

niedz. po św. Trójcy, 31 lipca, 18 paźdz.; co poniedz. targ. *Krynica*: co 2-gą środę targ. *Krzywcza*: 13 stycznia, 25 marca, 21 lipca, 18 grudnia. *Krzywcze*: 18 stycz., 30 kwiet., 10 lipca, 8 grudnia.

Lanckorona: 21 stycz., 8 maja, 24 czerw., 4 września. *Leżajsk*: 21 stycz., 23 kwiet., 9 maja, 5 i 14 sierp., 4 paźdz., i 6 grud. *Limanowa i Lipnica*: co 3-ci poniedz. jarmark. *Lisko*: co wtorek targ. *Liszki*: w 1-szy poniedz. miesiąca jarmark. *Lwów*: 21 stycz., 24 maja, 12 paźdz. (po 14 dni). *Lubień*: w 1-szą środę miesiąca jarmark.

Łapanów: 8 stycz., 19 lut., 3 marca, 14 maja, 25 czerw., 6 sierp., 17 wrześ., 29 paźdz., 10 grud., co poniedz. targ. *Łańcut*: 7 stycz., 12 lutego, 15 i 16 marca, 13 czerwca, 13 i 26 lip., 24 sierp., 5 paźdz., 11 i 30 listop.; co wtorek i piątek targ. *Łącko*: co 3-cią środę targ. *Łukawica*: w każdy 3-ci poniedz. po jarmarku w Limanowy.

Majdan: co poniedz. targ. *Maków*: 29 stycz., 1 maja, 7 sierpnia, 19 listop., co czwartek targ. *Mielec*: w czwartki po NMP. Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateuszu, po św. Marcinie. *Mościska*: 25 lutego, 24 czerwca, 10 sierp., 2 listop.; co czwartek i piątek targ. *Mszana dolna*: co wtorek targ. *Muszyna*: w poniedz. po Gromn., po Wnieb., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Poświęc. Kościoła, po Ofiar. NMP., co poniedz targ, co 2-gi poniedz. jarmark. *Myślenice*: co 2-gi poniedziałek targ.

Niebylec: 15 lut., 1 wrześ., 7 listop., 28 grud., co poniedz. targ. *Niedźwiedź*: co środę targ. *Niegcwice*: co 4-tą środę targ. *Niepołomice*: 7 stycz., 24 lut., 4 marca i w poniedziałki: po niedz. zapustnej i kwietniej, po św. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca, 24 września, 4 i 13 listopada, co wtorek targ. *Niżankowice*: 16 stycz., 1 marca, w poniedz. po rusk. św. Trójcy, 20 wrześ., 18 grudnia; co środę targ. *Nowe miasto*: 11 listop. *Nowy Sącz*: co wtorek i piątek targ. *Nowy Targ*: co poniedziałek jarmark.

Ołpiny: co 2-gi czwartek targ. *Osiek*: co czwartek jarmark na bydło. *Oświęcim*: 2 pierwsze czwartki miesiąca targ.

Piaski: co wtorek targ. *Pilzno*: 7 i 28 stycz., 24 lut., 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 19 maja, 24 czerwca, 22 lipca, 15 i 18 sierp., 2 i 19 września, 28 paźdz., 30 listop., 15 grudnia. *Piwniczna*: 2 stycz., w poniedz. po niedzieli środopost., we wtorek po Ziel. św., 25 lipca, 24 sierpnia, co 2-gi czwartek targ. *Podgórze*: w 1-szą środę miesiąca; co wtorek i piątek targ *Prądnik czerwony*: na bydło każdego czwartku, na nierogaciznę w poniedziałki i piątki. *Próchnik*: 21 stycznia, 26 lipca, co czwartek targ. *Przecław*: co środy targ. *Przemyśl*: 26 czerwca, 9 grudnia (przez 14 dni), co poniedz. i piątek targ. *Przeworsk*: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 15 lipca, 4 paźdz., 10 listop., co poniedziałek, środę i piątek targ.

Rabka: co 2-gi poniedz. targ. *Radłów*: co środę targ. *Radymno*: 10 maja, 20 sierpnia, 20 września, 20 grudnia; co poniedziałek i piątek targ. *Raniżów*: co czwartek targ. *Rajcza*: w każdy czwartek po 15-tym. *Rozwadów*: co wtorek targ. *Rybotycze*: 14 wrześ., 10 grud.; co czwartek targ. *Rymanów*: 25 lipca, 9 września, 6 grudnia, (po 6 dni), co poniedz. targ. *Rzepiennik strzyżowski i Rzepiennik biskupi*: co środy targ. *Rzeszów*: 19 marca, na św. Trójcę, 2 lipca, 21 wrześ., 1 paźdz., 2 listop., 21 grudnia; co wtorek i piątek targ.

Sanok: we wtorek przed Ziel. św., w poniedz. przed Boż. Nar., co piątek targ. *Sędziszów*: co piątek targ. *Sieniawa*: 5 stycz., 4 kwiet., 24 czerwca, 2 listop. *Skawina*: co czwartek targ. *Slemień*: co ponie-

działek targ. *Sokołów*: 25 marca, 29 czerwca, 25 lipca, 11 paźdz., co wtorek targ. *Starasól*: 2 stycznia, 20 września, co piątek targ. *Stary Sącz*: co 2-gą środę targ. *Strzyżów*: w poniedz. po 3 Królach, 8 lutego (3 dni), w poniedz. zapustny, w poniedz. środopostny, w poniedz. po Wielkanocy, 8 maja, (3 dni), 26 lipca, 14 sierp., (3 dni), 8 wrześ., 21 paźdz., 6 listop., (3 dni), 25 listop., co poniedz. targ. *Sucha*: co 2-gi wtorek targ. *Szczawnica*: targ co wtorek w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu. *Szczucin*: co środy targ. *Szerzyny*: w 2-gi i ostatni czwartek miesiąca targ. *Szczurowa*: co 3-ci czwartek miesiąca jarmark.

Tarnobrzeg; co środy targ. *Trzciana*: 26 marca, 13 lipca, 30 wrześ., co wtorek targ. *Trzebinia*: w poniedz. po 3 Królach, po NMP. Gromn., po niedz. Białej, po św. Jakóbie, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie, 23 kwiet., 8 maja, 28 czerwca, 25 sierp., 21 wrześ., co środy targ. *Tuchów*: co 2-gi wtorek targ. *Tyczyn*: 2 i 25 stycznia, 2 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierp., 21 wrześ., 28 paźdz., 25 listop., co poniedz. targ. *Tylicz*: w poniedziałki: po 3 Królach, po niedz. palm., po Ziel. św., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszyst. św. *Tymbark*: co 3-ci poniedz. po targu w Łukawicy. *Tyrawa wołoska*: 16 lipca jarmark na bydło, co środy targ.

Uhnów: 18 stycz., 20 lut., 12 czerwca, 13 lipca, 20 września, 30 paźdz., co piątek targ. *Ulanów*: co poniedz. targ. *Ułaszkowce*: od 14 czerwca do 12 lipca. *Uście ruskie*: 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada, 21 grudnia. *Uście solne*: 24 kwietnia, 4 czerwca, 24 sierpnia, 1 października. *Ustrzyki dolne*: co środy targ.

Wadowice: w 1-szy czwartek miesiąca jarmark, co czwartek targ. *Wieliczka*: w 4-ty poniedz. miesiąca jarmark, co czwartek targ. *Wielopole*: co poniedz. targ. *Wilamowice*: w 1-szą środę miesiąca jarmark, co środy targ. *Wiśnicz nowy*: w 3-cią środę miesiąca jarmark, co środy targ. *Wojnicz*: co 3-ci poniedz. jarmark, co poniedz. targ. *Wojniłów*: 5, 6 i 7 maja jarmark na bydło, 10 lipca, 18 sierpnia.

Zabłotów: 18 stycz., 11 lut., 6 kwiet., 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 wrześ., 7 listop., 12 grud., co wtorek targ. *Zakliczyn* (nad Dunajcem) co 3-ci poniedz. jarmark. *Zarszyn*: 12 marca, w piątek po Wniebowst., 17 lipca, 12 paźdz., co środy targ. *Zator*: 28 stycz., 28 kwiet., 30. czerw., 22 wrześ., co poniedz. targ. *Zbaraż*: w ostatni dzień 1-go tygod. rusk. Wielk. postu, 22 kwietnia, 6 lipca, 13 wrześ., 30 paźdz., 18 grud.; co poniedz. i piątek targ. *Zbyszyce*: 12 stycznia, 14 lut., 19 marca, 25 kwiet., 16 maja, 24 czerw., 26 lipca, 25 sierp., 21 wrześ., 18 paźdz., 25 listop., 23 grudnia. *Zdynia*: 14 stycz., 12 lut., 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 7 sierp., 27 wrześ., 13 listop., 12 grudnia. *Żmigród*: 2 lut., 23 kwiet., 24 czerw., 25 lipca, 17 paźdz., 13 grud., co poniedz. targ. *Żółkiew*: 9 stycz., we środę 4-go tygod. rusk. Wielk. postu, 8 maja, 3 czerw., 14 wrześ., 5 paźdz., 12 listop.; co poniedz. i piątek targ. *Żołynia*: w poniedz. po niedz. kwietniej, 3 czerw., 10 sierp., 21 grudnia. *Żywiec*: w poniedziałki: po 3 Królach, po Nawr. św. Pawła, w poniedziałek Wielkiego tygodnia i w poniedziałki po Wniebowst. P., po św. Janie Chrzcicielu, po św. Bartłomieju, po św. Michale Arch., po św. Marcinie bisk. i w dzień św. Tomasza dn. 31 grudnia.

Rozkład jazdy

na c. k. kolei państwowej dla **stacyi Tarnów**, obowiązujący od d. 1 maja 1908.

Pociąg Nr.	Rodzaj pociągu	Godzina przyjazdu	zatrzymuje się minut	Godzina odjazdu	W kierunku do	UWAGA
1	pospieszn.	$\underline{9^{50}}$	2	$\underline{9^{52}}$	Lwowa, Czerniowiec, Konstantynopola	Bez zmiany wagonów. Kursuje wóz sypialny i restauracyjny.
2	„	$\underline{5^{24}}$	2	$\underline{5^{26}}$	Krakowa, Wiednia, Berlina	
3	„	8^{11}	5	8^{16}	Lwowa i Wołoczysk	Bez zmiany wagonów. Kursuje wóz sypialny i restauracyjny.
4	„	$\underline{8^{01}}$	7	$\underline{8^{08}}$	Krakowa i Wiednia	
5	„	4^{03}	2	4^{05}	Lwowa	Bez zmiany wagonów. Tylko I. i II. kl.
6	„	1^{01}	2	1^{03}	Krakowa i Wiednia	
7	„	$\underline{4^{\ 6}}$	3	$\underline{4^{19}}$	Lwowa	Bez zmiany wagonów.
8	„	$\underline{11^{30}}$	2	$\underline{11^{32}}$	Krakowa i Wiednia	
11	osobowy	$\underline{2^{13}}$	10	2^{23}	Podwołoczysk	„
12	„	$\underline{1^{18}}$	15	$\underline{1^{33}}$	Krakowa	
13	„	1^{15}	25	1^{40}	Podwołoczysk	„
14	„	11^{03}	12	11^{15}	Krakowa i Wiednia	
15	„	10^{05}	7	10^{12}	Wołoczysk	„
16	„	4^{10}	10	4^{20}	Krakowa i Wiednia	
17	„	$\underline{10^{53}}$	7	11^{00}	Wołoczysk	
18	„	6^{25}	13	6^{35}	Krakowa	
19	„	$\underline{12^{27}}$	10	$\underline{12^{33}}$	Lwowa	
20	„	$\underline{2^{46}}$	10	$\underline{2^{56}}$	Krakowa	
23	„	—	—	6^{15}	Rzeszowa i Lwowa	Połączenie z liniami Jasło Stróże.
24	„	$\underline{8^{33}}$	9	$\underline{8^{42}}$	z Rzeszowa do Lwowa	
25	„	$\underline{5^{00}}$	—	—	do Tarnowa	Połączenie z Krakowa.
27	„	$\underline{8^{20}}$	—	—	Tarnów-Stróże-Jasło	
35	„	—	—	7^{25}	z Bogumiłowic	Kursuje od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$.
36	„	5^{35}	—	—	do Bogumiłowic	Połączenie w Orł. z Kosz. Budap. i z Jasła.
611	„	$\underline{7^{50}}$	—	—	z Orłowa	
613	„	9^{55}	—	—	z Orłowa	Połączenie do Koszyc i Budapesztu.
614	„	—	—	1^{50}	do Orłowa Kosz.	Z Orłowa do N. Sącza kursuje od $^{15}/_{6}$—$^{15}/_{9}$.
615	„	3^{35}	—	—	z Orłowa	Połączenie bez zmiany wozów I. i II. kl.
616	„	—	—	8^{40}	do Orł. Budap. i Jasła	
617	„	$\underline{12^{10}}$	—	—	z Jasła Stróż Orł.	Połączenie w Orłowie do Koszyc.
618	„	—	—	$\underline{2^{33}}$	do Orłowa	W Stróżach połączenie do Chabówki.
619	„	$\underline{6^{00}}$	—	—	ze Stróż, Jasła	W Stróżach połączenie do Jasła i Sącza.
620	„	—	—	$\underline{8^{40}}$	do Stróż, Jasła	Kursuje ze Sącza do Orłowa od $^{15}/_{6}$—$^{1}/_{9}$.
622	„	—	—	$5^{\ 2}$	do Orłowa	
6671	mieszany	—	—	6^{15}	do Szczucina	
6611	osobowy	—	—	10^{30}	„	
6613	„	—	—	5^{10}	„	
6612	„	9^{16}	—	—	ze Szczucina	
6614	„	3^{48}	—	—	„	
672	mieszany	$\underline{7^{40}}$	—	—	„	

Cyfry podkreślone linią czarną oznaczają czas nocny t. j. od godz. 6. wieczór do 5 59 rano.
Pociągi oznaczone liczbami parzystemi kursują w kierunku Krakowa, nieparzystemi w kierunku Lwowa
Tak samo w kierunku do Stróż kursują parzyste, od Stróż ku Tarnowowi nieparzyste.

Szematyzm miasta Tarnowa.

Duchowieństwo dyecezyi tarnowskiej.

Biskup:

X. Dr. Leon Wałęga.

Biskupstwo tarnow. utworzone w r. 1785 dzieli się na 21 dekanatów, liczy 179 samoistnych parafij, 14 kościołów filialnych, 1 kapelanię, 6 męskich i 5 żeńskich klasztorów, 1 kongregacyę kapłanów świeckich, 37 domów zakon. żeńskich, 348 kapłanów świeckich, 46 księży zakonnych, 443 zakonnic.

Dusz rz.-kat. obrz. 808.042, wyzn. gr. katol. 16.499, Protestantów 3.137, żydów 76.293.

Kapituła katedralna.

Prałaci: X. Walczyński Stanisław, kawaler orderu Ces. Leopolda, prep. inf., protonot. Apost, prał. dom. J. Świątobl, radny i honor. obywatel m. Tarnowa; — X. Dr. Józef Bąba, dziekan kapituły, protonot. Apost i prałat dom J. Świątobl., kapelan J. ces. król. Apost Mości; — Scholastyk vacat

Kanonicy gremialni: X. Leśniak Franciszek, podk. J. Świąt., prob. parafii, przew. rady szkol. miejs., radny m. Tarnowa; — X. Dr. Jan Bernacki, podkom. J Świąt.; X. Walczyński Franciszek, podkom. J. Świąt; X. Dr. Stanisław Dutkiewicz, podkom. J. Sw., rektor Sem. duch.

Kanonicy honorowi: X, Szurmiak Franciszek, szambelan papieski, proboszcz w Czerminie, dziekan mielecki; X. Lipiński Franciszek, szamb pap., prob w Bochni, dziekan dekanatu bocheńskiego; X. Dr. Kopyciński Adam, prob w Gawłuszowicach; X. Dr. Aleksander Pechnik, prof. gimn. we Lwowie; X. Władysław Chendyński, kanclerz konsyst. bisk. i dyrektor bursy św. Kazimierza.

Konsystorz biskupi.

Prezes: Każdorazowy Biskup.

Radcy, referenci i assesorowie czynni: X. Walczyński Stanisław, j. w X. Dr. Bąba Józef, j. w., X. Leśniak Franciszek, j. w., X. Dr. Bernacki Jan, j. w., X. Walczyński Fr., j. w., X. Chendyński Władysław, j w, X. Dr. Mysor Władysław, registrator konsys. i prof. supl. zakładu teologicznego, X. Dr. Jakób Górka, prof. teologii.

Księża Dziekani dyecezyi tarnowskiej.

W dekanacie Bobowskim: ks. Wojciech Dutkowski, proboszcz w Bruśniku.

W dek. Bocheńskim ks. Franciszek Lipiński, proboszcz w Bochni.

W dek. Brzeskim ks. Wojciech Rogoziewicz, proboszcz w Uszwi.

W dek. Czchowskim ks. Aleksander Sołtys, prob. w Zakliczynie.

W dek. Dąbrowskim ks. Antoni Wilczkiewicz, prob. w Oleśnie.

W dek. Kolbuszowskim ks Jan Markiewicz, prob. w Kolbuszowej.

W dek. Limanowskim ks. Ernest Christ, prob. w Ujanowicach.

W dek. Łąckim ks Maciej Maryniarczyk, prob. w Jazowsku.

W dek. Mieleckim ks. Franc. Szurmiak, prob. w Czerminie.

W dek. Nowo Sądeckim ks. Dr. Alojzy Góralik, prob. w N. Sączu.

W dek. Pilznieńskim ks Karol Fąferko, prob. w Pilznie.

W dek. Radłowskim ks. Antoni Kmietowicz, prob. w Radłowie.

W dek. Radomyskim ks. Józef Krośniński, prob. w Zassowie.

W dek. Ropczyckim ks. Eugeniusz Wolski, prob. w Dębicy.

W dek Tarnowskim miejskim ks. Franc. Leśniak, kan. katedr., prob. w Tarnowie.

W dek. Tarnowskim zamiejskim ks. Dr. Jan Bernacki, kan. katedr.

W dek. Tuchowskim ks. Dr. Ignacy Maciejowski, prob. w Tuchowie.

W dek. Tymbarskim ks. Wincenty Jankowski, prob. w Mszanie dolnej.

W dek. Staro Sądeckim ks. Jakób Żabecki, prob. w Nawojowej.

W dek. Wielopolskim ks. Józef Radoniewicz, prob. w Wielopolu Skrzyńskiem.

W dek. Wojnickim ks. Jan Bobczyński, prob. w Porąbce uszewskiej.

Egzaminatorowie prosynodalni.

X. Stanisław Walczyński, X. Dr. Józef Bąba, X. Fran. Leśniak, X. Dr. Jan Bernacki, X Franciszek Walczyński, X. Dr. Stanisław Dutkiewicz, X. Władysław Chendyński, X. Dr. Jakób Górka, X. Dr. Tomasz Włoch i X. Dr. Władysław Mysor.

Zakład teologiczny.

Dyrektor: Każdorazowy Biskup.

Zastępca: X. Dr. Stan. Dutkiewicz.

Profesorowie: X. Dr. Dutkiewicz Stan., X. Dr. Górka Jakób, X. Dr. Zyguliński Michał, X Dr. Włoch Tom., X. Dr. Stanczykiewicz, X. Dr. Mysor Wład., X. And. Macko, X. Gadowski Wal., katech. przy c. k. Seminar. naucz. w Tarnowie, X. Leśniak Fr., j. w., X. Moryl Flor., wikary katedr.

Seminaryum dyecezyalne
ul. Seminarska.

Rektor: X. Dr. Stanisław Dutkiewicz.

Vice-Rektor: X. Dr. Michał Rec, katecheta II. gimn.

Spirytualny: X Kasper Mazur.

Prefekt I.: X. Dr. Stanisław Wróbel, katecheta pomocn. I. gimn.

Kancelarya konsystoryalna
w Rynku (pałac biskupi).

Kanclerz: X. Chendyński Władysław, j. w.. Registrator i protokolista: X. Dr. Mysor Wł., j. w.

2. dyetaryuszy — sługa kancelaryjny.

Urząd parafialny
ul. Kapitulna.

Proboszcz: X. Leśniak Franciszek.

Wikaryusze: X. Stanisław Warchałowski, Senior, X Floryan Moryl, X Ignacy Kołodziej, X Stanisław Kocyan, X. Dr. Jan Wiślicki, zarazem kapelan biskupi, X. Karol Suwada.

Katecheci szkolni:

X. Gadowski Walenty, X. Wątorek Józef, X. Adam Frączkiewicz, X. Wincenty Dymnicki, X. Pałka Franciszek, X. Dr. Rec Michał, X. Józef Kaliciński. Jeden z XX. Misyonarzy, X. Sulma Paweł. X, Dulian Jan.

Zamieszkali w Tarnowie w stanie spoczynku: X. Białkowski Franciszek, X. Małeta Roman.

KLER ZAKONNY.

XX. Oratoryanie (Filipini).
ul. Seminarska (osiedlili się w Tarnowie 1880 r.).

Przełożony: X. Królikowski Bronisław, członków domu 6.

OO. Minoryci (Bracia mniejsi)
ulica Bernardyńska, klasztor fundował Jan Amor Tarnowski, kasztelan krakow. w r. 1459.

Gwardyan: O. Balawender Mateusz, księży zakonnych 3, laików 2.

XX. Misyonarze
ul. Krakowska.

Superyor: X. Stanisław Tyczkowski i 3 księży.

KLASZTORY ŻEŃSKIE.

PP. Urszulanki
ul. Urszulańska i Ogrodowa.

Przełożona: Marya Teresa Wolszlegier; zakonnic 35.

Siostry Józefitki
w domu dla nieuleczalnych.

Zakonnic 3.

Siostry Felicyanki.
Przy Ochronce dla sierót im. ks. Izabeli Sanguszkowej ul. Ogrodowa l. 12.

Zakonnic 4.

Przy Ochronce dla sierót im. św. Stanisława na Grabówce

Zakonnic 2, siostry służebne 2.

Siostry służebnice Serca Jezusowego
w Sem. duchownem.

Zakonnic 8.

Siostry N. Serca Jezusowego (Sacré Coeur)
w Zbylitowskiej górze.

Przełożona: Anna Kobylska z 20 zakonnicami. Utrzymują zakład naukowy i wychowawczy dla panien.

Siostry służebniczki N. M. P.
Przy ochronce, ul. Słowackiego

Zakonnic 5.

W Bursie św. Kazimierza

Zakonnic 3.

Władze autonomiczne.

Magistrat m. Tarnowa.

Burmistrz: Dr. Tertil Tadeusz.

Wiceburmistrz: Dr. Goldhammer El

Assesorowie: Dr. Zbiegniewicz Jan, Rypuszyński Janusz, Silbiger Juliusz, Schubert Józef, Szatko Franciszek (płatny).

Inni członkowie Rady miejskiej. Czaykowski Tadeusz, Dr. Funkelstern Emil, (syndyk miejski), Holzapfel Ignacy, Jakubowicz Baruch, Jamrowicz Mikołaj, Dr. Lenick Jan, Ks. Leśniak Franciszek, Maciaszek Wojciech, Margulies Artur, Maschler Berisch, Maschler Ignacy, Dr. Merz Salomon, Potempa Michał, Dr. Rappaport Edward, Rogoyski Witołd, Dr. Ringelheim Adolf, Ruszczyński Jan, Dr. Salomon Febus, Dr. Schützer Leon, Schwanenfeld Leon, Smalec Jan, Stapf Juliusz Adolf Trochanowski Karol, Ks. Inf. Walczyński Stanisław, Wittmayer Hersch, Wechsler Izrael, Dr. Zaklika Władysław, Hirsch Baruch, Ks. Dr. Zyguliński Michał.

Zastępcy: Berkelhamer Izrael, Galus Stan, Holländer Ignacy, Kupferberg Mojżesz, Dr. Offner Józef, Srebro Józef, Serednicki Wilhelm, Skubiejski Jędrzej, Spiegel Joel, Wójcicki Antoni.

Urzędnicy Magistratu.

Radca mag: Herzig Franc, adj. konc: Głuszek Franc., koncepista: Herold Artur, budowniczy: Zaremba Szczęsny, zast kasyera: Łuszczecki Julian, rachmistrz: Czyżyński Rudolf, oficyał: Kaszuba Mieczysław, kanceliści: Kurowski Władysław, Heinz Maryan; kanc. budownictwa: Dziewański Michał.

Policya miejska.

Inspektor policyi: Oplustil Hen.

Adjunkt I. kl.: Holender Adolf; adjunkt II. kl. Maniak Jan; adjunkt III kl: Gałkiewicz Alfred; prakt.: Klich Stanisław.

1 sierżant, 1 zast sierżanta, 1 poufnik policyi, 5 kaprali, 52 żołnierzy policyjnych, 1 woźny, sług gminnych 2.

Miejska służba zdrowia.

Lekarze: Dr. Walczyński Józef, Dr. Pilzer Herman Weterynarz: Samet Emil. Akuszerki: Reinhold Anna, Kasten Rozalia, Bojarska Anna.

Straż pożarna etatowa
w zabudowaniu policyi miejskiej, ulica Wałowa.

Komendant: Dziadosz Jan, 1 starszy strażak, 16 strażaków pożarn.

Zakład zastawniczy podupadłych mieszczan
w gmachu własnym, ul. Krótka.

Dyrektor: Grabczyński Marcin Likwidator: Galas Józef 1 taksator, 1 woźny.

Straż ochotnicza ogniowa
pod opieką Magistratu.

Prezes: Adolf Juliusz Stapf. Wicepr: Łazarski Franc., naczelnik: Jamrowicz Mik.

Ogród miejski (strzelecki)
ul. Seminarska.

Zarządza komisya wybrana z łona Rady miejskiej. Prezes: Dr Lenick Jan. Ogrodnik: Bibro Jan.

Instytucye miejskie.

Miejska Kasa oszczędności, połączona z oddziałem zastawniczym,
założona 1. listop. 1861 (gmach własny ul. Wałowa).

Prezes wydz: X Walczyński Stanisław, zastępca: Adolf Vayhinger. Komisarz rządowy: każdorazowy Starosta. Członków wydziału 19.

Przew. dyrekcyi: Dr. Alojzy Malawski, członkowie: X. Leśniak Franciszek, Kaczkowski Michał, Sokalski Józef, Płaziński Leopold.

Personal urzędniczy: Naczelnik biur.: Kusz Józef Kasyer: Mikuciński Włodz. Buchalter: Bigo Mateusz. Kontrolorzy: Podolecki Stanisław, Opatowicz Stanisław. Sekretarz: Donnersberg Józef Adjunkci: Stachiewiczowa Ludm., Tabeau Aleksan., Heski Roman Asystenci: Stefania br. Lewartowska, Helena Płazińska, Szumowski Paweł, Helena Kozubowska, Stanisława Królikowska. 1 taksator, 2 woźnych 1 stróż.

Władze powiatowe autonomiczne.

Wydział Rady powiatowej
ul. Seminarska l. 3.

Prezes: vacat.

Wiceprezes: Dr. Adolf Ringelheim.

Członkowie: Rogoyski Witold, Jan hr. Zborowski, Leon Schwanenfeld, Filip Włodek, Jan Wantuch

Zastępcy: Rypuszyński Janusz, Michalik Stanisław, Wróblewski Piotr.

Urzędnicy.

Sekr.: Wład. Przybyłkiewicz. Inżynier pow : Feliks Karabiński. Kontrolor: Bernaś Michał Lustrator: Stanisław Stanczykiewicz. 1 woźny.

Ekspozytura c. k. kierownictwa regulacyi Dunajca w Tarnowie, ul. Kaczkowskiego.

Kier.: Adam Mozdyniewicz c. k. nadinżynier. Stanisław Vayhinger c. k. inżynier. Karol Gargul c. k. adjunkt budow. Leon Nowotarski c. k. adjunkt budow. Bronisław Lang c. k. asystent rachunkowy. 2 c. k nadzorców rzek, 9 kępnych.

Kierownictwo regulacyi Białej z ramienia Wydz. kraj. ul. Kaczkowskiego l. 4.

Inżynier Adam Rożański. Adjunkt Józef Cyrankiewicz.

Ekspozytura Biura melioracyjnego przy ul. Nowy Świat l. 8.

Kier : Inżynier Wiśniewski Konstanty

Biuro techniczne pomiarowe
ul. Wałowa l. 2.

Jan Kownacki, rządowo upoważniony geometra cywilny.

Zarząd powiatowy Kółek rolniczych.

Prezes: Ks. Dr. Stanisław Dutkiewicz.

Wydz. okr. gal. Tow. kred. ziemsk.

ul. Krakowska 18.

Prezes: Jordan Adam, zast.: Żaba Stanisław.

C. k. okręg. Tow. gospodarczo-rolnicze.

Prezes: Baron Konopka Józef z Brnia. Wiceprezes: Czaykowski Tadeusz, sekr.: Szerękowski Edward.

Władze polityczne.

C. k. Starostwo
pl. Sobieskiego l. 4.

Starostwo obejmuje obszar 79.931 kwadr. miriam Mieszk. 107 470 w 85 gminach politycznych i 86 gminach katastralnych. Dwa sądy pow.: w Tarnowie i w Tuchowie.

Kier.: Radca Dworu Dr. Dunajewski Stan., kaw. ord. żelazn. kor. III kl.

Komisarze powiatowi: Wykowski Ludw. Hr. Władysław Skarbek. Koncepiści namiestn : Podobiński Kaz , Dr. Tadeusz Spiss. Praktykant konceptowy: Ludwik Freindl de Freindelsberg. Starszy lekarz pow.: Dr. Dzikowski Zygmunt. Starszy weterynarz pow : Szydłowski Zenon. Sekretarz pow.: Starzewski Ignacy.

Przydzielony kancelista namiestn : Leon Rachwał.

Komisarz policyi: Rączka Antoni, i 2 straż. cyw.- polic.

Asystent ewidencyjny: Weber Jonas.

Oddział budowniczy.

C. k. starszy inżynier pow.: Józef Moczydłowski, inżynier: Rybicki August, prakt. budown. Prokesz Abr.

Oddział podatkowy c. k. Starostwa
plac Sobieskiego l. 2. II. p.

Radca skarbu: Zaharyasiewicz Jan. Sekretarz skarbu: Dumnicki Bronisław. Komisarze skarbu: Greiss Władysław, Piątek Władysław. Koncepista: Bromberger Wład. Zarządca podatk.: Krukar Franc. Oficyał podatk : Zahaczewski Apolinary. Asystent podatk.: Jękot Jan. Oficyał sk : Schubert Karol. 1 oficyant kancel, 3 pomocników kancel, 2 woźnych.

C. k. główny urząd podatkowy
ul. Seminarska.

Nadzarządcy: Józef Utschik, Bolesław Filarski. Zarządca: Ignacy Wąsowicz. Oficyałowie: Józef Puchalski, Stefan Czernikowski, Wolf Rudermann, Stanisław Flak, Dobrzański Józef Asystenci: Władysław Wodziński, Józef Styliński, Franciszek Kawalerski, Franciszek Ptak, Jan Siokało. Praktykanci: Adam Stanczykiewicz, August Sikorski. Oficyanci: Ana-

stazy Lipiński, Antoni Bednarczyk, Józef Bittner.

C. k. Urząd utrzym. ewid. pod grunt.

Starszy geom.: Lewkowicz Herman. Oficyant kancel.: Uznański Maksymilian.

Władze sądowe.

C. k. Sąd obwodowy i Sąd powiatowy
ul. Bernardyńska.

Obwód obejmuje obszar 3.567·38 kwadr. kilom., 403 gmin katastr., liczy mieszkańców 342.361., mieści w obwodzie swoim 1 sąd obwodowy i 8 sądów powiatowych a to: w Dąbrowie, Dębicy, Mielcu, Pilźnie, Radomyślu, Ropczycach, Tuchowie i Żabnie.

Prezyd. Sądu obwod. c. k. radca dworu w V. randze: Stanisław Sas Doliński.

Wiceprezyd. Sądu obwod. w VI. randze: Józef Dobrowolski.

C. k. Radca Sądu kraj. wyż. w VI. randze: Wojciech Wiatr.

C. k. Radcy Sądu kraj. w VII. randze: Michał Gołąb, Ludwik Rekiert, Dr. Salomon Merz, Stanisław Komalski, Edward Hora, Dawid Spitzer, Zygmunt Głębocki, Dr. Karol Kurkowski, Jan Maryniarczyk, Romuald Radwański, Jan Gorylski, Roman Rybarski, Maryan Mora Korytowski, Dr. Kazimierz Solecki, Wiktor Rolle, Władysław Rzonca.

C. k. Sekretarze Sądu obwod. w VIII. randze: Franciszek Dura, Romuald Lelek, Karol Nenyczka, Leon Wittig, Andrzej Bergel, Mieczysław Kaczkowski, Dr. Franciszek Zaremba, Józef Dutkiewicz, Nikodem Paleczny, Dr. Maryan Siekierzyński.

C. k. Adjunkci Sądu obwod. w IX randze: Jan Krajewski, Kukiel, Jerzy Flatau

C. k. Auskultanci sądowi: Roman Otowski, Wilhelm Dudek, Witold Dura, Stanisław Dobrowolski, Rudolf Stuhr, Dr. Kazimierz Jarecki, Roman Schwakopf, Franciszek Mączka, Józef Drozdz, Tadeusz Zawiliński, Piotr Nowak, Kazimierz Martusiewicz.

C. k. starsi naczel. kanc. w IX. randze: Michał Sekunda, Józef Kroupa.

C. k. prowadzący księgi grunt. w IX. randze: Feliks Robaczowski, Stanisław Majka.

C. k. starsi oficyałowie w IX. randze: Bronisław Werner, Aleksander Sienkiewicz, Antoni Koch, Zygmunt Dąbrowski.

C k. naczelnik kancel. w X. randze: Jan Stanula.

C. k. Oficyałowie kancel. w X randze: Leonard Bochyński, Samuel Guttenberg, Andrzej Bachleda, Roman Łazarski, Kazimierz Panczakiewicz, Ludwik Książkiewicz, Jan Weigel, Mikołaj Kaczmarz, Roman Sypek, Antoni Sierosławski, Józef Gluth, Bronisław Dutkiewicz, Ignacy Sarna.

C. k. Kanceliści w XI. randze: Stanisław Biernat, Adam Michoński, Antoni Böhm.

Lekarze sądowi.

Dr. Glaser Leopold, Dr. Walczyński Józef, Dr. Ozimek Stanisław, lekarz więzienny, Dr. Schützer Leon, Dr. Eberson Maurycy, Dr. Ader Anschel, Dr. Febus Izrael, Dr. Zygmunt Dzikowski, st. lekarz powiatowy, Dr. Seweryn Kowalski, Dr. Abraham Schwarz, Dr. Al. Szatkowski, Dr. Fränkel. Weterynarz sądowy: Emil Samet.

Assesorowie ze stanu kupieckiego do senatu dla spraw handlowych.

Brandstädter Markus Dawid, Silbiger Juliusz, Sokalski Jozef, Paszcza Wincenty, Wierzycki Hipolit, Kaempf Alojzy, Kusz Józef, Herman Monderer, Samuel Zins.

Tłómacze sądowi.

Dla języka hebr.: Samuel Daniel.

Rzeczoznawcy fachowi.

Dla sprawdzania pisma: Jan Dusza, Karol Albrecht, Świder Józef, Lalicki Leon. Dla ksiąg handlowych i rachun.: Ringelheim Herman. Dla oceny klejnotów: Kaempf Rajmund.

Zaprzysięgli taksatorowie dóbr.

Witold Rogoyski, Dietl Leopold, Szerękowski Edward, Wincenty Paszcza, Henryk Skąpski, Franciszek Sławiński. Taksator dla dóbr tab.: Pauer Franciszek i Juliusz Bahr, dla większych posiadłości lasowych; — Zins Dawid, do oszacowania większych przedsiębiorstw przemysłowych.

C. k. Notaryusze
w obrębie c. k. Sądu obwod. tarnow.

W Tarnowie: Vayhinger Adolf, ulica Katedralna l. 2. Buynowski Tytus, pl. Sobieskiego l 2.
W Dębicy: Kazimierz Wilusz.
W Dąbrowie: Władysław Krasicki.
W Mielcu: Ignacy Kosiński.
W Pilźnie: Karol Drozdowski.
W Radomyślu: Jan Glazer.
W Ropczycach: Dr. Strzelbicki Stanisław.
W Tuchowie: Lasko Wincenty.
W Żabnie: Machowicz Kazimierz.

Izba notaryalna dla okręgów sądów obw. tarnowskiego, rzeszowskiego i jasielskiego
z siedzibą w Tarnowie.

Prezes: Vayhinger Adolf z Tarnowa. Człon.: Buynowski Tytus z Tarnowa, Orzakiewicz Gabryel z Łańcuta, Krasicki Władysław z Dąbrowy, Nowiński Bronisław z Leżajska, Machowski Mikołaj z Rzeszowa, Machowicz Kazimierz z Żabna.

Zastępcy:

Gawroński Bolesław z Biecza, Goyski Kazimierz z Przeworska, Wilusz Kazimierz z Dębicy.

Adwokaci.

Sądu obwodowego tarnowskiego.

Dr. Apfelbaum Ignacy, ul. Bernardyńska, l. 20. Dr. Bober Herman, ul Zdrojowa l. 2. Dr. Borgenicht Juliusz, plac Sobieskiego l. 2. Dr. Ehrenfreund Henryk, ul. Pocztowa l 4 Dr. Fink Adolf, ul. Szeroka l. 4 Dr. Fischler Herzel, ul Lwowska. Dr. Flaum Izyzor, ul. Seminarska l 1. Dr. Funkelstern Emil, ul. Wałowa l. 13 Dr. Galecki Junosza Bronisław, plac Katedralny l. 1. Dr. Gałecki Junosza Mieczysław, ul. Bernardyńska l. 26. Dr. Glaser Ludwik, ul. Wałowa l 8. Dr. Goldberg Jakób, ul. Krakowska l. 2. Dr. Goldhammer Eliasz, ul. Katedralna l. 5. Dr. Heller Herman, ul. Bernardyńska l. 23. Dr. Hochberg Wilhelm, pl. św. Ducha l 8 Dr. Malawski Alojzy, ul. Krakowska l. 7. Dr. Mütz Herman, ul Wałowa l 5. Dr. Zygmunt Niemierowski, ul. Wałowa l. 2. Dr. Offner Józef, ul Brodzińskiego. Dr. Emil z Psarski, ul. Targowa l. 1. Dr. A. Pflugeisen, ul Zdrojowa l. 4. Dr. Rappaport Edward, ul. Wałowa l. 1. Dr. Ringelheim Adolf, ul. Bernardyńska l. 8. Dr. Salz A, ul. Bernardyńska l 3. Dr. Salomon Febus, ul Wałowa l 15. Dr. Simche Eliasz, ul. Krakowska l. 3. Dr. Tertil Tadeusz, plac Kazimierza W. l. 3. Dr. Traum Józef, plac Katedralny l. 7.

W Dąbrowie: Dr. Datka Józef. Dr. Kahane Maks. Dr. Lauterbach Jakób. Dr. Moskwa Józef.

W Dębicy: Dr. Friedberg Sydon. Dr. Fischler Salamon Dr. Goldfluss Zygmunt.

W Mielcu: Dr. Stanisław Nowaczyński, Dr. Izenberg Ozyasz, Dr. Wronka Julian, Dr. Łojasiewicz Stanisław.

W Pilźnie: Dr. Gucwa Wilhelm, Dr. Krudzielski Kazimierz.

W Radomyślu: Dr. Orliński Maurycy Jakób, Richter Sylwester.

W Ropczycach: Dr. Alwin Maurycy, Dr. Krise Brunon Jan. Dr. Marowski Stefan.

W Tuchowie: Dr. Agatstein Wojciech, Dr. Iglatowski Maryan.

W Żabnie: Dr. Hubert Zdzisław Adolf. Dr. Salomon Zelt.

C. k. Prokuratorya Państwa
ul. Bernardyńska.

Prokurator: Józef Jakubowski. Zast.: Dr. Teodor Kalczyński, Dr. Kazimierz Marowski i Dr. Michał Skowroński.

Urzędnicy manipulacyjni i służba przydzieleni ze sądu obwodowego.

C. k. Sądy powiatowe
w obrębie sądu obwod. tarnowskiego.

W Dąbrowie: Naczel. Murdzeński Walenty, radca sądu kraj.

W Dębicy: Naczelnik Muchowicz Jan, radca sądu kraj

W Mielcu: Naczel. Jelonek Eugeniusz, radca sądu kraj.

W Pilźnie: Naczel. Józef Zelek, radca sądu kraj.

W Radomyślu wielkim: Naczelnik Dr. Zygmunt Mrowec.

W Ropczycach: Nacz. Scibor Franc. radca sądu kraj.

W Tuchowie: Naczelnik Dr. Gutowski Zacharyasz, radca sądu kraj.

W Żabnie: Naczel. Nowaczyński Konstanty, radca sądu kraj.

C. k. Władze skarbowe.

C. k. powiatowa Dyrokcya skarbu

w gmachu własnym, ulica Krakowska l. 17. Do jej okręgu należą powiaty: Mielec, Pilzno, Dąbrowa, Tarnów, Brzesko.

Dyrektor: St. radca skarbu August Półkozic Niwiński. Radca: Kazimierz Biesiadzki. Sekretarze: Józef Babiński, Włodzimierz Ilkowski, August Eustachiewicz Komisarze: Stanisław Stachiewicz, Adam Wiśniewski, Błażej Groblicki. Koncepiści: Ludwik Bauer, Józef Elner. Asystent podatkowy: Filip Wageman. Techniczna kontrola: St. kontrolor: Henryk Koncki. Adjunkt: Juliusz Maciołowski.

Ekspozytura rachunkowa.

Oficyał: Jan Weryński Asystent: Miron Wojtowicz. Praktykant: Samuel Owide.

Urzędnicy kancelaryjni.

Oficyał: Rudolf Czyżewski, Franc. Jordan. Kancelista: Stanisław Wójcicki.

Urząd cłowy II. kl.

Rewident: Karol Jakubski. Oficyał: Adam Strusiński, Michał Sentysz. Asystenci: Ferdynand Slany, Dylski Jan Praktykant Emil Bański.

Urząd sprzedaży tytoniu.

Zarz: Kopietz Leopold Serafin. Kontr. oficyał: Kliss Filip.

Kierownik sekcyi straży skarbowej.

Star. kom.: Stan Pieracki w Tarnowie.

Kierownicy nadzorów straży skarb.

W Tarnowie: Gustaw Langner, kom. I. kl.. Jan Burnatowicz, kom. str. skarb. II. kl.. W Brzesku: Karol Pitroff, st. kom. skarb. II. kl.. W Czerminie: Feliks Starkel, kom. str. skarb.. W Dąbrowie: Zygmunt Parfanowicz, st. kom. str. sk. II kl.. W Mielcu: Eugeniusz Solecki, st. kom str. skarb. II. kl. W Pilźnie: Antoni Mikołajski, st. kom. str. skarbowej II. kl.. W Radomyślu: Szymon Grech komisarz str. skarb. I. kl..

Poczta i telegraf.

Urząd pocztowy i telegraficzny Nr. 1.
ul. Krakowska.

a) Urzędnicy państwowi:

C. k. starszy zarządca poczty i naczelnik urzędu: Hubert Linde. Kontrolorzy: Maurycy Spanier, Henryk Kaczyński, Alojzy Cziżek, Wojciech Wójcik. Starsi oficyałowie: Leopold Lagosz, Józef Szeligiewicz, Emanuel Jorisch. Oficyałowie: Antoni Zieliński, Franciszek Wnęk, Baruch Einspruch. Asystenci: Stanisław Grodecki, Mikołaj Iwasiuk, Sebastyan Jarosz, Chaim Schlager, Bennisch Brand.

b) Oficyanci (tki):

Kielawa Franciszek, Rydzyński Edward, Malinowski Gustaw, Stankiewicz Robert, Bażan Adam, Garlicki Jan, Bukry Michał, Cetera Jan, Wisz Maryan, Żmuda Ignacy, Glixelli Zofia, Bugno Wanda, Orzechowska Łucya, Skwarczyńska Zofia, Czaplińska Zofia, Kubisztal Marya, Prich Hildegarda, Świdrówna Stanisława, Małetówna Marya (aspirantka), Sikorska Jadwiga (aspirantka).

Służba: Listonoszy 21, doręczycieli paczek 2, dorecz. telegramów 4, magazynierów 3, służby pomocniczej 12, doręczycieli listów ekspr. 2, palacz 1.

Sekcya przewodów telegraficznych.

C. k. komisarz budownictwa Józef Falik, 1 pomocnik kancelaryjny (oficyant) i 4 dozorców przewodów telegraficznych.

Urząd pocztowy i telegraficzny Nr. 2.
na dworcu kolejowym.

Star. kontr. i zarządca: Józef Płoszewski Starsi oficyałowie: Michał Uznański, Gustaw Szafrański. Oficyałowie: Franciszek Cyrkowicz, Jan Fischer. Asystenci: Eugeniusz Repczyński, Jan Wilczek, Gustaw Cordier de Lövenhaupt. Oficyanci: Jakób Leistyna, Edward Brodzki, Jan Misiaczek, Zygmunt Liżewski, Jan Cich, Mikołaj Wójcik. Oficyantka: Gustawa Kadlecówna. Aspirant: Jakób Małochleb. Służba: 3 podurzędników, 8 ekspedyentów, 5 woźnych dekretowych, 8 woźnych pomocniczych.

Urząd pocztowy Nr. 3.
ul. Zdrojowa.

Poczmistrz: S. Ehrlich Personal pomocniczy: Eufemia Jabłońska, Marya Berker.

Urząd pocztowy Nr. 4.
ul. Lwowska.

Poczmistrz: Julian Szuchiewicz. Oficyanci: Roman Kopystiański, Ludwik Klęsk.

C. k. kolej państwowa.

Naczelnik stacyi: Aleks. Karaś inspektor. Starsi oficyałowie: Marcin Wróblewski, zastępca naczelnika, Wojciech Bojdecki, Edward Kozłowski, Mieczysław Białobrzeski, Teodor Gröger, Stanisław Kowalski. Starszy kom. bud. Józef Madejski. Oficyałowie: Ludwik Ogonowski, Józef Stelmach, Bronisław Śmigielski, Stanisław Golonka, Karol Possinger, Jan Liwacz. Adjunkci: Juliusz Diringer, Karol Mielecki, Józef Spławiński, Julian Czuprynat, Józef Bałut, Władysław Leśniakowski, Józef Demele. Asystenci: Władysław Kochański, Rudolf Kochlöfel, Leib Huppert, Walenty Książek. Manipulantki: Józefa Kuntzówna, Wanda Mayerówna.

Sekcya I. konserw. kolei.

Naczelnik: Kołodziej Rudolf, inspektor. Zastępcy: Redlich Saul, star. kom. bud., Nelken Samuel, star. kom. bud.

Sekcya II. konserw. kolei.

Naczelnik: Moldauer Izydor, starszy komisarz budowy.

C. i k. załoga wojskowa m. Tarnowa.

Komenda wojskowa
ul. Bandrowskiego.

Komendant: Artur von Ziegler, jenerał major.

Komenda 57. p. p.
(Wyłogi blado-czerwone, guziki żółte)
ul. Koszarowa.

Pułk 57. nosi nazwę: Książę Fryderyk J. Sachsen-Koburg-Saalfeld, marszałek polny. Utworzony w r. 1689.

Komendant: Josef Ritter von Gutter, pułkownik

Komenda uzupełniająca 57. p. p.
ul. Koszarowa.

Komendant: Vacat.

Sąd garnizonowy
ul. Koszarowa.

Kapitan audytor: Ludwik Izierski.

Zarząd wojskowy magazynów spożywczych
ul. św. Marcina l. 12.

Naczelnik: Czechowski Wiktor.

Szpital wojskowy
ul. Seminarska.

Zarządca: Dr. Wenzel Jun., c. i k. st. lekarz sztabowy II. klasy.

Lekarze 57. p. p.

Lek. pułk.: Dr. Langer Stanisław, Dr. Ferdynand Hradek, Antoni Obhlidal.

Areszta wojskowe
ulica Dąbrowska nowa.

Profos garnizonowy: Komma Jan.

Koszary 57. p. p.

Magazyn mundurów i furgonów przy ulicy Zdrojowej.

Komenda 11-tej brygady kawaleryi.

Komendant: Emil Ritter von Ziegler, jenerał major.

Komenda 2-go pułku ułanów.
(Czako ciemno-zielone, guziki żółte)
ul. Bandrowskiego.

2-gi pułk ułanów nosi nazwę: Karol ks. Szwarzenberg, marsz. polny. Utworzony w r. 1790.

Komendant: Adolf Ritter von Brudermann, pułkownik.

Kader 2-go pułku ułanów.
ul. Chyszowska.

Kom.: Ottokar hr. Dobrzeński, rot. I kl. Lekarz 2 p. ułanów: Dr. Wladimir Caslavsky.

Koszary 2-go pułku ułanów.

Nowe koszary przy ul. Chyszowskiej. Baraki przy ul. Dąbrowskiej nowej. Ujeżdżalnie kryte przy ulicy Bandrowskiego i na Pogwizdowie.

Komenda 1-go batalionu 32 pp. obr. kraj. ul. Chyszowska, l. 26.

Komend.: Trausel Wacław, major. Lekarz obr. kraj.: Dr. Wodniecki Józef.

Koszary obrony krajowej przy ul. Chyszowskiej.

Inne budynki wojskowe.

Szkoła jazdy 11-tej brygady kawaleryi przy ul. Bandrowskiego. Piekarnie wojskowe przy ul. św. Marcina Nr. 1 i 2. Baraki prowiantowe w Gumniskach. Strzelnica wojskowa za ogrodem miejskim Magazyn dla pospolitego ruszenia przy ul. Chyszowskiej.

Oddział c. k. Żandarmeryi Nr. 8. ul. Strusina l. 575.

Kom: Migula Ernest, rotmistrz; Dworzak Jan, porucznik rachunkowy.

Komenda powiatowa Nr. 1.

Kom: Weidel Leopold, wachmistrz. Koszary żandarmeryi tamże.

Władze szkolne.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Przew.: Dr. Dunajewski Stan., kawaler orderu żel. korony III kl., c. k. radca Dworu i kierownik c. k. Starostwa. Zastępca przew.: Hipolit Parasiewicz, dyr. c. k. Sem. naucz. C k. Inspektor szk: Prof. Władysław Lech. Członkowie: X. dr. Jan Bernacki, prałat, delegat Konsystorza. Dr. Jan Leniek, dyr. gimn. II-go, delegat z ramienia Rady pow. (drugiego delegata niema). Dr. Ringelheim, zastępca gminy wyznania izraelickiego. Karol Trochanowski, dyr. szkoły realnej, reprezentant zawodu naucz mianowany przez c. k. Radę szk. krajową. Witold Rogoyski, reprezentant gminy miasta Tarnowa. Karol Kostelecki, reprezentant nauczycielstwa z wyboru.

Rada szkolna miejscowa.

Przewodn.: Ks Leśniak Franciszek, repr. kościoła. Reprezentanci gminy: Dr. Alojzy Malawski, (zarazem zastępca przewodnicz.) Dr. Jan Leniek, Hipolit Parasiewicz, Febus Salomon; Reprezentant gm. izrael. Dr. Mütz Herman; Reprezentant szkół: Ruszczyński Jan.

Zakłady naukowe w Tarnowie.

C. k. Gimnazyum I.

Założone w r. 1784. ul. Seminarska.

Dyrektor: Jan Jaglarz. Profesorowie: Schantroch Rudolf, ks. Wątorek Józef, Arvay Wiktor, Butrymowicz Bogusław, Szuba Bronisław. Nauczyciele: Bulanda Jan, Gołąb Stanisław, Jachimczak Franciszek, Kurek Władysław, Pollak Józef, Pryziński Jan, Szaflarski Józef, Turowski Stanisław dr. fil, przydzielony do szkoły przem. w Krakowie na rok szk. 1908|9., Wilk Antoni.

Zast. naucz.: Borecki Stefan, Broszko Józef, Chłanda Józef, Cypryś Franciszek, Gądek Bronisław, Gładysiewicz Stanisław, Gołuszko Ludwik, Horwath Edward, Kurzawa Franciszek, Ogorzały Henryk, Radwański Mieczysław, Skowroński, Szeleski Stanisław, ks. dr. Wróbel Józef.

Nauczyciele pomocniczy: Dr. N. H. Bau dla rel. mojż., Dziewański Michał dla rysunków, Markowski Michał dla śpiewu, Butrymowicz Bogusław dla jęz. francuskiego, Stryszowski Jan dla stenografii.

Liczba uczniów w r. 1908|9, publicznych 652, prywatnych 7, w 8 klasach głównych i 8 równorzędnych.

Pomoc koleżeńska uczniów gimn. I.

Na czele instytucyi: Dyrektor i XX. Katecheci.

C. k. Gimnazyum II.

ul. Seminarska l. 21.

Dyrektor: Dr. Jan Leniek. Profesorowie: Trybowski Władysław, Ks. Dr. Michał Rec, Dyduch Tomasz, Wojciechowski Kazimierz, Penkala Franciszek, Sęk Michał, Heitzman Henryk, Dr. Tarliński Zygmunt, Droździkowski Eugeniusz, Wierzbicki Władysław, Stryszowski Jan, Gödrich Ludwik. Zast nauczycieli: Glazór Wilhelm, Witkowski Stanisław, Gruszeczka Józef, Nowak Bronisław, Węglorz Jan, Rusin Władysław, Ks. Dr. Wiślicki Jan Nauczyciele pomocniczy: do nauki religii mojżeszowej Nachman Hirsch Bau; do języka ruskiego Markowski Michał; do języka francuskiego Wojciechowski Kazimierz; do rysunków

Arendt Adolf; do kaligrafii Droździkowski Eugeniusz; do śpiewu Markowski Michał; do stenografii Stryszowski Jan; do historyi kraju rodzinnego Heitzman Henryk i Dr. Tarliński Zygmunt; do gimnastyki Tow. gimnast. „Sokół"; do muzyki na instrumentach dętych Dorner Bolesław.

Liczba uczniów w roku szkol. 1908/9 wynosi 381 w 8 klasach a 10 oddziałach

Pomoc koleżeńska uczniów gimnazyum II.

Na czele instytucyi Komitet, w skład którego wchodzą: Ks. Dr. Michał Rec, Trybowski Władysław i Wierzbicki Władysław.

C. k. Wyższa szkoła realna
otwarta w r. 1897.

Dyrektor: Karol Trochanowski. Prof.: Franciszek Gutowski. Adolf Arendt Karol Skwarczyński, Ludwik Młynek, Józef Szczudło, Adolf Bogucki, ks. Adam Frączkiewicz, Maurycy Paciorkiewicz, Kasper Ciołkosz, Maurycy Godowski, Emil Tenczyn, Antoni Bartczak. Naucz: Karol Grycz. Zast naucz.: Stanisław Walczyński, Henryk Fedorowski, Jan Słonina. Naucz. pomocn: Franciszek Gutowski, prof szk. realnej dla jęz ruskiego. Karol Grycz, naucz. szk. realnej dla języka angielskiego. Jan Stryszowski, naucz c. k. II. gimn. dla stenografii. Dr. Nachman Hirsch Bau, dla religii mojż Stanisław Dubelski dla gimnastyki. Kazimierz Wilczyński, dla śpiewu.

Liczba uczniów zapisanych na r. szk. 1908/9 wynosi 249. Siedm klas głównych, dwie równorzędne.

Pomoc koleżeńska uczniów szkoły real.

Dyrektor K. Trochanowski i ks. Adam Frączkiewicz.

C. k. Seminaryum nauczycielskie.
Założone w r. 1871. ul. Kopernika l. 4.

Dyr.: Parasiewicz Hipolit. Nauczyciele główni: ks Gadowski Walenty, Czaykowski Tadeusz, Łazarski Bolesław, Pietrzycki Władysław, Doleżan Wiktor. Naucz. szk. ćwiczeń: Ryglowski Wojciech, Lalicki Leon. Swider Józef, Włodyga Franciszek, Stohl Karol, Kwiciński Kazimierz. Zast nauczycieli; Szablowski Józef, Markowski Michał Doc hygieny i somat: Dr. Zygmunt Dzikowski. Pom. naucz. ks. Pałka Franciszek, Bleiweiss Izaak.

Liczba uczniów w 1908/9 r. szk. 283. w szkole ćwiczeń 142.

C. k. komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych posp.

Przewodniczący: Hip. Parasiewicz. I-szy zastępca: Wład. Lech. II gi zast. Karol Trochanowski. Członkowie: Adolf Arendt, Franc. Arzt, Adolf Bogucki, Tad. Czaykowski, Kaz. Kwiciński, Leon Lalicki, Bol. Łazarski. Jan Rusz czyński, Wojc. Ryglowski, Józef Szablowski, Teod. Szypuła, Franciszek Włodyga.

Szkoła wydz. żeńska im. ces. Franciszka Józefa I., połączona z 4-klas. posp.
ul. Mickiewicza.

a) Szkoła wydziałowa.

Dyr.: Ruszczyński Jan. Kat.: ks. Paweł Sulma. Naucz: Aleksandra Tuzikiewicz, Marya Gołębiowska, Marya Essipeńko, Emilia Kostelecka, Ludwika Roszsay, Marya Malawska, Zofia Löblówna, Tabeau Bronisława, Gullusówna Karolina, Machalska Zofia. Naucz. religii mojżesz.: Majer Taubeles. Docenci: Hermina Brugiliole, Maurycy Godowski.

Liczba uczenic w 1908/9 r. szk. 588.

b) Szkoła pospolita.

Dyrektor j. w. Kat.: ks. Włodarczyk Stanisław. Naucz.: Anastazya Broszówna, Stanisława Ocetkiewicz, Stec Marya, Tekla Stańczykiewicz.

Liczba uczenic w 1908/9 r. szk. 207.

c) Kurs praktyczny robót kobiecych.

Dyr. j. w. Naucz: Anna Kaczyńska, Rogan Franciszka.

Uczenic 26.

d) Kurs wyższy naukowy, przygotowujący do egzaminu dojrzałości.

Kier j. w. Docenci: ks. Paweł Sulma, Teodor Szypuła, Adolf Bogucki, Anna Kaczyńska, Butrymowicz Bogusław, Tenczyn Emil, Godowski Maurycy, Dubelski Stanisław, Ciołkosz Kasper.

Liczba uczenic w 1908/9 r. szk. 118.

3-kl. szkoła wydz. żeńska, połączona z 4-kl. pospolitą im. Staszica.

a) Szkoła wydziałowa.

Tymczas. dyr.: Malwina Ścisławska. Katech : Ks. Franciszek. Pałka. Naucz. tymcz : Marya Ruszczyńska (starsza), Jadwiga Bodzoniówna, Lucyna Durówna, Zofia Wiatrowa. Naucz. religii mojż. Paulina Hochberg.

Liczba uczenic w 1908,9 r. szk. 237.

b) Szkoła pospolita.

Naucz. stałe: Helena Kumerówna, Wanda Siekierska. Naucz tymcz. Marya Szablowska, Helena Banąszkiewiczówna, Bronisława Witekowa, Marya Feliksa Ruszczyńska, Eugenia Zadembska, Franciszka Czernecka, Zofia Freindlówna. Naucz. religii mojż. Majer Taubeles.

Liczba uczenic w 1908,9 r. szk. 777.

Szkoła 3-kl. wydz. męska im. Kopernika, połączona z 4-kl. pospolitą.

a) Szkoła wydziałowa.

Dyr.: Karol Albrecht. Katech. Ks. Józef Kaliciński. Naucz. starsi: Małeta Józef, Kostelecki Karol, Scisławski Walery.

Liczba uczniów w 1908/9 r. szk. 159.

b) Szkoła pospolita.

Dyrektor: j. w. Katecheta: j w. Naucz. starsi: Górski Teofil, Stefan Röhrenschef Naucz. stały przydzielony Jan Orzechowski. Naucz. rel. m. Izaak Selig Bleiweiss Naucz. tymcz.: Tadeusz Mierzwiński i Karolina Chodacka.

Liczba uczniów w 1908/9 r. szk. 267.

5-kl. męska im. Brodzińskiego.

ul. Brodzińskiego.

Kier: Szypuła Teodor. Katecheta: ks. Dymnicki Wincenty. Naucz: Wertz Jan, Bernatowicz Maryan, Jan Kwiecień, Józef Porębski, Michał Żołądź, Izaak Bleiweiss, naucz. religii mojż.

Liczba uczniów w 19 8/9 r. szk. 405.

4-kl. męska im. Tad. Kościuszki.

Kier.: Aleksander Mazurkiewicz Stały katech:: ks. Wład. Mierzejewski z zakonu XX. Misyonarzy. Stali nauczyciele: Stanisław Rozay, Tadeusz Librewski, Aleksander Ferens Tymcz. naucz : Jadwiga Sciborowska.

Liczba uczniów w 1908/9 r. szk. 305.

4-kl. męska im. Staszica

przy ul. Szpitalnej.

Kier.: Pankowicz Józef. Katecheta: ks. Dymnicki Wincenty. Katech pomoc.: ks. Kaliciński Józef. Naucz. stali: Parfanowicz Gustaw Dusza Jan, Orzechowski Jan, przydzielony czasowo do szkoły wydz. m., połączonej ze szkołą pospolitą. Naucz. religii mojż : Bleiweiss Izaak. Nauczyciele nadetatowi: Ludwik Kaliciński, Antoni Lumbe, Wincenty Serednicki.

Liczba uczniów w 1908,9 r. szk. 420.

4-kl. żeńska im. Konarskiego.

ul. Zabłocka.

Kier.: Helena Holendrowa. Katech.: ks. Władysław Mierzejewski. Nauczyc. stałe: Stanisł. Schütz, Walerya Wójcikowa, Józefa Tworkowska. Naucz. nadet.: Eugenia Hochberg. Zofia Przybyłkiewicz, Marya Wertzowa, Leopoldyna Hoffman, Paulina Hochberg, Marya Chmurówna.

Liczba uczenic w 1908/9 r. szk. 553.

3-klas. żeńska im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej

ulica Kościuszki.

Kier.: Joanna Chodacka. Kat: ks. Ignacy Kołodziej. Naucz: Anna Burgielska. Nadetatowa: Wilhelmina Skubiejska.

Liczba uczennic 1908/9 r. szk. 192.

Krajowa szkoła ogrodnicza.

ul. Seminarska.

Dyr : Maciaszek Wojciech Naucz.: Kurowski Antoni. Tabeau Wiktor. Katech : Ks. Józef Kaliciński. Instruktor: Stanisław Cyran.

Liczba uczniów 30 i 5 praktykantów.

Szkoła dla analfabetów Tarnowskiego Koła Tow. Szkoły ludowej.

W szkole im. Brodzińskiego.

Kierow.: Teodor Szypuła Nauczyciele: Jan Kwiecień, Józef Kaliciński, Michał Żołądź.

Liczba uczniów 97 (żołnierzy).

ZAKŁADY NAUKOWE PRYWATNE.

Liceum P. P. Urszulanek
pod kierownictwem prof. Heitzmana.

Prefekta szkoły: M. Lopatyner.

4-klasowa szkoła posp. żeńska
z prawem publiczności P. P. Urszulanek

Zakład wychowawczy P. P. Sercanek (Sacré-Coeur)
w Zbylitowskiej Górze.

2-klasowa szkoła ludowa żeńska
z prawem publiczności P. P. Sercanek w Zbylitowskiej Górze.

Przełożona zakładu: Anna Kobylska.

4-kl. szkoła męska z prawem publiczności fund. bar. Hirscha
ul. Topolowa.

Prezes komitetu lokalnego Dr. Ringelheim Adolf.

Inspektor: Wilhelm Engländer. Kierownik Abraham Offner. Nauczyciele stali: Emanuel Liebling, Samuel Epstein, Efraim Spitzer, Maks Morecki.

Liczba uczniów w 1908/9 r szk. 346

Lekarze w Tarnowie.

Dr. Ader Anzelm ul. Wałowa l 19. Dr Brand Leon, ul. Wałowa Dr. Dzikowski Zygmunt, star. lekarz pow ul. Żabnieńska Dr. Ebersohn M ul Zdrojowa Dr J Fränkel ul. Zdrojowa l. 2 Dr Leon Fürbeck lekarz kolejowy i Kasy chor. ul. Krakowska l 32a. Dr. Foebus Izrael ul Wałowa l. 26 Dr. Glaser Leopold, ul Zdrojowa l. 5 Dr. A Kalisz ul. Chyszowska l. 14. Dr. Kowalski Seweryn, Plac Kazimierza W. Dr. Ozimek Stanisław, lekarz więzienny ul Krakowska l. 23. Dr. Pilzer Herman. II. lekarz miejski ul Wałowa l. 18. Dr. Włodzimierz Rogalski. dyrektor szpitala powszechnego ul. Krakowska l 7. Dr. Schützer Leon, ul Krakowska l 1. Dr. Józef Silbiger, Plac Katedralny Dr. Kazimierz Stronczak, sekund. szpitala pow. ulica Brodzińskiego l. 16. Dr. A. Szatkowski. lekarz Kasy chorych ul. Wałowa l. 1. Dr. Trammer Abraham, ul. Zdrojowa l. 3 Dr. Walczyński Józef, naczelny lekarz miejski ul. Wałowa l. 20. Dr. Zbiegniewicz Jan, pl. Sobieskiego.

Zakłady dentystyczne.

Dra Wodnieckiego ulica Targowa l. 1.
Dra Langera ul. Krakowska l. 5.

Technicy dentystyczni.

Otowski Jan, róg ulicy Seminarskiej, Simche ul. Wałowa S. Zorn ul. Wałowa liczba 20.

Weterynarze w Tarnowie.

Samet Emil, weter. miejski, ul. Krakowska, Szydłowski Zenon, starszy weterynarz powiatowy, ul. Drużbackiej. Steindl, starszy weterynarz wojskowy, ul. Lipowa.

Akuszerki w Tarnowie.

Arnhold Regina ul. Wielkie schody l 5. Baranowicz Karolina, ul Krakowska l. 25. Bojarka Anna ul. Krakowska l. 30. Boruch Anna ul. Lwowska l. 116 Czernecka Anna ul, Chyszowska l. 1. Felber Schifra ul Wekslarska l. 1. Gaikowa Józefa ul. Ogrodowa l. 8. Garbińska Marya ul Krakowska l. 229. Hornung Stanisława ul. Lwowska l 41. Kasten Rozalia ul Szeroka l. 7. Kornmehl Regina ul Wielkie schody l. 3. Kordysz Julia w szpitalu powszechnym Kostaś Marya ul. Gumniska l 14. Kuś Anna ul. Kościuszki l 5 Laub Regina ul. Wałowa l 25. Marszalska Wiktorya ul. Lwowska l. 137. Michalska Marya ul. Krakowska l. 18. Oleksik Maya, Strusina południowa l. 431. Reinhold Anna ul. Piekarska l. 9. Leisten Sara, Plac rybny l 5 Różankowa Zofia ul. Krakowska l. 10 Smiłek Józefa, Mała Strusina l. 98 Szubert Emilia ul. Lwowska l. 28. Szczyrek Bronisława ul. Targowa l. 10. Roza Mester ul Bernardyńska.

Apteki w Tarnowie.

Apteka pod Aniołem Maurycego Adlera, Rynek l. 22. Sokalski Józef, pl Sobieskiego l. 2. Frauenglas Leon ul. Lwowska, (dzierżawca Ign. Reich). Jan Niesiołowski, pl. Kazimierza W. l. 5.

Budowniczowie, architekci i inż.

Rypuszyński Janusz, autoryz. inż budowy ulica Mała Strusina l. 10. Stapf Adolf Juliusz, konc. budowniczy ul. Klikowska

l. 6. Tarkowski August, konces. budown. ul. Krakowska l. 11. Zaremba Szczęsny, budowniczy miejski, ul. Krakowska l. 33.

Geometrzy ewidencyjni.

Rypuszyński Janusz, M. Strusina 10. Lewkowicz Herman, Wałowa 2. Kownacki Jan, 2.

Zakłady dobroczynne i humanitarne.

Bursa św. Kazimierza dla ubogich uczniów gimnazyalnych.
ul. Lipowa.

Prezes kuratoryi: ks. Walczyński Stanisław. Dyr: ks. Chendyński Władysław.

Internat dla uczn. Semin. naucz. pod wezwaniem św. Józefa
ul. Kantorya.

Kierownik internistów: Ks. Franciszek Pałka. Internistów 73.

Internat dla uczniów Semin. naucz. pod wezwaniem św. Stanisława
ul. Ustronna l. 138.

Kierownik internistów: Włodyga Franciszek. Internistów 40.

Szpital powszechny.
.ul Szpitalna.

Dyr. Dr. Włodzimierz Rogalski, Sekun.: Dr. Kaz. Stronczak, Dr. Tadeusz Karaś.

Szpital izraelicki.
ul. Dąbrowska.
Lekarz: Dr. Anzelm Ader.

Tow. św. Wincentego à Paulo
zał. w r. 1875., 2 konferencye męskie, 1 żeńska.

Prezes I. konf. męsk: Tytus Buynowski, c. k. notaryusz.

Prezes II. konf. męsk: Klemens Schnitzel, emeryt. radca szkolny.

Prezesowa konferencyi damskiej: Księżna Konstancya Sanguszkowa, dyrektor: ks. Stan. Walczyński.

Zakład Sierót żeńskich im. Izabeli ks. Sanguszkowej.
ufund. w r. 1854, ul. Ogrodowa.

Przeł.: M. Leona Wojtuszko. Sekretarz: ks. Leśniak Franciszek.

Zakład pozostaje pod opieką SS. Felicyanek.

Ochronki dla małych dzieci
pod opieką SS. Felicyanek.

1) przy ul. Ogrodowej,
2) przy ulicy Lwowskiej,
3) pod opieką SS. Służebniczek, przy ul. Słowackiego.

Tania kuchnia ludowa (zał. w r. 1905).
pl. Katedralny.

Na czele ks. inf. St. Walczyński.

Dom ubogich
ul. N. P. Maryi l. 28.

Przeł.: Jeden z księży wik. katedr.

Ochronka izraelicka
pod opieką Stow. „Jutrznia".

Prezesowa komitetu: Sabina Ringelheimowa.

Kuchnia ludowa izraelicka
istniejąca od r. 1894.

Prezes: Józef Maschler starszy.

Powiatowa Kasa dla chorych
ul. Chyszowska.

Prezes: Leon Starża Majewski; wiceprezes: Karol Nowak, kupiec.; Dyrektor: Stanisław Daniec, emer. star. zarządca poczt; kasyer: Roman Piekarski; likwid.: Antoni Kubicki; lekarze: Dr. A. Szatkowski, Dr. Leon Fürbeck. 1 inkasent, 1 kontrolor robotników.

Zakłady finansowe i ajencyjne.

Miejska Kasa oszczędności, ul. Wałowa l. 8.; Zakład zastawniczy fund. podup. mieszcz ul. Krótka; Filia banku austrowęg. ul. Krakowska l. 19; Tow. zalicz. ul. Krakowska l. 6.; Tow. kredyt. dla handlu i przem. ul Zdrojowa l. 5; Tow. eskont. ulica Zdrojowa l 2.; Tarnowskie Towarz. bank. ulica Bernardyńska l. 23. Powszechny zakład kredyt. ul. Lwowska

(dom towarowy), Ajencya krak. Towarz. ubezp od ognia, gradu i na życie, ulica Krakowska l. 12. Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu stow. zarejestr. z ogran. poręką.

Spis Towarzystw w Tarnowie.

Straż ochot. poż. (od r. 1867) prezes: Adolf Juliusz Stapf Naczelnik Mikołaj Janırowicz. Stow. strzel. (od roku 1867) prezes: Dr. Zbiegniewicz Oddział tarn. Tow. pedagog. (od r. 1878) prezes: Hip. Parasiewicz. Tow. „Sokół" (od r. 1893) prezes: Tytus Buynowski. Sekcya Tow. lek . galic. (od r 1888) prezes: Dr. Zygmunt Dzikowski, st. lekarz pow. Tow. kasynowe (od r. 1881) prezes: Dr. St. Dunajewski. Stow. kapłanów pod wezw św. Józefa (od r. 1881) prezes: X. Dr. Stan. Dutkiewicz, kanonik. Tow. oświaty lud. (od r. 1882) prezes: X. Dr. Jan Bernacki. Tow. wzaj. pomocy naucz szkół lud. (od r. 1888) prezes: Józef Małcta. Towarz. muzyczne prezes: Romuald Lelek. Tow. św. Wojciecha muz. kościel. (od r. 1887) prezes: X. Franc Walczyński. Stow. rękodzielników „Gwiazda" (od r. 1869) prezes: X. Dr. Kopyciński Stow. robot. katol. „Praca" (od r. 1894) prezes: X Dr. Zyguliński. Stow. stróżów kat. „Braterstwo" (1908) prezes: X. Dr. Dutkiewicz. Stow. katol. rękodz. młodz. „Ojczyzna" prezes: X Dr J Górka Stow. murarzy (1908) prezes: Juliusz Stapf. Tow. szkoły lud. (od r. 1898) prezes: Linde Hubert. Stow. „Pomoc przemysłowa" (od r. 1903) prezes: Dr. Tadeusz Tertil. Tow. łyżwiarskie (od r. 1893) prezes: Dr. Wł. Zaklika. Kółko roln. na Strusinie (od r. 1897). Tow. ochrony zwierząt, reprezentant: Rada pow tarnowska. Towarzystwo ogrodnicze (od roku 1899) prezes: Dr. Miecz. Gałecki. Tow. opieki nad młodz. szkolną (od r. 1904) prezes: Dr. Stan. Dunajewski. Tow. ku wspieraniu kat. młodzieży szk. (od r. 1884) przewod.: X, Fr. Leśniak. Stow. opieki nad chrześc. uczniami przemysłowymi (od r. 1896) OO. Filipini. Tow. wzajemnej pomocy dyetaryuszy (od r. 1887). Tow. wzajemnej pomocy organistów dyec. tarnow. (od r. 1894) prezes: X. Stan. Walczyński. Tow. sług katol. (od r. 1894) prezesowa: Z. Dunajewska. Katol. stow. prac kobiecych (od r. 1890) kierownik: X. Stanisław Walczyński. Stowarzyszenie zawodowych robotników i robotnic krawieckich (od roku 1897) przełożony: Piotr Nowiński. Stow pod wezw. św. Filomeny ku pielęgnowaniu nieuleczalnie chorych (od r. 1905) prezes: X Stan. Walczyński. Tarnowskie przytulisko dla ubogich przy ul. Szpitalnej, obsługiwane przez Braci III. Zakonu pod wezwaniem św. Franciszka, przełożony Brat Rupin, 6 Braci. Towarzystwo hodowli drobiu i królików (od r. 1903) prezes: radca M. Gołąb. „Ognisko" nauczycielstwa ludowego (1906) prezes: K. Kostelecki. Polskie Tow demokratyczne (1906) prezes: prof. K. Ciołkosz. Stow. templowe, ul św. Anny 10. prezes: Bernard Kornfeld. Izraelickie Tow. kupieckie wzaj. pomocy (od r. 1867) Dr. Pilzer. Związek akademików „Bar-Kochba" prezes: Ferd Kasler. Stow. rękodzielników „Jad Chadusim" (od r. 1876) prezes: Dr. Herman Mütz. Stow. Nosse hamita i Menochim ubelim (od r. 1893) prezes: Berisch Maschler. Bethaus Verein Chadusim (od r. 1880), Talmud Tora (od r. 1859). Ortodokser Tempelverein (od r. 1890) Gmiles Chadusim (od r. 1882) Żydowska czytelnia lud. (od r. 1896). Stow. ogólno-zawodowe „Brüderlichkeit" (od r. 1897). Stow. izr. młodz. handl. (od r. 1901). Żyd. stow lud. prezes: Dr. H Mütz. Stow. kobiet nar.-żyd. „Miriam" z bezpłatną uczelnią dziewcząt. Ortodokser Bethund Wolthätigkeits Verein Klaus (od r. 1891) prezes: H. Witmayer. „Bikur Cholim" stow. ku wspieraniu chorych izr. prezes: Dr. E. Goldhammer. Stow. dla wspierania izr. młodzieży szkolnej prezes: Dr. Adolf Ringelheim. Stowarz. izrael „Jutrznia" prezes: Maurycy Adler.

Spis gmin powiatu tarnowskiego

z uwzględnieniem parafij, poczt, Kółek rolniczych, Towarzystw Oświaty lud. i Tow. Szkoły ludowej.

*0 Bistuszowa, poczta Ryglice
Bobrowniki małe p. Radłów
„ wielkie „
*†0 Brzozowa p. Gromnik
Biała p. Tarnów
* Burzyn p. Tuchów
0 Błonie p. Rzuchowa
K* Chojnik p. Gromnik
Chyszów p. Tarnów
Dąbrówka tuch. p. Tuchów
„ szczep. p. Rzuchowa
„ infuł. p. Tarnów
K Garbek p. Tuchów
Głów p. Radłów
* Golanka p. Gromnik
*†0 Gromnik
S Gumniska p. Tarnów
*S Ilkowice p. Żabno
K*S0 Janowice
K†0 Jodłówka tuch. p. Tuchów
„ z Wałkami p. Tarnów
*S Joniny p. Ryglice
K Jastrząbka nowa p. Czarna
S Karwodrza p. Tuchów
Kielanowice p. Tuchów
*S0 Klikowa p. Tarnów
Komarów p. Bogumiłowice
*S0 Kowalowa p. Ryglice
Kłokowa k. Swiebodzina p. Tarnów
*0 Kobierzyn p. Tarnów
*S Koszyce małe p. Tarnów
„ wielkie p. Tarnów
*S0 Krzyż p. Tarnów
K*†S Łękawica p. Tarnów
*†0 Łękawka p. Tarnów
*S Lichwin p. Pleśna
K Lubaszowa p. Tuchów
Lubinka p. Janowice
*SK Łukowa p. Tarnów
K*†S0 Lisia góra
Łowczów p. Tuchów
Łowczówek p. Pleśna
*S0 Łęg k. Partynia p. Żabno
*0 Mikołajowice p. Wojnicz
K Meszna opacka p. Tuchów
K „ szlachecka „
Niedomice p. Żabno
Nowodworze p. Tarnów
S Ostrów p. Bogumiłowice
*SK Pawęzów p. Lisia góra
*†0 Piotrkowice p. Tuchów
*†0K Pleśna
*†0S Pogorska wola p. Tarnów
*†0K Poręba radlna „
S Radlna „
*0 Rzędzin „
*†S0 Ryglice
S Rychwałd p. Pleśna
*0 Rudka p. Radłów
*S0K Rzuchowa
Siedlec p. Radłów
*K Siedliska p. Tuchów
*†0K Siemiechów p. Gromnik
*†0K Skrzyszów p. Tarnów
*SK Smigno p. Lisiagóra
S Swierczków p. Tarnów
S Szczepanowice p. Rzuchowa
*†0K Szynwałd
Tarnowiec p. Tarnów
*S Trzemesna p. Tuchów
*† Koło T. S. L. Tuchów
Uniszowa p. Ryglice
Woźniczna p. Pleśna
*S Wola rzędz. p. Tarnów
*0 Wróblowice p. Zakliczyn
*†0K Wierzchosławice p. Bogumiłowice
Zabłędza p. Tuchów
*0K Zaczarnie p. Lisiagóra
*†K Zalasowa p. Ryglice
*0 Zawada p. Tarnów
K Zukowice nowe p. Czarna
*S0K „ stare p. Lisiagóra
*†SK Zbyłtowska góra p. Tarnów
S Zgłobice p. Tarnów

---

† parafia — * jednoklasowa szkoła ludowa — S wypożyczalnia Tow. Szkoły lud. — 0 wypożyczalnia Tow. Oświaty lud. — K Kółko rolnicze.

XXX-ty ROCZNIK KALENDARZA

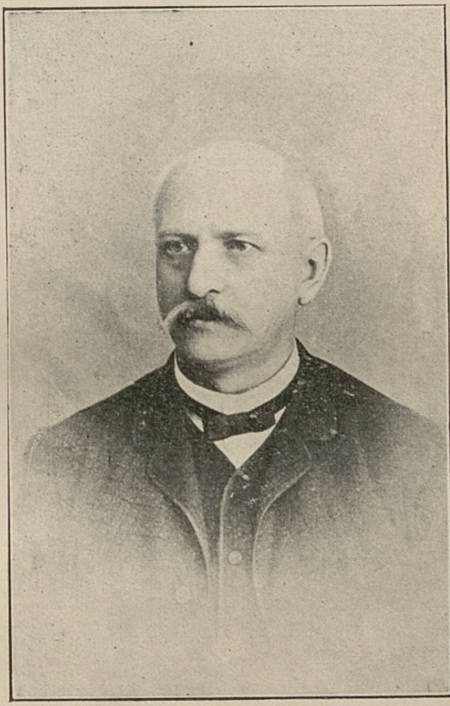
»TARNOWIANIN«

Zникną od prądów chwilowych zawiśli,
Za widmem sławy goniący sztukmistrze;
Lecz nie zaginie źródło zacnych myśli
I nie przepadną dążenia najczystsze!

Takiem przekonaniem ożywieni, pośpieszamy dziś — z okazyi wydania XXX-go rocznika „*Tarnowianina*“ złożyć pośmiertny hołd temu, który przez lat 29 stałym był tegoż kalendarza wydawcą.

Kto nie zna bliżej stosunków, ten ani pojąć nawet nie zdoła, z jakiem wydawnictwo pewne dla jego twórcy połączone jest poświęceniem, — z jakim trudem ziarnko po ziarnku wywalczać trzeba, — i ile trzeba mieć hartu ducha i chrześcijańskiego zaparcia siebie, by przy tak rozległej pracy nie chcieć uczynić się głośnym.

Takim właśnie cichym, a wytrwałym pracownikiem na niwie społecznej, — pracownikiem, który poświęciwszy się idei służenia miastu i obywatelstwu tarnowskiemu, mimo tysiąca przeszkód i trudności — mimo goryczy nieuznania, wytrwał w szlachetnych zamiarach aż do śmierci, której dłoń nieubłagana dnia 28-go listopada 1907 r. przecięła pasmo jego żywota, — był ś. p. **JÓZEF PISZ,** właściciel drukarni i księgarni w Tarnowie, długoletni wydawca i redaktor tygodnika „*Pogoń*“, — której 25-letni jubileusz trzy lata temu obchodził, — a wreszcie wydawca kalendarza, którego rocznik XXX-ty jest niejako testamentarnie przekazanym dalszym ciągiem pracy jednego z tych, co



Józef Pisz.

„*idą naprzód w znoju, z hasłami, które ludzkość budzą!*“

Cześć jego pamięci!

Rośnie odwieczna lipa...

Rośnie odwieczna lipa w środku polskiej ziemi
I szerokie swym cieniem objęła zagony —
I w cztery strony świata ramiony swojemi
Otrząsa wonne kwiecie z zielonej korony.

A choć ziemia u stóp jej w obce wpadła ręce,
Choć po zachodniej stronie drze ją Niemiec chciwy,
Ona wiecznie zielona, — w cichej, wielkiej męce,
Zawsze potężna siłą wzbudza w nim podziwy.

Wciąż z pod ziemi wysyła latorośli zwoje,
I broni swojej dzialwy cienistą koroną,
I zdaje się mówić: „To pole jest moje,
Chociaż je złodziej targa i pługiem i broną“.

Toż z każdym rokiem prawie, gdy jaskółki wrócą,
W zachodniej stronie lipy młodych drzew przybywa,
A wrogi, wśród bezsilnej złości wciąż się smucą,
Bo im skradzionej ziemi co rok część ubywa.

Wódz ich chcąc „złe“ usunąć, ma sposób szatański:
Z siekierą idzie pruską i tnie młode plemię,
A wyrzuciwszy za płot, sieje chwast germański —
Pewny, że już na wieki posiadł polską ziemię.

Nie ciesz się wrogu jeszcze! Lipa nasza stara
Ma dość silne korzenie, — tych nie wydrzesz z pola!
Z każdego pniaka za rok wzrośnie młoda wiara,
Wzrośnie stokroć liczniejsza, — „bo to polska rola!“

F. K. M.

Pamięci Słowackiego.

1809 — 1849 — 1909

„Przyjdziesz ty do nas w złotej błyskawicy,
Przyjdziesz ty do nas w hejnałów rozwiei,
Staniesz ty w owej piastowej świetlicy,
Wymalowanej tęczami nadziei,
Gdzie prochem święci wracają pątnicy,
Od cudzych węgłów i cudzych wierzei,
A idą — cichą i umarłą twarzą
Patrzeć — jakie w niej duchy gospodarzą.

M. *Konopnicka.*

Dnia 23. sierpnia 1909 r. upływa 100-letnia rocznica urodzin Juliusza Słowackiego.

Rozbudziła nareszcie duszę naszą wielka pieśń jego twórczości, a zlewając się harmonijnie z muzyką otaczającej nas przyrody, zrodziła chwilę uniesień i zachwytu, osnuła pragnieniem życia młodzieńcze marzenia i stała się naszą dumą i ukochaniem.

Słowacki bowiem, to mistrz słowa — mistrz uczucia. Umie on przedziwnie nagiąć swój język do wyrażania każdego obrazu świata zewnętrznego, do oddania każdego wrażenia duszy. Wiersze jego są ciągłą melodyą, — melodyą, w której odbija się smutek własny poety, połączony z boleścią całego narodu. Chociaż w poezyach Słowackiego widzimy wpływ obcych pisarzy, jak Dantego, Szekspira, Byrona i innych, jednak niepodległa indywidualność jego jest zbyt silna, aby ją mógł zatracić choćby na chwilę.

Słowacki to poeta młodzieży polskiej. On dla niej wieszczem, on jej natchnieniem od chwili, gdy jakby pobudkę do boju przed wybuchem powstania rzucił w świat swą: „Odę do wolności“ i „Boga Rodzica“.

Urodzony w Krzemieńcu w r. 1809, utalentowany nad miarę i nad miarę wrażliwy, czuje się głęboko dotknięty zarzutem Lelewela, uczynionym jego ojczymowi, Juliuszowi Dr. Becu i wyjeżdża do Drezna , a stamtąd do Paryża. Tu powstaje: „Hugo“, — „Mindowe“, — „Mnich“, — „Jan Bielecki“, — „Marya Stuart“, — „Arab“, — „Żmija“, — „Godzina myśli“ i „Lambro“.

Następnie, po wyjściu z druku III. części „Dziadów“, w których Mickiewicz tak jak poprzednio Lelewel przedstawia Dr. Becu jako zausznika Nowosilcowa, ucieka Słowacki do Szwajcaryi i osiada nad jeziorem genewskiem, gdzie kończy „Kordyana“, a potem tworzy „Mazepę“, — „Balladynę“, — Anhellego“ i „W Szwajcaryi“.

Z wrażeń odniesionych w podróży do Egiptu i Ziemi Swiętej pochodzi sławne arcydzieło jego: „Ojciec zadżumionych“, — a gdy po odłączeniu się od sekty Towiańskiego, popada w jeszcze większy od niego mistycyzm, zaczyna pisać dramat: „Król duch“.

Z Mickiewiczem pozostaje zawsze na stopie obojętnej, współzawodniczej, natomiast Fryderyk Chopin ze swoją rzewną, a tak charakterystycznie polską muzyką, zdobywa całą jego sympatyę.

Umiera na obcej ziemi d. 3. kwietnia 1849, pochowany w Paryżu, na cmentarzu Mont-Martre.

Pamięci Słowackiego niewiele dotychczas wzniesiono pomników: pierwszy z nich odsłonięto uroczyście d. 16 września 1900 r. Ufundowany został przez właściciela Miłosławia (W. Ks. Poznańskie) p. Józefa Kościelskiego, a twórcą jego był artysta rzeźbiarz Władysław Marcinkowski.

Za inicyatywą ks. Dębińskiego i Adama Cybulskiego, postanowili rodacy wmurować tablicę pamiątkową dla Słowackiego w jednym z domów miasta Florencyi, gdzie w r. 1837 mieszkał poeta.

Niestety, zarząd miasta Florencyi, wychodząc z założenia, że stworzyłby się w ten sposób precedens dla mnóstwa innych żądań, nadesłał podpisaną przez syndyka Hipolita Niccolini odpowiedź odmowną.

Polska młodzież akademicka postanowiła jednak stanowczo, uczcić wieszcza w stuletnią rocznicę jego urodzin, a sześćdziesiątą zgonu, sprowadzając prochy jego do Ojczyzny.

W tym celu wydała gorącą odezwę do społeczeństwa polskiego i rozpisała ankietę, na którą otrzymała następujące propozycye, co do umieszczenia szczątków twórcy: „Króla Ducha".

Dr. Lucyan Rydel oświadcza się za złożeniem ich obok Mickiewicza na Wawelu, — Henryk Sienkiewicz wyrażając wątpliwość, czy w obecnych warunkach mogłyby być zwłoki Słowackiego pochowane na Wawelu, rzuca myśl wybrania na ten cel którego ze szczytów tatrzańskich, — myśl tę popiera i rozszerza Stanisław Witkiewicz, który na miejsce dla mauzoleum proponuje halę pod Ornakiem, gdzie jest „Zaśnione wojsko", — natomiast Zygmunt Miłkowski i Jan August Jelita Kisielewski sprzeciwiają się bezwarunkowo sprowadzeniu prochów Juliusza do kraju, „bo — jak piszą — wstydem byłoby dla narodu, sprowadzać zwłoki ducha wolnego do swoich więzień".

Komitet młodzieży litewskiej przemawia gorąco za złożeniem prochów Słowackiego w Wilnie, gdzie poeta spędził swe lata dziecięce, lub w Krzemieńcu, gdzie ujrzał światło dzienne; — młodzież zaś warszawska ubiega się o ten zaszczyt dla Warszawy.

A choć przeciw Warszawie stanął murem Roman Plenkiewicz, to jednak Gomulicki i Górski podnieśli, że „za Warszawą właśnie przemawia wzgląd wpływu moralnego na społeczeństwo polskie w Królestwie, którego Warszawa jest sercem. W niej rozpoczęło się dzieło odrodzenia, — ona jest kolebką konstytucyi 3-go maja, — z niej rozchodziły się promienie cywilizacyi na całą Polskę, — zasługi jej historyczne i polityczne zapisały dzieje pod datami: 1794, 1806, 1809, 1831, 1863, wreszcie lat ostatnich, a sam Słowacki nazwał ją: „matką ludu polskiego". Wobec faktu zatem, że Słowacki jest poetą odradzającej się Polski, godną jest Warszawa jako kolebka odrodzenia narodu, posiąść zaszczyt przyjęcia szczątków tego mocarza pieśni.

Żadnemu z tych argumentów nie można odmówić pewnej racyi, — młodzież krakowska jednak obstając stanowczo za Wawelem, postanowiła raczej pozostawić prochy wieszcza w Paryżu, niż umieszczać je nie po swojej myśli, — a motywuje rzecz następująco:

„Całe pokolenia składały się na to, by z Katedry Wawelskiej uczynić przybytek najdroższy dla serca i myśli Polaka. Tam złożono relikwie królów i bohaterów narodowych, tam złożono prochy Króla naszej Pieśni.

Od wieków stał się Wawel miejscem narodowych pielgrzymek, otoczony czcią i miłością, rozsiewa na naród blaski złote, którymi świetna przeszłość rozjaśnia beznadziejne mroki dnia dzisiejszego.

Był to ogromny tryumf dla Ducha, tryumf dla Pieśni, że tam właśnie, w tej polskiej Mecce, złożono zwłoki Mickiewicza. Dziś walczą z sobą w duszy polskiej dwa światopoglądy. Z jednej strony szara większość, zepsuta jadem niewoli, o myśli skrępowanej przesądami, szara zwarta masa, której wzrok nie odrywa się nigdy od ziemi, senna i leniwa. Z drugiej strony mniejszość, garść pracujących bez wytchnienia, by tę masę ożywić, tchnąć w nią ducha, obudzić w niej Myśl Wolną, natchnąć do czynu. Przed nią leci Geniusz... to duch Słowackiego! W ręku trzyma sztandar, a na nim hasło: „Ad astra".

Dziś jest chwila przełomu.

Duch Słowackiego zwycięża, zdobywa serca i mózgi jednostek, i idzie brać szturmem to Serce Polski widome, to Tabu świętości narodowych — Wawel-Katedrę!"

Z dziejów serca.

Za wszystkie moje żale i smutki
Użyłbym czarów sił,
Zakląłbym ciebie w kwiat niezabudki,
Coby łzy moje pił.

Zakląłbym ciebie w powój pieściwy,
A siebie w dębu pień,
Bym w tym uścisku przeżył szczęśliwy
Choć jeden, jeden dzień!.....

Zakląłbym ciebie w gwiazdkę świetlaną,
Skowronkiem wzleciał sam,
By cię piosenką witać co rano,
Tuż u niebieskich bram.

Zakląłbym ciebie w błękit, me dziecię,
W jezioro serce me,
Abyś musiała przez całe życie
Patrzeć..... i patrzeć w nie!

Galicya w cyfrach.

Galicya, zajmująca 78.496 km. □ obszaru, liczyła według spisu z 1900 roku 7,316.000 ludności, która w przeciągu ubiegłych lat ośmiu wzrosła o 450.000.

Co do zaludnienia zajmuje Galicya piąte miejsce w Monarchii Austro- Węg., gdyż na 1 km. □ przypada przeciętnie 95 głów, jest jednak 14 powiatów, w których na 1 km. □ przypada znacznie gęściejsze zaludnienie.

Do liczby takich powiatów należy także **tarnowski,** gdzie na obszarze 1 km. □ mieszka 140 osób, a samo miasto Tarnów w zestawieniu statystycznem co do zaludnienia zajmuje szóste miejsce w Galicyi.

Wedle narodowości przypada w Galicyi na każdy tysiąc głów: 548 Polaków, 422 Rusinów i 29 Niemców.

Według wyznania: 3,352.000 rzym.-katolików, 3,104.000 gr.-kat., 45.400 protestantów i 811.000 żydów, z których 35.000 zalicza się do narodowości ruskiej, 138.000 do Niemców, a tylko 638.000 podało się za Polaków.

(Na m. Tarnów przypada wedle spisu z 1900 roku 12.484 żydów, a zatem prawie połowa mieszkańców, bo 42·7%).

Stosunek liczebny ludności wiejskiej do miejskiej przedstawia się w Galicyi w ten sposób, że na każdy tysiąc mieszkańców przypada na wieś po 795, a na miasta po 205 osób.

Cyfrowe zestawienie mieszkańców Galicyi wedle zawodów, wykazuje na 1000 osób: 833 rolników, 58 pracujących w przemyśle i rzemiosłach, 37 służby, 30 kupców, 18 żołnierzy, 15 urzędników, 10 rentierów, 1 pracujący umysłowo.

Rubryka chowu bydła wykazuje: 869.138 koni, 2,718.166 sztuk bydła rogatego, 962 mułów i osłów, 437.697 owiec i 1,254.334 nierogacizny.

Spis drobiu z r. 1900 wykazuje: 6,878.377 kur, 285.719 kaczek, 457.939 gęsi, i 133.252 innego drobiu.

Analfabetyzm święci w Galicyi prawdziwe tryumfy, podczas bowiem gdy w Czechach i na Morawach na 1000 dzieci powyżej 6-go roku życia nie umie czytać i pisać zaledwie 40, w Galicyi na każdy tysiąc dzieci w wieku szkolnym jest 566 zupełnych analfabetów.

Zachodnia część kraju o tyle wyżej stoi od wschodniej, że liczba analfabetów waha się między 27% a 30%, podczas gdy w Galicyi wschodniej liczba nie umiejących ani czytać ani pisać dochodzi do 56·7% mężczyzn, a 69·7% kobiet.

Kwestyę szkół w Galicyi określa najlepiej zestawienie c. k. Rady szk. kraj., która w sprawozdaniu swem z r. 1905/6 podaje, że na ogólną liczbę 6.240 gmin w kraju, 788 a zatem 12·6% nie posiada wcale szkoły.

Na 1,050.957 dzieci, obowiązanych do nauki codziennej, jest 533.405 chłopców i 517.552 dziewcząt, zaś obowiązanych do nauki dopełniającej 119.414 chłopców i 114.998 dziewcząt.

Liczba dzieci nie pobierających żadnej nauki szkolnej, z powodu braku szkoły w danej gminie, wynosiła w r. 1905/6 w przybliżeniu 78.000 dzieci.

W tymże samym roku 1905|6 na każde 1000 mieszkańców Galicyi przypadało 212 dzieci w wieku szkolnym, ponieważ zaś uczęszczało do szkoły tylko po 130, przeto 82 dzieci nie pobierało zupełnie nauki szkolnej.

Szkół ludowych czynnych miala Galicya w r. 1906|7 zaledwie 4.700, na ogólną liczbę 4902 zorganizowanych, a mianowicie: 398 typu miejskiego i 4302 typu wiejskiego (w tem 2.474 z językiem wykładowym polskim i 2.291 z językiem wykładowym ruskim).

Szkół wydziałowych w całej Galicyi jest 76 (w tem 34 męskich, 42 żeńskich), zaś Seminaryów nauczycielskich 16 (13 męskich i 3 żeńskich).

Nadto było w Galicyi 224 nadetatowych klas eksponowanych, stanowiących niejako zawiązek szkół, mających wejść w życie.

Wogóle na każde 100 km. ☐ przestrzeni przypada w Galicyi zaledwie 5·9 szkół ludowych.

Stan szkół średnich w Galicyi był w r. 1905|6 taki, że na 79 powiatów tylko 33 posiadały szkoły średnie, w których 32.500 uczniów pobierało naukę., — w r. 1909 jednakże posiadać będzie Galicya 51 gimnazyów i 11 szkół realnych.

Nadto posiada Galicya od 1906 roku 3 gimnazya męskie prywatne i 7 prywatnych gimnazyów żeńskich z frekwencyą 1305 uczenic, — i 11 liceów z ogólną liczbą 1371 uczenic.

Niestety, stosunek uczniów do ilości mieszkańców jest w Galicyi rażąco nienormalny: Podczas gdy w Czechach przypada jeden uczeń gimnazyalny na 371 mieszkańców, na Morawach na 297, na Szląsku na 343, a nawet w Austryi Dolnej i w Wiedniu na 251 mieszkańçów, to w Galicyi mamy jednego ucznia gimnazyalnego na 235 mieszkańców, czyli, że na ogólny przyrost 70% w całem państwie, wykazuje Galicya cyfrę najwyższą.

W stosunku do innych krajów koronnych jest więc Galicya niezmiernie upośledzona, co jeszcze bardziej daje się odczuć w dziale szkolnictwa przemysłowego i handlowego, w których Galicya otrzymuje zaledwie 5·5% z kwot preliminowanych dla całego państwa.

Stosunek profesorów i słuchaczy na uniwersytetach galicyjskich jest taki, że na 190 profesorów w Krakowie przypada 2791 słuchaczy, a na 181 lwowskich 3719 słuchaczy, czyli, że podczas gdy w praskim uniwersytecie niemieckim na każdego wykładającego przypada tylko 7·5 słuchacza, na uniwersytecie we Lwowie przypada ich 20·5.

Długość linij kolejowych w Galicyi wynosi 3.830 km. czyli 18·24% ogólnej długości kolei austryackich.

Pod względem służby zdrowia jest Galicya również bardzo upośledzoną, podczas bowiem gdy na każde 10.000 mieszkańców w r. 1904 przypadało w innych krajach od 3 — 9·54 (Austrya niż.) lekarzy, od 1·5 — 3·7 (Salzburg) aptek, od 8 — 11·50 (Tyrol) akuszerek, to w Galicyi było tylko 1·79 lekarzy, 0·46 aptek i 3·04 akuszerek na każde 10.000 mieszkańców. Brzmi to wprawdzie humorystycznie, ale jest faktem, że na każde 100 km. ☐ przestrzeni było u nas w 1904 roku 1¼ lekarza, ½ apteki i 2¾ akuszerki.

Weterynarzy, których w innych krajach koronnych na 1 milion sztuk bydła przypada od 1·20 — 4·27 (Austrya Niższa) u nas jest 0·28.

Smutne to, ale prawdziwe.

KAZIMIERZ GLIŃSKI.

DZWONY.

Dzwonią dzwony — niosą echa
Dzwonów głos stłumiony,
W głębi lasów, w gór rozdołach,
Biją głucho dzwony.
Słyszysz skargi — płacze — krzyki,
W tej muzyce tonów.....
Radość ziemi, bole ziemi
Dzwonią w pieśni dzwonów.

Idzie matka do kościoła
Z dzieciną w objęciu,
W białej komży ksiądz wychodzi,
Niesie dar dziecięciu.....
Dar chrztu święty — siłę wielką,
Tarczę do obrony —
A w powietrzu się kołyszą
Rozbujałe dzwony!

W uroczysty dzień niedzielny,
W dniu spoczynku Pana,
Dzwoni głośno dzwon kościelny
Na rozkaz kapłana.
By lud wierny w dom szedł Boży,
Cichy — rozmodlony.....
Ksiądz Mszę prawi, organ huczy,
Z wieży grają dzwony.

Tam zebrała się drużyna:
Dziewki — niby kwiaty!
Chłopy — dęby..... Dzielne twarze,
Uroczyste szaty!
Idzie orszak godowniczy,
Szczęściem upojony —
Młodą parę łączy kapłan,
Grzmią weselne dzwony.

Różnie plecie się w tem życiu,
Zwyczajnie na ziemi!...
Płyną smutki i radości
Ze łzami krwawemi;
Rosną róże, ciernie rosną,
Pruje wichr zagony —
Szczęściu świata, bólom świata,
Przygrywają dzwony!

Oto sunie wóz żałobny,
Z pozłacaną trumną —
Ktoś pożegnał padoł ziemski,
Runął głową dumną.
Bo chorągwie się kołyszą,
Bo tłum niezliczony...
Idą księża, płoną światła,
Biją wszystkie dzwony!

U cmentarza się zatrzymał
Orszak ludu mały...
Poszedł jakiś człek ubogi
Do niebieskiej chwały.
Spotkały się dwa pogrzeby —
Każdy z innej strony, —
Jedna ziemia przyjmie ciała,
Jedne biją dzwony.

Ej! nie gardźcie wy dzwonami,
Co nad waszem siołem
Dzwonią tęskno, rzewnie, smutno,
Mknąc szerokiem kołem.
Przysłuchajcie się ich pieśni,
Zrozumiejcie tony —
Całe życie, długie życie
Wydzwaniają dzwony!

HUMORYSTYKA.

„Łaskawca“.

Sędzia. Czy masz co na swoje usprawiedliwienie?

Oskarżony. Tak jest, panie sędzio, a mianowicie, że urządzam „włamania“ bez wielkiej straty dla właścicieli, gdyż „bywam“ tylko u takich, którzy są asekurowani.

Wolałby.....

Żona. Ach! gdybyś mnie wysłał do Ostendy, codzieńbym śniła o Tobie.

Mąż. A jabym wolał, gdybyś została w domu i codzień śniła o Ostendzie.

W teatrze prowincyonalnym

— Tylko zastrzegam sobie panie dyrektorze, aby ten kotlet, który mam spożywać na scenie, był prawdziwy.

Dyrektor. Daruje pan, ale godziłem pana do ról kochanków, a nie żarłoków.

WINCENTY SIKORA.

T. S. L.

„*Więc niechaj żywi nie tracą nadziei*
I przed Narodem niosą Oświaty kaganiec".
SŁOWACKI.

Powiedział jeden wielki filozof, że „*wiedza to potęga*". Jeżeli prawda tych słów mogła być już dawno uznana, to obecnie tem większej nabiera siły przez to, że wskutek zmienionych warunków, życie nasze wymaga zupełnego oparcia się na oświacie i czyni koniecznym rozwój umysłowych sił człowieka.

Jeżeli dawniej u wielkiej masy ogółu, decydującym czynnikiem w zapewnieniu sobie chleba była fizyczna siła jednostki, wspierana tylko ubocznie siłą ducha, jeżeli w osiągnięciu znaczenia społecznego decydującą była dzielność osobista, to obecnie stosunek tych czynników zupełnie się odwrócił. A stało się to wskutek społecznych form życia, które wynikły z demokratyzacyi społeczeństw.

W walce o chleb dziś niema wielkiego znaczenia siła fizyczna, jest ona co najwyżej drugorzędnym czynnikiem obok intellektu umysłu czy ducha. Dziś wybija się ponad innych nie ten robotnik, który odznacza się największą siłą fizyczną, ale ten, który ma największą między współpracownikami inteligencyę, najwyższe wykształcenie, najsilniejszą ruchliwość umysłu. — Tak samo w uprawie roli decyduje obecnie nie suma uprawiających ją sił, lecz suma środków, których wykształcony rolnik do jej uprawy używa. — W rękodzielnictwie wskutek całego szeregu środków pomocniczych, które zastępują siłę w pracy, decyduje o wartości roboty nie suma pracy fizycznej, w nią włożonej, lecz suma inteligencyi, z jaką rękodzielnik rzecz swą wykonał. — W fabrykach, w których siłę fizyczną zastąpiło się maszynami, ma wartość również tylko robotnik wykształcony, gdyż praca jego, jak tego dowodzą poczynione już zestawienia statystyczne w Anglii i w Niemczech, jest znacznie wydatniejsza od pracy robotnika niewykształconego.

Przekonanie zatem, że oświata podnosi dobroć i szybkość pracy, powiększa siłę produkcyi i przyczynia się do dobrobytu materyalnego, stało się obecnie zupełnie oczywistem.

Brak oświaty jest nietylko przyczyną braku dobrobytu materyalnego, ale i powodem nizkiego poziomu moralnego.

„*Nieuctwo* — powiedział papież Benedykt XIII. — *jest korzeniem wszystkiego złego, szczególnie u tych, którzy z pracy rąk żyją*". I tę wielką prawdę może naocznie stwierdzać każdy, kto obserwuje małoletnich przestępców, czy dorosłych zbrodniarzy.

Wskutek nieszczęśliwych warunków, my, Polacy, znaleźliśmy się — niestety — w takiem położeniu, że procent analfabetów okazał się przerażającym, a stan oświaty wogóle bardzo nizkim. By nie brnąć dalej w tę zgniliznę, ludzie dobrej woli, a wielkiego odczucia potrzeb narodowych, postanowili zawiązać towarzystwo, którego zadaniem byłoby szerzenie oświaty — i stworzyli „*Towarzystwo Szkoły Ludowej*".

„Wśród obrad komitetu obywatelskiego, który w r. 1891 urządzał w Krakowie uroczystości z powodu setnej rocznicy uchwalenia

Konstytucyi 3. maja, podniesiono myśl, aby celem utrwalenia pamięci tego obchodu założyć towarzystwo, któreby na wzór niemieckiego Schulvereinu i czeskiej Maticy skolskej opiekowało się szkołą ludową polską. Myśl tę przyjęto i wybrano komisyę, która opracowała statut. Zatwierdzenie statutu natrafiło jednak na trudności i dopiero reskryptem z dnia 21. stycznia 1892 r. L. 826 ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut".

Dewizą T. S. L. stały się słowa Testamentu wielkiego Juliusza: *„Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec"*, a na czele założycieli stanął niezapomniany poeta, *Dr. Adam Asnyk*. Pierwsze zgromadzenie członków założycieli zwołano w Krakowie *na dzień 13. marca 1892* i wybrano na niem tymczasowy Zarząd Główny, który ukonstytuował się już dnia 16. marca 1892, wybierając prezesem Dra Adama Asnyka, a sekretarzem Dra Lesława Borońskiego. Asnyk był prezesem T. S. L. aż do chwili swego zgonu, tj. aż do dnia 2. sierpnia 1897 r. Na znak żałoby po twórcy T. S. L. nie wybierano przez cały rok prezesa, dopiero dnia 7. czerwca 1898 powierzono tę godność *Drowi Ernestowi Bandrowskiemu*, który ją do dziś piastuje.

Idea, rzucona w kraj, szybko znalazła oddźwięk w społeczeństwie, i już w pierwszym roku istnienia T. S. L. posiada ono 33 Koła, a w nich 5050 członków.

I w Tarnowie znaleźli się ludzie, którzy zrozumieli doniosłość T. S. L. i zawiązali *d. 29. maja 1892* Koło, które jednak wnet zamarło, a wskrzeszone zostało dopiero *d. 9. stycznia 1898*, odkąd nieprzerwanie już stanowi ognisko oświaty dla całego powiatu.

W ślad za zapałem do pracy, poszła także ofiarność publiczna, a w rzędzie pierwszych ofiarodawców stanął *Erazm Jerzmanowski*, który, złożywszy 1892 r. 20.000 K. na fundusz żelazny i udzielając corocznie znacznych zasiłków, zapewnił byt T. S. L. Za jego przykładem poszło bardzo wielu, a między nimi gmina miasta Tarnowa, która w 1899 r. udzieliła jednorazowego zasiłku w kwocie 100 K., — oraz *śp. Majchrowski* z Tarnowa, który w r. 1902 zapisał T. S. L. 1303 K. 57 h.

Pierwszy Zarząd Główny uświadomiwszy sobie, że podstawowym powodem zaniedbania oświaty w kraju jest mała liczba szkół polskich, uważał za pierwszy i najważniejszy cel swej działalności: *zakładanie szkół*, udzielanie gminom pomocy materyalnej i opiekowanie się dziatwą szkolną. Ten cel przyświecał każdemu Zarządowi Głównemu, a owocem starań w tym kierunku jest obecnie 36 szkół T. S. L., których koroną jest wielka *szkoła ludowa w Białej i w Leszczynach*, pochłaniająca 66.970 K. — oraz *seminaryum nauczycielskie i gimnazyum realne w Białej*, otwarte w r. 1908.

Ciągłem nawoływaniem społeczeństwa i tych czynników, od których to zależy, ustawicznem wykazywaniem niedostatków galicyjskiego szkolnictwa ludowego, doprowadziło T. S. L. do tego, że objawił się w społeczeństwie czynny ruch, w kierunku jak najszybszego zapełnienia tych szkodliwych braków, że i władze szkolne i Sejm krajowy poważnie nad szybkiem załatwieniem tej sprawy w ostatnich czasach pracują.

Ważnym działem pracy oświatowej pozaszkolnej T. S. L. są z jednej strony *kursa dla analfabetów dorosłych*, a z drugiej *szkółki początkowe* dla dziatwy w wieku szkolnym, nie mającej w gminie

czynnej szkoły ludowej. Pierwsze kursa dla analfabetów otworzyło T. S. L. w Krakowie *d. 3. maja 1896*, (w Tarnowie istnieją one od *30. listopada 1902* r. w szkole im. K. Brodzińskiego). Wogóle posiada T. S. L. 113 kursów dla analfabetów, a 92 szkółek początkowych, powołanych do życia w r. 1903.

Już w pierwszych latach istnienia T. S. L., choć za główny cel uznano zajmowanie się szkołami, to jednak nie lekceważono i innych kierunków pracy oświatowej, wśród których najwcześniej, bo zaraz w pierwszym roku, wystąpiło na plan pierwszy *zakładanie czyteln* i *wypożyczalń*, bądź przez Zarząd Główny, bądź przez poszczególne Koła.

Między temi pokrewnemi instytucyami jest pewna różnica, a mianowicie ta, że wypożyczalnia posiada tylko bibliotekę książek, podczas gdy czytelnia oprócz biblioteki książek, posiada niekiedy własny lub przynajmniej wynajęty lokal, w którym czytelnicy schodzą się na wspólne czytanie książek i gazet, na pogawędkę lub słuchanie wykładów.

Koło tarnowskie liczy obecnie 36 wypożyczalń, a T. S. L. wogóle posiada 1406 czyteln i wypożyczalń.

Wartość czytelni zależy od książek, znajdujących się w niej. To też Zarząd Gł. już w r. 1899 stworzył *sekcyę czytelniano-katalogową*, której zadaniem było ocenianie dzieł ludowych, mających zapełnić czytelnie T. S. L. Sekcya ta istnieje obecnie jako tak zwana *Komisya kwalifikacyjna*, która ocenia dzieła — jakoteż zestawia i rewiduje oceny komisyj poszczególnych Kół, a oceny te bywają umieszczane w *„Przewodniku oświatowym T. S. L.“*

Owocem prac dawnej sekcyi czytelniano katalogowej był wydany r. 1902 *Katalog bibliotek normalnych dla wypożyczalń wiejskich*, a rezultatem działalności Komisyi kwalifikacyjnej jest wydany r. 1908 już w V. wydaniu *Katalog bibliotek normalnych wiejskich i miejskich*, który stanowi całą książkę o 75 stronicach.

Książki mogą Koła T. S. L. nabywać ze znacznym opustem *w Centralnej Składnicy książek*, istniejącej przy Zarządzie Głównym, która w r. 1907 wydała Kołom książek za 15.646 K. 84 h., a darmo za 2.263 K. 89 h.

Zadaniem czyteln jest szerzenie oświaty zapomocą drukowanego słowa, — ale współdziałać z tą akcyą powinna inna, mająca szerzyć oświatę zapomocą żywego słowa drogą odczytów. Kwestya *wykładów popularnych* rozpoczęła się naprawdę w T. S. L. w r. 1897, kiedy Zarząd Gł. stworzył stałą komisyę, która miała za zadanie organizować po wsiach i miastach popularne wykłady pojedyncze lub ujęte w pewien system. Odtąd i Koła biorą się do tej akcyi, a że ją popularyzują rzeczywiście, świadczy fakt, iż w r. 1907 wygłoszono 3329 wykładów.

W ostatnich czasach i na tem polu nastąpił znaczny postęp. Skoro okazało się, że illustrowanie wykładu zapomocą *obrazów świetlnych* przyczynia się i do zajęcia słuchaczów wykładem i do barwniejszego i jaśniejszego przedstawienia rzeczy, urządził Zarząd Gł. w r. 1908 *wypożyczalnię przeźroczy*, które za małą opłatą będzie Kołom i osobom prywatnym wypożyczał. Nawet o ułatwieniach w odczytach pomyślało *Koło im. Słowackiego* w Krakowie, które z upoważnienia Zarządu Gł. wydaje obecnie *gotowe odczyty*, chcąc

w ten sposób ułatwić działalność tym Kołom, które nie rozporządzają wielką liczbą prelegentów, obznajomionych fachowo z licznemi kwestyami, lecz posiadają pewną liczbę inteligentnych, a chętnych osób, które zechcą podjąć trud wygłoszenia gotowego już odczytu.

W r. 1902 rzucono myśl stwarzania *Domów ludowych*. Wychodzono wtedy z tego stanowiska, że wieś polska niema jeszcze żadnego ogniska, gdzieby ludność mogła zbierać się dla zaspokojenia swych duchowych i umysłowych potrzeb. Karczma, a w niej alkohol, oto jedyne źródła rozrywki dla naszego wieśniaka. Dom ludowy mógłby zgromadzać ludność w dnie świąteczne i długie zimowe wieczory na wspólną gawędę, naradę, odczyt lub zabawę, bez konieczności płacenia podatku ze zdrowia i dobrobytu, jaki obecnie ściąga karczma; mogłyby zaś umieścić się w nim czytelnia, sala na przedstawienia teatralne, zabawy, odczyty, — herbaciarnia, względnie pokoik z przekąskami, sala na posiedzenia Rady gminnej i kancelarya gminna, oraz mieszkanie administratora, wreszcie sklep gminny. Dom taki powinien stanąć kosztem gminy, bo na jej cele tylko ma być użyty, — koszt zaś budowy takiego domu po wsiach nie powinien przekraczać kwoty 10 tysięcy koron. Obecnie posiada T. S. L. 6 takich Domów ludowych.

Również sprawę *Burs* dla uczącej się młodzieży ujęło T. S. L. w swe ręce i ma ich już obecnie 16.

W Tarnowie, gdzie ma powstać szkoła handlowa, miałaby ogromną wartość *Bursa dla młodzieży handlowej i przemysłowej* ze względu na to, że umożliwiłaby biedniejszym jednostkom poświęcenie się temu zawodowi, do którego obecnie garną się przeważnie tacy, z którymi szkoły średnie nie mogą sobie dać rady. A ile zyskałoby społeczeństwo na tem, gdyby do zawodu kupieckiego wstępowały zdolne i wykształcone jednostki!

Omówiliśmy pokrótce tylko najważniejsze prace oświatowe T. S. L., gdyż jest ich obecnie bardzo wiele wskutek tego, że potrzeby powiatów i poszczególnych miejscowości są ogromnie rozmaite, a środki pracy oświatowej — zależnie od warunków miejscowych — również znacznemu ulegają zróżniczkowaniu.

Statut T. S. L. wylicza 16 sposobów szerzenia oświaty, będących zadaniem Towarzystwa, a ileż jeszcze wśród tych prac może być różnic i odmian! To pewna, że niema obecnie takiej kwestyi oświatowej, na którąby T. S. L. nie natknęło się w swej działalności, — niema takiego zadania oświatowego, któregoby T. S. L. nie podjęło. Czy to sprawienie uczącej się młodzieży *ubrania*, czy danie biednej dziatwie lokalu do nauki (t. zw. *uczelnie*), czy prowadzenie dzieci w lecie na *wycieczki*, czy dostarczenie im rozrywek w rodzaju *przedstawień teatralnych* (j. np. *Betleem polskie* Rydla w Tarnowie) i „*Gwiazdek*“, czy też utrzymywanie *ochronek*, czy wreszcie urządzanie *wycieczek* dla ludzi dorosłych do miast sławnych historycznemi pamiątkami, wszystko to leży w zakresie działalności T. S. L.

Aby ogół społeczeństwa powiadomić o swojej pracy i zdawać przed nim sprawę ze swej działalności, aby dać możność pracownikom oświatowym wypowiadania swych myśli i planów co do zadań oświaty polskiej wogóle, a działalności T. S. L. w szczególności, wydaje Zarząd Główny „*Przewodnik oświatowy, organ T. S. L., poświęcony sprawom oświaty pozaszkolnej i narodowego wychowania ludu*

polskiego". Pismo to zaczęło wychodzić d. 30. czerwca 1901 jako „Miesięcznik T. S. L." i kosztuje obecnie 6 K., a dla członków T. S. L. 4 K. Ramy tego pisma znacznie się obecnie rozszerzyły, a wiele cennych monografij kilku powiatów pod względem oświatowym i kulturalnym, umieszczonych w nim, stanowi trwały dorobek nauki polskiej.

Reasumując wyż wyliczone prace T. S. L. mimowoli nasuwa się pytanie: Skąd T. S. L. czerpie fundusze na tak rozliczne działy swej pracy oświatowej?

Otóż pierwszem źródłem dochodu są *wkładki członków*, do tego dołączają się *zapisy* hojnych osób, *składki* przy szczególnych okolicznościach, dochody z różnych *zabaw* i z *wydawnictw* (wydawnictwa przyniosły w 1907 r. 10074 K. 57 h. dochodu), *subwencye* od różnych instytucyj, a wreszcie *Dar narodowy 3. maja*, który zorganizowany po raz pierwszy w r. 1901, z roku na rok pomyślniejsze daje wyniki, podczas bowiem gdy w r. 1901 przyniósł tylko 10029 K. 92 h., dochodu, to w r. 1907 urosły datki z tego tytułu płynące na 34.133 K. 48 h. Rezultat ten dowodzi co prawda pewnej nawet znacznej ofiarności społeczeństwa na cele T. S. L., ale nie jest ona jeszcze taka, jaką być powinna! Wszakże każdy Polak powinien być członkiem T. S. L., bo przecież każdego stać na to, by co roku dać *2 Kor.* na cele T. S. L. Gdyby na 3 miliony Polaków ponad 10 lat w Austryi tylko połowa należała do T. S. L., jużby T. S. L. mogło corocznie układać budżet na 3 miliony koron. A skoro na 1 milion 600 tysięcy wszystkich Słoweńców może słoweńskie towarzystwo oświatowe św. Hermagorasa liczyć 90 tysięcy członków, to prawdziwym wstydem jest dla nas, że T. S. L. wedle wykazu za r. 1907 liczy tylko *24.134 członków w 24 Kołach.*

Odmówmy sobie raz w rok jakiejś ułudnej przyjemności, a zaraz znajdą się 2 K. na T. S. L.; spełnijmy swój obowiązek narodowy wobec społeczeństwa przynajmniej w ten najprostszy sposób!

W Tarnowie na 36 tysięcy mieszkańców powinno być nie 400, lecz co najmniej 4 tysiące członków T. S. L. — Samych urzędników jest w Tarnowie 600, a gdzież inne warstwy społeczne, gdzie inni Polacy?! A wszakże kwestyą honoru każdego Polaka powinno być nie tylko należenie do T. S. L., ale także dążenie, by jak najwięcej Kół T. S. L. w kraju powstawało.

Sposób zaś postępowania przy *zakładaniu Kół* jest bardzo prosty i ogranicza się do następujących formalności.

1. Ten, kto pragnie zawiązać w jakiejś miejscowości Koło T. S. L., powinien znaleźć *20 osób*, gotowych do przystąpienia do T. S. L. z wkładką roczną przynajmniej 2 K. i nadesłać do Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie następującą *deklaracyę* wraz z podpisami wszystkich założycieli:

„Niżej podpisani oświadczają gotowość założenia Koła T. S. L. w . . . . i przystąpienia do niego w charakterze członków zwyczajnych z wkładką roczną najmniej 2 K."

2. Równocześnie z tą deklaracyą należy przesłać do Zarządu Głównego *podanie do Namiestnictwa* wraz z podpisami i adresami założycieli następującej osnowy:

„Do Wysokiego c. k. Namiestnictwa

we Lwowie!

Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszem Wysokie c. k. Namiestnictwo, że zostało zawiązane w . . . . . . Koło, imienia . . . . Tow. Szkoły Ludowej na podstawie § 15. statutu Towarzystwa Szkoły Ludowej, zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, reskryptem z dnia 22. sierpnia 1908 L. 28008, który to statut obowiązuje równocześnie powyższe nowozawiązane Koło.

Załączamy do niniejszego podania ważny dla Koła w . . . . . . statut T. S. L. w 5 egzemplarzach, oraz zezwolenie Zarządu Głównego T. S. L. na zawiązanie powyższego Koła.

O ukonstytuowaniu się Zarządu Koła zawiadomimy odnośną władzę polityczną.

W . . . . dnia . . . . 190 . .

Za komitet, zawiązujący Koło T. S. L.:"

(podpisy i adresy).

Przy tem podaniu należy przesłać 2 K. 80 h. na stemple do załączników, które już sam Zarząd Główny dołączy do podania.

3. Gdy nadejdzie odpowiedź od Namiestnictwa należy poczynić dalsze kroki. Gdyby w ciągu 4 tygodni od dnia wniesienia podania do c. k. Namiestnictwa nie nadeszła od tej władzy żadna odpowiedź, należy uważać Koło za istniejące prawnie. Wtedy więc, tj. po nadejściu odpowiedzi od Namiestnictwa lub po upływie 4 tygodni od dnia wniesienia podania w razie braku odpowiedzi, zwołują inicyatorzy *zgromadzenie wszystkich członków Koła,* na którem wybiera się Zarząd Koła i inne organa wedle § 1, 8 i 28 statutu i omawia się plan działalności Koła w danej miejscowości i w jej okolicy.

4. O wyborze Zarządu donosi się *do Starostwa*, wymieniając imiona i nazwiska osób, wybranych do Zarządu Koła.

5. *Odpis protokołu* tego pierwszego Walnego Zgromadzenia posyła się bezzwłocznie Zarządowi Głównemu T. S. L.

W ten sposób wybrany Zarząd Koła przeprowadza swą działalność tylko na podstawie uchwał, powziętych na posiedzeniu całego Zarządu Koła, które to posiedzenia powinny się odbywać przynajmniej raz na miesiąc.

W celu umożliwienia kontroli działalności Koła przez Zarząd Główny, oraz w celu zdawania sprawy przed społeczeństwem, które darzy T. S. L. swą opieką, ze sposobu używania funduszów, które ono składa, musi Zarząd Koła prowadzić kilka ksiąg, a mianowicie: sekretarz prowadzi *księgę protokołów* posiedzeń Zarządu Koła i Walnych Zgromadzeń, *dziennik podawczy, księgę członków, asygnataryusz* i przechowuje nadeszłe pisma i kopie wysłanych pism; skarbnik zaś prowadzi *księgę kasową, kwitaryusz* i zachowuje dowody na poczynione wydatki.

Dlaczego rozszerzenie T. S. L. po kraju musi odbywać się tą drogą, że zakłada się Koła T. S. L.? Otóż jest to konsekwencyą organizacyi. T. S. L. jest bowiem towarzystwem, złożonem z całego szeregu Kół, które mają znaczną autonomię, bo 1) mają własny Zarząd, a 2) mogą podejmować najrozmaitsze prace oświatowe bez

poprzedniej aprobaty Zarządu Głównego, a tylko muszą ją mieć od Zarządu Gł. w takich sprawach, w których czy interes moralny, czy materyalny całego Towarzystwa jest zaangażowany. Na czele całego Towarzystwa stoi Zarząd Główny i Rada Nadzorcza, wybierane przez Walny Zjazd delegatów Kół. Zarząd Główny jest naczelnym organem Towarzystwa, kieruje działalnością Kół i kontroluje ją, oraz podejmuje takie prace oświatowe, w których współdziałają wszystkie Koła, a więc całe T. S. L. Rada Nadzorcza kontroluje działalność Zarządu Głównego i innych organów Towarzystwa. *Walny Zjazd delegatów Kół*, odbywający się co roku, jest najwyższą magistraturą Towarzystwa, która wybiera Zarząd Główny i Radę Nadzorczą i zakreśla plan działalności całego T. S. L. Między Kołami a Zarządem Głównym jest jeszcze pośrednia organizacya, mianowicie *Związek okręgowy*. Jest to związek kilkunastu Kół, znajdujących się na pewnem określonem terytoryum, a mający na swem czele Zarząd związkowy, wybierany przez delegatów Kół związkowych.

Zadaniem Związków okręgowych jest 1) przeprowadzanie planowej akcyi oświatowej na pewnem terytoryum, 2) pośredniczenie między Kołami i pomaganie im w pracy, 3) pośredniczenie między Kołami a Zarządem Głównym, 4) kontrola działalności Kół. Taka organizacya T. S. L. okazała się nader praktyczną tak, że ją niedawno przejęła Macierz śląska, bo jej zasadniczą podstawą jest jedność całego Towarzystwa, przyczem jednak można uwzględniać miejscowe warunki poszczególnych okolic, właśnie przez podział T. S. L. na Koła, mające znaczny, prawie zupełny samorząd.

Prosta jest więc praca T. S. L., a jednak konieczna dla przyszłości narodu, nie wielkich wymaga ona ofiar, a jednak od niej tylko zależy materyalne i moralne odrodzenie polskiego społeczeństwa.

Zadania Towarzystwa Szkoły Ludowej to część celów, jakie naród polski spełnić ma wobec siebie samego, swojej przeszłości i przyszłości. Niech więc całe społeczeństwo skupi się około T. S. L. i uposażając je, pomoże do spełnienia tak ważnych zadań, mających przynieść odrodzenie narodu, a z niem *„zbawienia słońce“!*

Bodźcem i podnietą do tej zbożnej pracy niechaj nam będą słowa nieśmiertelnego Juliusza:

„Ziarnem Ojczyzny każdy prosty człek być może,
Jak w ziarnku żyta żyje całe przyszłe zboże“.

HUMORYSTYKA.

Jak łgać, to dobrze.

— Powiadam panu, że ja mam tak krótki wzrok, iż nigdy nie rozstaję się z okularami.

— Nawet w nocy?

— Tak, gdyż inaczej nie odróżniłbym dnia od nocy...

Przed sądy Boże całej ludzkości!

Z jękiem boleści, co pierś rozrywa
Zanosim skargę przed Boży sąd,
Która łzą dzieci męczonych spływa
Z ust ojców, matek, rozpaczą klątw....

Gdy ptaki gniazda, liszki swe jamy,
Robocze bydlę ma dla się chlew,
To my własnego domu nie mamy,
Gdy zechce pruskich tyranów gniew.

Przed Boże sądy wznosimy dłonie,
Z których wydziera ojczysty łan
Krzyżak, co złością szatańską płonie,
Pijąc krew naszą z otwartych ran.....

Przed sądy Boże całej ludzkości
Zanosim skargę, nasz straszny ból,
Który ponosim widząc w przyszłości
Wydziedziczenie z naszych chat, pól.

Sędzio odwieczny, stwórco nasz. Boże,
Weźmij na szalę łez naszych toń,
Naszych katuszy boleści morze,
Wznieś na tyranów karzącą dłoń.

Jantek z Bugaja.

AFORYZMY.

Im mniejszą jest dana miejscowość, tem większe rozmiary przybiera każdy wypadek.

Kobiety płoche, są to niedbale napisane nuty, którym brakuje taktu i tonu.

Kobiety zwykły narzekać na dzisiejsze zepsucie obyczajów kawalerskich, a niechcą tego zrozumieć, że jedynym powodem tego zepsucia są... kobiety.

Jak w bajce...

Było to w pierwszych dniach rewolucyi warszawskiej. Do cukierni Sotschka weszły dwie dystyngowane damy, matka z córką, przedziwnej urody szatynką. Zamówiły herbatę, siadły tuż przy sobie i skwapliwie zatopiły się w lekturze dziennika. Matka trzymała gazetę, a córka przez ramię czytała razem z nią.

Twarze obu kobiet posępniały powoli, a różowa buzia dziewczęcia krzywiła się raz na lewo, to na prawo, fałdy koło nosa drgały jej jak naelektryzowane, mrugała silnie powiekami — aż z ocząt puścił się jej strumień łez, a z rozchylonych ustek wydobywało się ciche łkanie.

— Haluś! Haluś! — upominała ją matka.

Dziewczę chciało coś odpowiedzieć, ale dławiło ją, zatykało głos, i tylko paluszkiem pokazała matce na jakiś ustęp w gazecie.

— Czytałam... cóż robić? — rzekła matka. — Wypij herbatę, pójdziemy do krawcowej.

Córka potrząsła główką.

— Mamo, ja nie pójdę na żaden bal — rzekła z nerwową egzaltacyą. — Tam się krew łeje, tam ludzie giną, a ja będę tańczyła?... Nie! nie! nie!... Te balowe dwieście koron damy na tych męczenników.

— Ależ dziecko, możemy i na ten cel coś ofiarować,. lecz nie należy się dlatego wyrzekać balu. Toż to twój pierwszy bal, musisz wejść w świat, inaczej nie trafi ci się zamąż...

— Mamusiu — rzekła córka, składając na matczynej ręce serdeczny pocałunek i obrzucając ją łzawem, błagalnem spojrzeniem — mamusiu, czym ja ci kiedy była nieposłuszną?

— No, nie...

— Więc nie zmuszaj mnie... pierwszy raz... do grzechu... przeciw woli rodzicielskiej... — szeptało dziewczę spazmatycznie drżącemi usteczkami.

Matka spojrzała na córkę, blada, ale bez gniewu. Zamilkły obie, unikając nawzajem swych spojrzeń. Po dobrej chwili córka przytuliła się do ramienia matki i mówiła z przejęciem:

— Widzisz mamuś, tańczyć w takiej chwili... to Pan Bóg może salą zatrząść... wszystkich pozabijać... pogrzebać... i dobrzeby zrobił... bardzo dobrze... jabym się nawet bała... Słuchaj, wrócimy zaraz do domu i te dwieście koron poślemy Zygmuntowi do Warszawy... on już będzie wiedział, co z niemi zrobić... dobrze?

— Dobrze, dobrze — szepnęła matka.

I poczęły się zbierać.

Przy trzecim stoliku od nich siedziała siwa, bardzo arystokratycznego wyglądu matrona, która już od samego początku zwróciła uwagę na rozmowę matki z córką, słuchała jej i niekiedy podnosiła do oczu szyldkretowe binokle, przypatrując się im nieznacznie z po za gazety.

Gdy obie panie wstawały od stolika, matrona szybko podeszła do nich i spytała:

— Przepraszam, czy nie pani rejentowa Mokotowska z Warszawy? Może się mylę... bo to już tak dawno...

Matka z córką zatrzymały się, najpierw zdziwione, a potem zażenowane.

— Musi być omyłka — odezwała się matka — jestem Z..., wdowa po radcy sądowym.

— Przepraszam panią... tak, byłam w błędzie...

I zamieniwszy bardzo grzeczne ukłony, rozeszły się.

Matrona powróciła do stolika, i czytała dalej gazetę, jakkolwiek z widocznem roztargnieniem,.

W małe pół godziny wbiegł do cukierni śliczny porucznik od dragonów (widocznie ze służby, bo był w hełmie i z patrontaszem) i przypadł prosto do owej czytającej damy.

— Dzień dobry mateczko — zawołał wesoło. — Przepraszam za spóźnienie...

— Żałuj, żeś nie przyszedł wcześniej! — odezwała się poważnie dama.

— No? no? Czy piękność jaka?

— Siadaj i słuchaj.

I poczęła mu z wielką swadą i przejęciem się opisywać scenę, jakiej niedawno była świadkiem.

Twarz młodego porucznika najpierw żartobliwie drwiąca, poważniała stopniowo, a gdy matka skończyła, rzekł:

— Szkoda, że nie wiemy, co to za jedne.

— Owszem, dowiedziałam się. Pani Z., wdowa po radcy sądowym.

— I ta córka przytem taka ładna?

— Gdybyś ją widział! Jak Holbeinowski obrazek.

Porucznik tarł ręce i bił ostrogą o ostrogę.

— Księgę adresową! — zawołał na chłopca.

— Dlaczego? — spytała żywo matka.

— Pojadę do nich.

— Niby z jakiej racyi?

— I ja od siebie daję dwieście... nie, pięćset koron..., a że niewiem, pod czyim adresem posłać je do Warszawy, więc ośmielam się... tego... prosić panie.. ponieważ słyszałem, że... tego...

Mówił to zaaferowany, jak gdyby już tam był i usprawiedliwiał swą napaść.

— Zaczekasz na mnie? Wrócę za dziesięć minut.

— Zaczekam.

Wypadł z cukierni i wskoczył do dwukonki. Dorożkarz ruszył po kawalersku...

Minęło dziesięć minut — pół godziny — godzina — wojak nie wraca. Dama, po długiem czekaniu, uśmiechając się znacząco, wyszła z cukierni.

*
* *

Ubiegłej niedzieli rano stałem z jednym właścicielem drukarni na ulicy Trzeciego Maja, i obaj — tak jak to mówią — podpieraliśmy plecami kamienicę, lustrując tłumy spacerowiczów.

Nagle — spostrzegam dwie znajome mi pary. W pierwszym rzędzie ów oficer od dragonów, prowadzący pod rękę Halusię, w drugim jego matka z radczynią Z.

Młodzi szli raźno, jakby cała ulica ich własnością była i obrzucali się tęczowo rozpromienionemi spojrzeniami. Ona najwidoczniej aż płonęła z wielkiego miłowania, a on również jakby się w niem kąpał od stóp do głowy.

— Popatrz pan — trąca mnie mój towarzysz — przecie jest jeszcze miłość na świecie. Tym, co teraz tu idą, drukowałem tamtego tygodnia zawiadomienia zaręczynowe. Ona, biedna panienka, jak mysz kościelna, ale za to on ma milionową fortunę... On to dziedzic majoratu, czy ordynat, czy jakiś inny kaduk... Nierozumiem tylko, dlaczego ślub, jeszcze w tym karnawale odbyć się mający, ma być bardzo skromny. Powiedzieli, że ślubnych zaproszeń nie będą drukować, bo tylko co najbliższa rodzina ma być obecną.

Ślub będzie skromny?... Pewnie się Haluś znów boi, aby Pan Bóg nie zatrząsł kościołem...

St. B.

Or-Ot.

Don Kiszot.

Każdy z nas był Don Kiszotem
W tej cudownej, jasnej dobie,
Co z bagażem sennych marzeń
Śpi na wieki w cichym grobie.

Każdy z nas był Don Kiszotem
W dniach młodości, w wiosny latach,
I olbrzymów zwalczał w boju,
I do szczęścia szedł po kwiatach.

Zmarnowana młodość! Żaliż
Zmarnowana iście ona?
Żali w sercu ni iskierki
Nie zostawia ta szalona?

Ach! zostawia tęskność żrącą,
Z której myśl się próżno cuci!...
Złota młodość!—Przecz jej Tobie
Żaden Merlin nie powróci!

Poradnik dla kochających

według metody Kneippa.

Gdy czujesz, że cię zaczyna
Owładać zwolna kochanie,
Stosuj z zabiegów co prędzej
Najpierwszy: „górne polanie“.

Gdy widzisz, że z tą miłością
Nie zdołasz sobie dać rady,
Bardzo jest wtedy skuteczną:
„Półkąpiel“, zwana: „sitzbady“.

Gdy mimo tego wciąż wzdychasz
I tęsknisz do swej niebogi:
„Chodź rano boso po rosie“,
Lub: „w zimnej wodzie mocz nogi“.

Gdy potem jeszcze w twem sercu
Igra amorek swawolny,
Bardzo wskazanym dla ciebie
Zabiegiem jest: „okład dolny“.

Jeśli po tylu „chlapaniach“
Wciąż myślisz o swym aniele,
Radzę ci wtedy stanowczo
Brać: „całkowite kąpiele“.

Gdy po kąpielach wciąż pragniesz
Tam klęknąć, gdzie ukochana,
Jedyny środek zbawienny
Spróbuj: „polewać kolana“.

A potem: polewaj plecy,
Ramiona, biodra i uda —
I wierz mi, że te zabiegi
W tym względzie działają cuda!...

A jeśli, jeśli to wszystko
Na słabość twą nie pomoże,
To skłoń swą głowę biedaku,
I bierz, bierz — złotą obrożę.

K. Z.

STANISŁAW MACISZEWSKI.

WIERZBA.

Pamięć ludzka zapomniała ją usunąć. Nie była już nikomu potrzebną, gdyż usychała. Któż troszczy się o wierzbę, w którą uderzył piorun i sparaliżował jej życie? Jeszcze wtedy, gdy listki się zazielenieją i strzelą pęki, spocznie na niej niekiedy oko ludzkie z przyjemnością, lecz czyjeż oko wabią krótkie, schnące konary, sterczące pośród zieleni dokoła, jak zwęglone ramiona pogorzelca z pod stosu gruzów? To przynajmniej budzi senzacyę...

A jednak dramat wierzby był wzruszający jak każdego istnienia, które zapada w noc niebytu, bez nadziei odrodzenia się. Była młoda i życie pociągało ją i upajało. Miała sny czarowne i pragnienia, chwile ekstazy i wzruszeń i wspomnienia z zarania młodości.

Aż nagle uderzył w nią grom...

Poczęła usychać...

Pozostała samotna i zapomniana...

Przechodzili koło niej ludzie obojętni, zimni, i nikt nie spojrzał na nią. Żar słońca nie przejmował ciała jej tem rozkosznem drżeniem co dawniej, dniem i nocą chłód... chłód... chłód...

Naokoło zieleniły się dywany traw, płomieniły się pożądania, rozlegały się szepty miłosne, upojenie przejmowało istoty, tylko ona cierpnąca, obnażonymi kikutami błagalnie zaklinała niebo, prośbą niemych, których krzyku nie wysłucha nikt...

Bluźnić?

Czy z rezygnacyą skazańca, którego mózg drąży świadomość bezsilności i niewzruszona pewność, że wyrok zostanie wykonany — poddać się bez jęku?

Przed szafotem oczekuje kat i utnie głowę... utnie... utnie...

Musi zginąć...

I konary jej nigdy nie zazielenią się, nigdy... nigdy...

Biedna wierzba...

Dwoje ludzi patrzało na nią codziennie.

Pan i pani.

Pan zapalał fajkę i wyglądał na ogród z okien swojego pokoju, pani z książką nieporozcinaną ze swojego.

Byli bezdzietni.

Życie upływało im monotonnie. Podziwiani przez ludzi zazdrosnych, używali wspólnego stołu, wspólnego salonu, służby i powozu. Potem przechadzka, wizyty, ziewanie, sypialnia... Rok, dwa, trzy...

Kiedyś marzyli nawet o szczęściu... Pobrali się. Związano symboliczne ich życia stułą i przysięgą. Upojenie płynęło z krynicy pieszczot, zachwyty — porywy. Nieba włoskie, hiszpańskie, egipskie, słuchały ich wyznań, zwierzeń z tajemnych nadziei... Chwile płynęły za chwilami, żegnane żalem za urokiem ich treści, przypływały inne, pełne jakiegoś wzruszającego oczekiwania, nieuchwytnych wstrząśnień, nadziei, tajonych radości i nawpół uświadomionych pożądań... Przebudziło ich jakieś rozczarowanie...

Poczuli gorycz zawodu. Oczy ich, pełne nieskrystalizowanego zarzutu poczęły omijać siebie. Chłód jakiś wciskał się między nich. Stawali się małomownymi, smutnymi. Z pochylonemi głowami, wpatrzeni w nakrycia, słuchali ciszy w rozległych pokojach i miarowego szmeru wahadła. Jak gdyby nie mieli sobie nic do powiedzenia... Bezwiedny wstręt...

Potem pan zaczął się bawić w klubach, nie przychodził nocami do domu, wyjeżdżał często i długo nie wracał. Pisywał jednak listy, pełne gorących słów, które pani czytywała bez wzruszenia.

Pozostawała sama.

Bolesne myśli zapełniały jej głowę. W duszy rodziły się jakieś pragnienia, jakaś potrzeba gwałtownej miłości, chociażby przez piekło bolów. Cierpieć, byle kochać. Pragnęła odnowy uczucia, pełnego wstrząsających wzruszeń. Tymczasem zjawiła się nuda. Blada, z wyłupiastemi oczyma, suchotnicza wiedźma... Wyziera z kątów, układa się wspólnie do snu, obejmuje ramionami skroń, wpatrując się w oczy wywróconemi białkami... Jak cień... jak cień...

Czy długo to trwać będzie?

Miesiące, lata, dzień po dniu, jak drążenie kamienia przez krople deszczu...

Zawsze samotna?

Dlaczego?

. . . .

Pani starała się dociec.

Co rozprzęga ich stadło? Czy kochają się? Czy kochali się kiedy?

Pewnie. Nawet przysięgli sobie. Teraz kochać, to już obowiązek małżeński. Miłość... co to jest? Motor bytu? Nie... to taki przyjemny, wielce obiecujący łańcuch wzruszeń. Przędza subtelna, którą omotają się dwie istoty z woli przeznaczeń. A jeśli to tylko robaczek, wijący się na haczyku, dla przynęty głupim rybom?

Maska celów!

Rybka połknie haczyk...

Co było jej miłością? . .

Stan śnienia między obietnicami, uściskiem a pocałunkiem, i kilka silnych wzruszeń, przetwarzających wzruszeń...

A potem?

Rozczarowanie — długie lata niewoli...

Czyżby już nie kochała męża?

Nie umiałaby odpowiedzieć...

. . . .

Pani siedziała przy oknie.

Zapadał zmierzch.

Subtelna melodya uskrzydlonej gromady wciskała się w jej świadomość nieznośnem brzęczeniem. Nie odczuwała melancholii tej czarującej muzyki. Dusza jej otoczyła się jakby pancerzem obojętności, o który pobudki odbijają się na kształt tępych strzał. Blada twarz nudy przezierała z kwiatów wijących się zwyż okna, z pomiędzy konarów drzew, gdzieś w dali z chmur wyłaniały się jej kształty. Wszystko takie jałowe, obmierzłe, nudne...

Jakieś pragnienia tajemne, tęsknota do czegoś niezaspokojonego w duszy.

Pani wzięła do rąk bilecik leżący na oknie. Ktoś pisał, że kocha ją beznadziejnie, pożąda duszą, że pragnie ją widzieć.

Podarła bilet i przestała o nim myśleć.

Przesadna ckliwość uniosła ją. Uczuła jakiś żal z powodu rozłąki z mężem. Przestrzeń dzieląca ich wydała się jej niesłychanie olbrzymią, biegła przez nią myślami, błąkała się napróżno, gubiła w przestrzeni, aż upadła gdzieś na sine, rozorane role...

Czy on rozumie jej tęsknotę?

Pewnie.

Zaspakajał ją przecież wedle możności...

. . . .

Lecz do czego ona tęskni?

Czy pragnienia jej uświadomią się w niej kiedy?

I w jakiej formie? Czy zawsze ferment dręczyć będzie duszę jej?

Gdyby chociaż wiedziała czego pragnie?

— Czego pragnę? pytała się w myśli.

Poczęła rozglądać się zdziwiona. Tyle razy to samo pytanie.

Bilecik... błysnęła myśl. Mąż? — Kto to jest? Ach, ten człowiek, co ma prawo wchodzić do jej sypialni... Któż jest tamten? Głupiec, któremu zachciewa się rozrywki...

— Więc?

Co było wczoraj?

Nuda.

Dzisiaj?.

Nuda.

Jutro?

?

— Czego ja pragnę? powtórzyła...

Wtem...

. . . .

Pani drgnęła.

Przeraziła się prawie. Dreszcz spłynął prądem po jej ciele. Wzrok spoczął bezwiednie na wierzbie, usychającej oddawna. Widziała ją niemal codziennie, lecz nigdy nie wniknęła duszą w jej dramat. Dlaczego dziś właśnie?

Wierzba stała samotna, opuszczona pośród zieleni...

Czarne kikuty sterczały błagalnie ku niebu...

Zachodzące słońce ślizgało się na nich bezsilne...

Prośby ich nie wysłucha nikt... Słońce wstawać będzie i zachodzić, rosa zaperli się na nich łzami, odrodzi się wszystko dokoła, a ona nie puści listków już nigdy.

Niemym krzykiem broni się przed zatratą, a zginąć musi... musi...

Wyraz jej bólu wdarł się do duszy pani...

I znalazł oddźwięk...

Tragizm zamierającej istoty, z którą giną przyszłe pokolenia.

I nie odrodzą się nigdy!

Ile w tem „nigdy“ tragedyi!

Negacya nadziei — niebyt. — Albo wieczność... Bezkresna wieczność...

Echo struny urwanej... szept spadającego liścia...

Zaprzeczenia!

Dusza pani szukała go rozpacznie...

Nagie, czarne kikuty, które już nigdy nie zazielenią się, nigdy nie wypuszczą pęków, ani żaru słońca, ani rosy chłodu nie odczują, niemą skargą wołały o litość...

Ten krzyk żłobił brózdy w jej mózgu, przepalał arterye, wsiąkał w duszę jękiem topielca, nad którym raz ostatni zawiera się otchłań wodna, strasznem wołaniem, drgającem bolesną świadomością tragedyi, co rozbrzmi raz i ścichnie na zawsze...

Bezdzietna...

I tylko łzy spłyną, a rezygnacya otuli skrzydłem...

Taktyka panieńska.

Mówiła córce matka:
„O, dziś na świecie źle!
Mężczyznom zdrada — gratka,
Więc każdy zdradzi cię...
Proszę cię, bądź ostrożna!
Gdy chłopiec zbliży się,
Poprosi, — mów: „nie można“!
Na wszystko powiedz: „nie“!

Posłuszną córka była
Przestrogom matki swej;
Gdy pora się zdarzyła,
Stał chłopiec obok niej,
Wyznaje miłość do niej:
Ją tylko kochać chce —
„Czy pani mi nie wzbroni“?
Ona powiada: „nie“!

Rumieniec ją oblewa,
Gdy rączkę ścisnąć chce —
„Pani się nie rozgniewa“?
Ona powiada: „nie“!
„Tyś piękna jak kwiat róży,
Całować chciałbym cię —
Pani się nie oburzy“?
Ona powiada: „nie“!

„Twój widok tak ponętny,
Swoją cię nazwać chcę.
Nie jestem pani wstrętny“?
Ona powiada: „nie“!
Zdrad się nie obawiała,
Gdy rączki ściskał jej,
A jednak — dotrzymała
Przyrzeczeń matce swej.

J. S.

Jakby nigdy nic...

A zatem idziemy do państwa X. na „tańcującą herbatkę“... Rozumie się przez to, że trzeba przyjść po kolacyi, bo będzie tylko herbatka, kanapki i ciastka.

Państwo X. są szczęśliwymi właścicielami dwóch córek, z których jedna już jest w drodze do ołtarza i czeka tylko, aż jej c. k. praktykant konceptowy dostanie drugą gwiazdkę, a druga, nawet przystojniejsza od tamtej, pragnęłaby także jeszcze w tym karnawale przejść się za mąż...

Otóż, naturalnie wieczorek... Naturalnie, że przyszły zięć sprasza kolegów, — naturalnie, że panny spraszają co brzydsze przyjaciółki, — naturalnie, że i stary pan X. musi mieć jakieś towarzystwo, ażeby można zasiąść do karciąt wtedy, kiedy młodzi będą skakali...

Cały bal... Pokoje rzęsiście oświetlone, meble porozstawiane, — gościnnie uśmiechnięci gospodarze witają gości u wejścia, wypożyczony lokaj odbiera garderobę, z salonu dochodzą dźwięki jakiegoś odświeżonego *potpourri*, wychodzącego z pod palców najętego *ad hoc* pianisty, bo pannom szkoda czasu...

Najstarszy z praktykantów konceptowych, mający po za sobą 10 lat służby, a przed sobą piękne widoki na bogatą partyę, obejmuje *arangement* wszech tańców i po skromnym posiłku, którego treść nie pozostaje w żadnym stosunku z apetytem szanownych gości, daje pianiście znak, że można zacząć walca.

Pianista wypuszcza z pod palców polkę i pary posunęły po szklistej posadzce, jakby nigdy nic...

Tylko, że dwaj synkowie państwa gospodarzów, w mundurkach gimnazyalnych, dostali się przypadkowo między tańczące pary i stają się plagą o pomstę do nieba wołającą... I służbie wypada iść przez salę tańców z tacami... I gospodarze pomykają bokiem... A wszystkie przeszkody odbijają się, jak piłki, o tańczących i uciekają dalej.

„Proszę nie przeszkadzać — proszę się nie kręcić — panowie *rondo* — nie przeganiać“ — woła zasapany aranżer — ostatni, co tak polkę wodzi...

I tańczą dalej i zmieniają się pary... i rojno, wesoło, jak gdyby nigdy nic...

A w pauzie herbatka... i gwar wesoły i przekąski smaczne choć nikłe, i papierosy, lub cygara, choć nie w takiej ilości, jakby tego spodziewać się należało...

Już każda z pań ma obok siebie jakiegoś kawalera, — już niejedna z mateczek poziewa, lub drzemie, — już starzy w ostatnim pokoiku przy partyjce...

Stół, przy którym towarzystwo siedzi, kompletnie zrujnowany, nie budzi najmniejszej zachęty do dłuższego zatrzymywania się, wobec czego:

— „Walca“! — zawołał aranżer z taką siłą, że nawet głuchoniemy pianista dosłyszał, a w powietrzu zajęczał jeden z najstarszych walców jednego ze Straussów...

— „Ach, jaki boski, zjawiskowy“—wołają panny i już są w drodze...

— „Para za parą“! — woła aranżer — „ale ty Wicek trzymaj pedały w kupie, a ty Bolek nie tańcz teraz mazura, bo to walc, raz-dwa-trzy, raz-dwa-trzy... tak... Brawo, brawo... w pocie czoła swoich wierzycieli spożywać będziesz swój chleb powszedni“...

A potem polka *française,* a potem kadryl... Co za figury, jaki szyk, a ta szósta...

— „Boże, na balu dworskim mógłby aranżować, jak Boga kocham“ — woła jeden.

— „Zwłaszcza po rozejściu się wszystkich gości“ — dodaje drugi.

Na usilne nalegania młodszej córeczki, poparte wymową starszej, dała się — skąpa zresztą pani domu — naciągnąć na dodatkową czwartą herbatę... powitaną przez wszystkich obecnych z niekłamaną wdzięcznością... Zaczem pauza, przyczem flirt, poczem mazur... i to różnokolorowy, bo ten pierwszy, czy zwykły, zmieszano z białym, ażeby prędzej skończyć, bo mamusie dobywają resztek energii, ażeby się oprzeć chrapaniu, ojcowie skończyli dziesiątą partyę i przyszli spytać młodych: „czy już odskakali wszystko“...

— „Biały mazur“! — zawołał aranżer z przeszłością i przyszłością, a pary posunęły, jakby nigdy nic... Tylko, że przy mazurze nie ma żartów, zwłaszcza, gdy się jest praktykantem konceptowym i ma się wielki rozpęd do karyery... Od tego jest aranżer, żeby hamował... I zaczyna się mazur z życiem, aż zawiało w salonie, aż pobudziły się mamy, aż światła omal nie zgasły... jakby nigdy nic... Mazur trwa dobrą godzinę, a po mazurze „dla odpoczynku“ galopada...

Jednem słowem — wieczorek udał się znakomicie, ale młodsza córeczka niezadowolona, — bo zostało, jak było, — jakby nigdy nic!...

Kl.

Z „MELANCHOLII“ TETMAJERA.

Szczęście.

Nie mówmy o szczęściu, którego pragniemy, nie mówmy o niem..

Szczęście jest, jak mały ptaszek... łatwo je spłoszyć.

Czekajmy cicho, nie mówmy o niem, nawet nie myślmy... w ciszy serca, w głębi serca, pragnijmy go, tając przed własną myślą to pragnienie.

Bo szczęście jest, jak światło w chmurach: wyjrzy na chwilę, zamigoce, ale tak łatwo napowrót się kryje.

Nie wzywajmy szczęścia, nie dążmy ku niemu, nie walczmy oń; jak dzieci, którym się w Boże Narodzenie śni, że Chrystus do nich przyjdzie z podarkami i czekają nań trwożnie, cicho, a niecierpliwe w obawie, — czekajmy.

Jeśli ma przyjść, przyjdzie... nie idźmy ku niemu.

Szczęście jest, jak słońce, o którem marzą kwiaty, jeden tylko dzień kwitnące... one nie mogą ku niemu iść, — czekają.

Jeśli dzień jasny, — przyjdzie; — jeśli chmury zakryją niebo, czekają napróżno.

Uwiędną i nie zobaczą słońca. Wieczorem, w godzinie śmierci będą mówiły: otośmy próżno otwarły ku niemu kielichy nasze... nie przyszło...

Czekajmy cicho na szczęście... ono jest dla serc, czem słońce dla kwiatów, które tylko jeden dzień kwitną... — jeśli ma przyjść, przyjdzie.

Nie mówmy o szczęściu, którego pragniemy, nie mówmy o niem...— płochliwe jest jak ptak.

Miłość.

Zdawało mi się, że widziałem wszystkie godziny, jakie jeszcze mam przeżyć, lecące powoli przed memi oczyma, jak stado mew o zachodzie słońca, kiedy dzień jest upalny.

Wszystkich godzin mego życia białe pierwotnie skrzydła, poplamione były krwią, moją krwią własną, — jedna tylko, ostatnia, miała skrzydła białe i czyste.

Więc pomyślałem, że przynajmniej śmierć będę miał słodką i spokojną...

Wtem przyszła ona, ta kobieta, którą kocham, i zobaczywszy godziny, które mam jeszcze przeżyć, iż były wszystkie skrwawione, a tylko ostatnia białą była i czystą — rzekła:

— Chcę, aby i ta była, jak inne.

Nie zapytałem jej: czemu?

A potem rzekła:

— Ale skąd wziąć krwi?

Wówczas wskazałem jej na moje serce i podając jej sztylet, rzekłem:

— Uderz!

Kiedy podniosła rękę, by uderzyć, myślałem tylko, czy potrafię stłumić jęk, aby jej nie przerazić, a gdy uderzyła, choć ból był szalony, nie jęknąłem.

Krew, która wytrysła z mego serca oplamiła skrzydła ostatniej godziny mego życia białe i czyste. Więc pomyślałem, że będę miał i śmierć nawet gorzką i straszną, alem nie pytał, dlaczego mi ta kobieta tak uczyniła?

Chciała tak, — a ja ją kocham.

Cicha łza...

W życiu nieraz chwila bywa
Gdy cierpienie długo trwa,
Że pomocy z nieba wzywa
Zamiast modłów — cicha łza...

Więc gdy w serce cios uderzy,
Milknie skargi głośny jęk,
W niemym żalu życie bieży,
Z lutni głuchy rwie się jęk...

Nikt mych cierpień nie zrozumie,
Prócz Anioła — co je zna;
Nikt nie widzi, gdym w zadumie,
Że w mem oku cicha łza...

Ka.

JAN KASPROWICZ.

MORSKIE OKO.

BAJKA z TATR.

Widzicie te skały a turnie! Hań! Nie było tego drzewicj, a ino wszędy zboża się złociły, owies po pas, a pszenica to juści taka, że chłopa byś w niej nie uwidział.

Lasy też były nieprzeniknione, jako i teraz. Hej!

Tu, gdzie te kamieniska a piarki, przemieszkiwał w czasach starodawnych wielmożny pan, wojewoda czy hetman, a zwał się Morski.

Majątki ogromne miał, pola i bory, a wszystkie te dobytki przeznaczył dla córki, którą, że była jedynaczką, sierdziście miłował.

— Kocham cię też — powiedział do niej — i jakie są tam skarby na świecie, nic one dla mnie przy tobie nie znaczą. Uczynię wszystko dla ciebie, dziewko moja, ale na jedną rzecz tobym nigdy nie zezwolił: nie pójdziesz za człowieka obcego rodu, choćby i sam książę, albo i król był, a ino za swojaka.

Tak jej, tej córce swojej, powiedział pan Morski. Hej!

A wiecie, o granicę, o miedzę siedział na swem gnieździe węgierski książę, albo i król, który ujrzawszy raz przepiękną córkę pana Morskiego, upodobał się w niej do znaku i sumitował się, jako że bez niej żadną miarą żyć już nie może i za żonę mieć ją musi.

Słał-ci też posły za posłami, ale pan Morski twardą duszę miał.

— Daremne — powiada — zabiegi i wszelkie starania, bo jak kto kraj swój umiłował, to tego, co mu jest najdroższem, obcemu ziemi nie odda. Tak mówił. Hej!

Co się nie zdarzyło: wybuchnęła wielka wojna.

Nie wiedzieć — Tatarzy, czy Niemce najechali kraj, palili a kradli, ludzi na pal wbijali, jak kto hyrny był, a uledz im nie chciał, albo pędzili w jasyr, w niewolę.

Trzeba się było wojewodzie pokwapić, chmarę narodu zebrać, uzbroić w kolczugi a miecze, pancerze żelazne dać i z nimi ruszyć na wroga, ażeby czuł, iże są ludzie rycerni na świecie, którzy swej ziemi bronić udzierżą. Hej!

Tak też uczynił, jako że rad był i mocen dopomódz ojczyźnie, a córkę, iżby węgierskiego gagatka oko za nią nie mierziło, zamknął do klasztoru.

Zasię na odjezdnem wielkiem przekleństwem jej zagroził, jeśliby dla przestrogi ojcowskiej posłuch zatraciła.

A on-ci cudzoziemski pan korale i różne klejnoty dziewce przekazował, srebrne zamczyska i złociste komnaty zbudować przyrzekał, a czarownice-cyganichy takie rzucały na nią cygańskie uroki, że córka pana Morskiego wolę rodzica podeptała i na ucieczkę z klasztoru zezwoliła.

Sam ów książę po nią przybył, na mnicha się przeobraził, do wrót klasztoru zapukał i o schronisko poprosił.

A kiedy w klasztorze wszystko posnęło, a czarownice nieczystemi zamówieniami psy do milczenia zmusiły, książę pannę uprowadził, zaraz się z nią ożenił i w pałacu koralowym między złoto a drogie kamienie osadził.

Było im bardzo dobrze. Żyli w szczęściu dzień za dniem, rok za rokiem, siedmioro dzieci mieli, a wszystkie jak anioły.

Że zaś rodzic z wyprawy wojennej nie wracał, a wieści szły po okolicy, iż zginął, tak księżna o przekleństwie zapomniawszy, żadnemu frasunkowi przystępu do duszy swej nie przyznała, ino w pieszczotach z dziećmi będąc, po łąkach kwiecistych biegać i tańczyć niby sarna lubiła.

A pod wieczór wróżki przeróżnemi opowieściami do słodkich snów tę szczęśliwą księżnę tuliły. Sny były słodkie, ale nie wieczne. Hej!

Bo wiecie, jednego razu, jako że Panjezusowi wiadomo, co robić, a wszelkie nieposłuszeństwo i zdrada ukarane być muszą, wojewoda w wielkiej sławie w dziedzinę swoją zawitał i o córkę przepytywać począł.

O małoć mu serce nie pękło z bolu, gdy mu słudzy, a domownicy koralowy pokazali pałac. W bisiorach i klejnotach, w perłach i złocistych zausznicach, jakich nasi nie widzieli nawet w Budzinie czy Kieszmarku, wyszła córka naprzeciw niemu, aby go pozdrowić i szczęśliwością swoją się pochwalić.

Ale on, stary Morski, jako że się dochował — mówię wam — nie królewny Wandy, ino plemienia, co sobie umiłowało obcego człowieka, niby tą surmą wojenną, strasznym zagrał gniewem; przeżegnał się i nogą tupnął z taką mocą i potęgą, że zamek koralowy w proch a gruz się w te tropy rozsypał. Hej!

I wraz przeraźliwem a obiecanem zagrzmiał przekleństwem, niby ta skała, kiej się z Koziego albo z Byczynowych oberwie i w przepaść z trzaskiem runie, że niech się też wszystko w kamień obróci, łany, grody i cały dobytek cudzoziemca. Hej!

A kiedy córka wywiodła mu i dzieci, iżby zapalczywość jego przebłagały, on ani nie miał na nie żadnego baczenia, tylko jeszcze gwałtowniejszym zaszumiał poświstem, nijak ten halny wiatr, co bory kosi by trawę, pohamować się nie mogący, powiedział:

— Ni ty moja córka, ni to wnuki Morskiego! Rozpłyń się we własnych łzach, a dzieci twe niech się w nich potopią!

Tak ją przeklął ten starzec i wszystko od razu w kamień się obróciło. Wyrosły te góry — i Żabie i Mięguszowiecki i Cybrzyna i Wrota i Miedziane i wszystkie te, co je widzicie na około. A ta haw! turnica, co się nazywa „Mnich", powstała przez to, że ten węgierski książę, przerażony, za mnicha się przebrał, jak ongi, kiedy to u wrótni kościelnych dziewki się dopukiwał, i uciec chciał, ale przekleństwo miało kroki bardziej wartkie i drogę mu zastąpiło.

Wiedzący to, pani do wróżek w strasznej rozpaczy po pomoc szła, ale te niczego uradzić nie mogły, ino każda, po jednem dziecku porwawszy, uciekać poczęła.

Ale kamienie rosły, że przejścia żadnego nie było. Wróżki z onemi dzieciętami siadły i pewnej śmierci czekały.

Nic naokrąg nie usłychnąłeś, tylko jęki, płacz i żałowanie, że ginąć z żałości. Dzieci matki nawoływały, a onać nadbiegłszy, płakała z niemi i płakała, jak ta Siklawica, co z szumem spływa ku Roztokom.

I wiecie, z tych łez zrobiło się siedem stawów, a rosły tak, że się one niewiniątka w nich potopiły — w każdym stawie jedno dziecię leży.

A księżna, chcąc uciec przed rosnącą tą wodą schroniła się na wielką turnię, na Rysy, i tu oczy do cna wypłakała.

Jedno z nich spłynęło z wirchu — wiecie, — tym żlebem, gdzie teraz zalega śnieg wieczysty, i utworzyło staw, który, że powstał z oka córki Morskiego, od tych czasów Morskiem Okiem się zowie.

W żalu nieopisanym księżna wszystkie swe skarby i klejnoty w jezioro to rzuciła, bo już jej były na nic. Ludzie je pono wyłowili, te skarby, ino że im szczęścia nie przyniosły.

A potem, gdy już na świecie nic nie było, tylko góry i wody, sama się w jedym z tych stawów, które tu widzicie, rozpłynęła.

Czarna jest woda w nim, bo pani w czarnej żałobie na śmierć szła.

Słychać ci tu nieraz jęki i narzekania, ale dla duszy tej z nikąd ratunku niema, zaś ktoby się nad nią zlitował, odrazu w zaspach śnieżnych zginie na wieki. Haj!

W. Gomulicki.

Cierpienie to burza...

Cierpienie to burza, co ku ziemi
Nachyla czoło dumne;
Kędy skrzydłami powieje czarnemi,
Łez i krwi biorąc połów,
Tam jednych kładzie w trumnę,
Innych przemienia w aniołów!
Pod burzy tej oddechem
Mrze kwiatów bezsilna gromada
I drzewo każde upada,
Słabości dotknięte grzechem.
Ale huragan napróżno w gniewie
O hołdy olbrzymów woła,
Nie ugną przed nim czoła
Ludzie-dęby — i ludzie-modrzewie!

Cierpienie to płomień, co oczyszcza;
Gdzie przejdzie falą olbrzymią,
Tam sterczą ponure zgliszcza
I stosy ofiarne dymią.
Żar jego w popiół kruszy
Każdą namiętność szaloną,
I każdy chwast, co w duszy
Brzydką zakwita koroną.
Lecz chociaż ogniście płoną
Niszczące jego żary,
Nie spalą tego, co wśród zgliszczy
Niepokalanie wciąż błyszczy:
Złota polskości i złota wiary!

BOHDANA.

PAŃSTWO MIŁOŚCI.

(*Szkic geograficzny*)

Położenie geograficzne. *Miłość* graniczy na wschód z krainą *Piękności*, zostającą pod protektoratem jej rządów, — na zachód z bogatym krajem *Doświadczenia*, w którym króluje *Rozum*, — na południe ze stepową krainą *Zawodu*, gdzie ciągle trwa bezkrólewie, a na północ z konstytucyjnem państwem *Małżeństwa*, w którym rządzi *Hymen*.

Rozległość Miłości nie da się obliczyć ani na miary starego, ani nowego systemu, zależy ona bowiem od wszystkich stosunków geograficznych razem wziętych; to tylko o niej da się powiedzieć, że między wszystkimi krajami świata, stanowi Miłość państwo *największe*. Dawniejsi geografowie utrzymywali nawet, że jest ono *bez granic*, bieg czasu jednak i wypadków okazał, że mylili się pod tym względem, bo wyż wymienione granice zamykają cały obszar potężnej w swym ogromie Miłości.

Układ pionowy tego kraju przedstawia się dość zajmująco dla swej rozmaitości, a mianowicie: Od wschodu wznosi się szybko w terasach, pokrytych zielenią łąk i gajów, kaskadą strumyków i kobiercem kwiecistych ogrodów, poczem zbliżając się ku zachodowi, zmienia się w urodzajną nizinę; — na północ wznosi się łańcuch gór, o licznych, wiecznym śniegiem pokrytych szczytach, a bieżąc ku południowi, krótkimi a nagłymi stokami opada ku stepom Zawodu.

Hydrografia. Wielką, środkową niziną Miłości płynie od wschodu ku zachodowi spławna rzeka, dla niejednostajności nizinnego swego charakteru: *Szałem* nazwana. Wytryska ona w krainie *Piękności*, a rozlewając coraz szerzej i coraz niesymetryczniej swoje wody, uchodzi do niezbadanego dotychczas jeziora: *Zapomnienia*, — które rozciąga się na ostatnich, zachodnich krańcach kraju. Najważniejsze dopływy Szału stanowią obficie rozgałęzione zdroje *Śmiechu i Płaczu*, które mimo osobnych łożysk, tak często spotykają się w swej drodze, że ciekawy badacz w jednej i tej samej prawie chwili może zachwycać się rozkosznemi falami i srebrzystą kaskadą *Śmiechu*, jako też dumać nad posępnem, bo namulistem łożyskiem *Płaczu*. —

Szczupłą ilość dopływów wynagradzają obficie liczne źródła podziemne, które jednak częstokroć stają się powodem tworzenia niebezpiecznych moczar, błota i trzęsawisk.

Ze źródeł mineralnych słyną tutaj tylko ożywcze zdroje *Nektaru* i ciepłe zdroje *Łez*, z wodą gorzko słoną, mającą zastosowanie w lecznictwie.

Klimat. Miłość leży w przeważnej swej rozciągłości w strefie gorącej; małe tylko jej krańce zachodzą w pas klimatu umiarkowanego i zimnego, dlatego też wielkich różnic klimatycznych kraj ten nie przedstawia.

Panujące tu wiatry i burze, znane pod nazwą *Namiętności*, mają wszelkie podobieństwo do „Samum“, „Sirocco“ i „Tajfunu“, a że mają przeważnie kierunek wschodnio-południowy, przeto ten tylko ocalić się przed nimi może, kto bohatersko oparłszy się prącemu go ku południu prądowi, w nizinę Doświadczenia umknąć zdoła.

Często zdarzające się tu *Złudzenia*, znane we fizyce pod nazwą „Fata morgana“, czynią kraj ten bardzo interesującym dla badacza przyrody.

Zjawiska wulkaniczne. Najwięcej czynnych wulkanów naliczyć można w pasie gór północnych, na pograniczu Małżeństwa, cała zaś kraina południowa zasiana jest szeregiem wygasłych, lub wiecznie tlejących kraterów, które gorącą lawę kryjąc we wnętrzu, popiołem tylko i żużlami zasypują stepy Zawodu.

Przemysł i płody. Już samo położenie geograficzne Miłości łatwo domyśleć się pozwala, jakie w niej żyją zwierzęta — jakie gleba rodzi rośliny, i jak się tu przemysł rozwija?

Oto we wschodniej części kraju żyją gromady *małp, lwów i lampartów*, roją się tysiącami *papugi, dudki* i różnobarwne *motyle;* — z drzew przeważają *palmy*, a pośród kwiatów odznaczają się *kamelie i nagietki*. Wielką rzadkością są tu *lilie i fijołki*. Część ta zatem o tyle tylko jest przemysłową, że mężczyźni i kobiety zajmują się tutaj uprawą *tytoniu*, którego jednak sami stają się konsumentami.

Na południowych sawannach stepowych wypasają się płochliwe *gazele i antylopy*, z budowy ciała i sposobu życia zupełnie do naszych *cieląt domowych* podobne; — z ptaków przeważają *gołębie*, w liczbie których gołąb „*siniak*“ najczęściej się pojawia, — jakoteż drób, ze szczególnem uwzględnieniem licznych gatunków *gęsi;* — z owadów wyróżniają się olbrzymie *ćmy*, o nader posępnych barwach, a z roślin *chmiel i ziemniaki*, pozwalają rozwijać się li tylko *gorzelniom i browarom*, jakoteż przemysłowi drobnemu.

Na zachodzie rośnie *drzewo chlebowe* i udają się wszelkie gatunki *zboża*, dlatego też kwitnie tutaj rolnictwo i chów bydła „*roboczego*“ i utrwala się handel z północnemi prowincyami państwa, graniczącemi z Małżeństwem, gdzie rozwinęło się szczególnie *górnictwo*, a cała falanga młodzieży oddaje się poszukiwaniom *złota i srebra;* — obok tego uprawiają tu sztukę budownictwa, ale z nierównie mniejszym skutkiem, albowiem najpyszniejsze gmachy stają się za lada zmianą atmosfery ruiną, bo są to zamki stawiane *na lodzie*.

Handel, jak prawie w każdym kraju tak i w Miłości — jest: *przywozowy i wywozowy*. A choć do ożywienia jego w przeważnej części przyczynia się przemysł, kwitnący na północy, jednakże w całym kraju odbywa się wymiana płodów i towarów bądź to na rozlicznych *targach i jarmarkach*, bądź to za pośrednictwem cichych transakcyj.

Ludność. Mieszkańcy państwa Miłości stanowią typ zupełnie odrębny, a tak przecież w odmianach swych rozliczny, że żaden jeszcze etnograf nie dał dokładnego o nich określenia. *Narodowości* nie uwzględniają zupełnie, to też w pospolitym języku nazywają ich *waryatami* lub *lunatykami*, a mianowicie z tego powodu, że błądzą po nocach jak elizejskie cienie, prawią perory gwiazdom i księżycowi, — a co najgorsza i najtrudniejsza do rozwiązania, to ta kwestya,

że choć nie są samolubami, jednak taką dozę posiadają zarozumiałości, że mają się za nieśmiertelnych, wszystko liczą na *wieki* i nazywają się *aniołami*. Prawda, że nie posuwają uczucia pychy aż do żądania świątyń i pałaców, (wyjąwszy tych, którzy na pograniczu Małżeństwa mają pociąg do handlu i przemysłu), ale za tem większy objaw szaleństwa poczytać im należy, — że marzą tylko o niskich chatkach i pieśni słowika, o szmerze liści i fali strumienia, o pszczółek brzęczeniu, powiewie zefirków i... któż zgadnąć zdoła o czem jeszcze?

Religia u nich pogańska, bo wielu bóstwom naraz cześć oddają, — a już najbardziej rozpowszechnił się tam *fetyszyzm* tj. kult, polegający na czczeniu rozmaitych przedmiotów, np. kwiatów, włosów, fotografij, i t. p.

Oświata stoi na niskim stopniu; *wierszoklepstwo* jedynie i *kronikarstwo* kwitną w okropny sposób. Uprawą pierwszej tej gałęzi piśmiennictwa zajmują się w pocie czoła lokalni mieszkańcy państwa Miłości, — drugą uprawiają zagraniczni ich „przyjaciele“, — zaś z obu tych działów literackich, tworzą „wysłużeni“ już w tym zawodzie pisarze właściwą essencyę oświaty tego kraju, tak nazwane: *plotki i romanse.*

Topografia i ustrój polityczny. Stolicą Miłości jest *Serce*, słynące jako niezdobyta twierdza, a jako najważniejsze miasta wyliczyć należy: *Oczy, Usta i Ręce.*

W *Oczach* obrał sobie główną rezydencyę panujący tutaj *Kupido*. Jest to monarcha samowładny, ale tak przez swych podwładnych kochany, że nietylko bez narzekania, ale owszem nader chętnie poddają się jego despotyzmowi, byle tylko łaskawie na nich spoglądnął. Oczy stanowią zarazem centralną *stacyę telegraficzną* całego państwa Miłości, a obok tego słyną jako wyborne obserwatoryum pod względem strategicznym. Gęsta sieć dróg telegraficznych, zwanych *nerwami*, ułatwia stosunki między innymi miastami tego kraju, a do zwykłych dróg komunikacyjnych należą rozliczne *gościńce*, którymi odbywa się rozwóz wszelakich korespondencyj i wartościowych przesyłek, za pośrednictwem tak zwanych *poczt prywatnych*, których centralna Dyrekcya jest w *Rękach.*

Urząd podatkowy i cłowy, umieszczone w *Ustach*, zorganizowane są w ten sposób, że opłaty w nich uiszczane bywają „dobrowolnie“ i „dowolnie“, a to nietylko w brzęczącej monecie słów, ale i w naturaliach, jak np. całusy, westchnienia i t. p.

Herbem państwa Miłości było niegdyś płomienne serce przeszyte strzałą, na białem tle niewinności, — z biegiem czasu zmieniono tło na kolor różowy, a sercu ujęto płomienie, — obecnie zaś, usunięto zupełnie strzałę, jako narzędzie mordercze, a natomiast umieszczono nad sercem *worek*, i to na tle żółtem, bo niewinność, ufność i wiarę tak podkopuje współzawodnictwo i zazdrość, że one same tylko stały się dzisiaj „corpus juris“ tego państwa.

Humorystyka.

Chce dobrze.

— Osądź sama, moje dziecko... Mojem zdaniem, wyść za mąż to dobry postępek, a nie wyjść — jeszcze lepszy. I cóż ty na to?

— Ja? ja chcę zawsze dobrze postępować.

Nowoczesny agronom orze piórem po lichwiarskich rewersach, — sieje pieniądze po kawiarniach i chambres séparées, — włóczy się po cudzych krajach, zamiast włóczyć na ojcowskim zagonie, — zbiera laury przy zielonym stoliku, — i młóci wyroby gastronomiczne w restauracyach, zamiast zboża w stodole.

Nasz przemysł krajowy to mydło, które się pieni, — Niemcy zaś to brzytwy, które nas golą.

Ma powód.

Do adwokata przychodzi żydówka:

— Panie mecenasie — mówi — ja chcę mieć rozwód z moim mężem, ja dam 25 koron forszus.

— Na to potrzeba przecież jakiego powodu. Niech pani jaki powód przytoczy.

— Co ja mam toczyć, na co? Ja dam forszus. Niech pan mecenas prowadzi proces.

— Ależ... no może mąż traci pieniądze?

— Czy traci pieniądzów? Jabym mu dała — taki łobuźnik, jak chce 10 centy na piwo, to un mnie w ręki całuje.

— Więc może bije panią?

— Bije mi? Jak jabym mu zamalowała, to un by się zaraz wywrócił. Pan mecenas tak gada jak dziecko.

— Więc może ma dzieci nieślubne?

— Dzieci nieślubne? Niech pan mecenas poczeka — tak, to jest tak. Wie pan mecenas, ten ostatni nasz chłopak, Mojsze, to nie jest jego.

Poradnik domowy.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które jako uśmierzające i odciągające nacieranie przy **zaziębieniach** i t. d. zwykle używane bywają, zajmuje przyrządzane w laboratoryum Dr. Richtera apteki w Pradze Linimentum Capsici comp. z „Kotwicą“ (zastąpienie „Kotwicznego Pain-Expelleru“) pierwsze miejsce. Cena jest niską: 80 h., Kor. 1·40 i 2·— za butelkę; każda butelka mieści się w pięknem pudełku, które rozpoznać można po czerwonej „Kotwicy“.

Najlepszym doradcą wszystkich rodziców, którzy dla swoich dzieci szukają pouczającej i zajmującej zabawki, jest illustrowana książeczka o kotwicznych skrzynkach budowlanych, kotwicznych skrzynkach mostowych itd. itd., którą firma F. Ad. Richter & Cie., Kr. nadworni i szambelańscy dostawcy w Wiedniu, I. Operngasse 16, na żądanie franko przesyła, gdyż zawiera oprócz szczegółowego opisu rozmaitych kotwicznych skrzynek budowlanych i kotwicznych skrzynek mostowych, także dużo pięknych wzorków budowlanych i liczne, bardzo ciekawe opinie. Te opinie zgadzają się jednomyślnie w tem, że niema dla dzieci w każdym wieku lepszej zabawki i lepszego środka zajęcia, jak Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe. Przeto radzimy szczerze wszystkim rodzicom, aby przed kupnem podarku gwiazdkowego przeczytali zajmującą książeczkę Richtera, w niej podane są także bliższe szczegóły o dobrych instrumentach muzycznych i aparatach mówiących.

W interesie Szan. P. T. Czytelników radzimy przeczytać zamieszczone w kalendarzu niniejszym ogłoszenie aptekarza Jana Friedricha w Malaczce, którego **„Karpackie pigułki zdrowia“** są znakomitem lekarstwem przy niedomaganiach żołądka i organów trawienia.

Niezbędnym dla P. T. Inserujących jest katalog czasopism i kalendarzy, wydany przez biuro anonsów Edwarda Brauna w Wiedniu (Rotenturmstrasse 9). Jest to tom obejmujący 240 stronic druku, na których z wielką starannością zebrano adresy i tytuły czasopism i kalendarzy z całej monarchii Austro-Węg., wraz z podaniem tendencyi nakładu, objętości i cen inseroyjnych.

Katalog ten podaje również praktyczne wiadomości bardzo przez Inserentów pożądane, dlatego osiągnie zapewne swój cel, jako godny zaufania poradnik i przewodnik. Firmom inserującym rozesłany zostanie darmo i opłatnie.

Czasopismo terapeutyczne, redagowane przez Dra E. Wernera, pisze: „W szeregu środków, używanych w lecznictwie domowem przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi dróg oddechowych itp. pierwszorzędne miejsce zajmują **Kaisera karmelki piersiowe,** działające doskonale przez to, że odwilżają rozognione błony śluzowe i rozwalniają flegmę, ułatwiając wyrzucenie jej przez nie zbyt natężający kaszel. Nawet zastarzały bronchitis uleczyć można przez stałe używanie Kaisera karmelków piersiowych, które są niemniej znakomitym środkiem przeciw kokluszowi. Niemowlętom można w danym wypadku dawać te karmelki rozpuszczone w wodzie“.

„HARFIARZ"

ZBIÓR PIEŚNI

patryotycznych i narodowych

na cztery męskie głosy

zebrał i ułożył

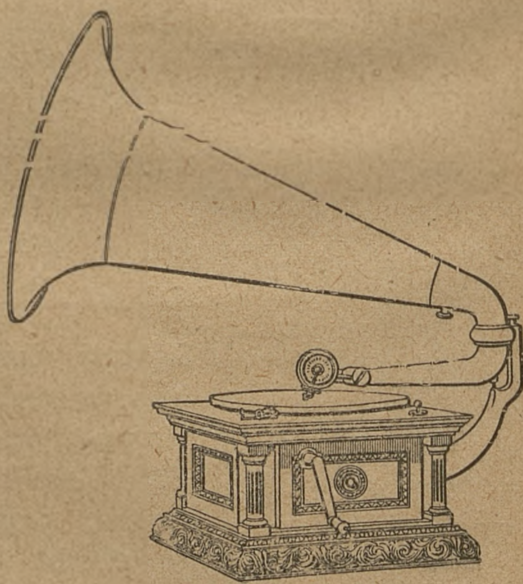
STEFAN SURZYŃSKI.

Serya I. II. i III.

Cena za tom 4 korony.

TARNÓW.

Nakład i własność księgarni Józefa Pisza.
1896.





SKŁAD APTECZNY, DROGUERYA

oraz fabryczny skład farb, lakierów, pokostów, olei, artykułów i nowości domowo-gospodarskich, przemysłowych i rolniczych, artykułów dla fabryk, gorzelń, rafineryi, browarów i t. d.

WŁADYSŁAWA BRACHA

w Tarnowie.

Poleca taniej niż wszędzie:

Przybory toaletowe. Perfumerye i kosmetyki krajowe, francuskie i angielskie. Pasty i proszki do zębów. Farby i przybory malarskie. Farby pokostowe i lakierowe we wszystkich kolorach, szybko schnące. Masę do zapuszczania podłóg na zimno i gorąco. Lakiery krajowe, amerykańskie i angielskie. Carbolineum Avenariusa przeciw grzybowi i wilgoci. Cement, wapno hydrauliczne, gips, ter i papę do pokrycia dachów. Płyty gumowe i asbestowe. Węże gumowe, płócienne i ssące. Pasy, artykuły i materyały utrzymuje na składzie wszystkie, jakie tylko istnieją i jakich PP. Przemysłowcy, Właściciele fabryk, browarów, gorzelń i t. p. potrzebować mogą. Oliwy i oleje do smarowania maszyn.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą i koleją.

Cenniki i oferty na żądanie darmo i opłatnie.

Dwudziesty dziewiąty rok istnienia.

Rok XXIX. Tarnów dnia 1. stycznia 1909. Nr. 1.

Warunki przedpłaty:

	kwartal.:	półrocz.:	rocznie:
W Tarnowie kor.	2·30	4·60	9·20
Na prowincyi „	2·60	5·20	10·40
W Niemczech mk.	3·—	6·—	12·—
We Francyi frank.	4·—	8·—	16·—

W Stanach Zjednoczonych Ameryki 3 dolary rocznie.

Numer pojedynczy kosztuje **20** hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Księgarnia Józefa Pisza
w Tarnowie
ulica Katedralna l. 3.

POGOŃ

Tygodnik polityczny i ekonomiczno-społeczny.

Wychodzi
każdej niedzieli rano.

Inseraty przyjmuje się po 10 hal. od wiersza 1-szpaltowego drukiem drobnym (petit).

„Nadesłane“ po 40 h. **„Reklamy“** po 50 hal. od wiersza.

Uwiadomienia prywatne po 1 Kor. od wiersza

Przy inseratach powtarzających się i stałych znaczny opust.

Nieopłaconych listów nie przyjmuje się, a manuskryptów nie zwraca.



Koncesyonowany skład

Wódek polskich

rosolisów, likierów, rumu Jamaika, najlepszego do herbaty, – i koniaku francuskiego

poleca

N. TRAUMA WDOWA

W TARNOWIE, ulica Katedralna l. 5.

Utrzymuje także na składzie zawsze świeże

WODY MINERALNE i WYTWORY ŹRÓDLANE.

STANISŁAW MAŚ

w Tarnowie

w domu własnym przy ulicy Krakowskiej l. 31.

POLECA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI SWOJĄ

Pierwszorzędną Piekarnię

w której dwa razy dziennie wypieka wszelkie pieczywo, jak: bułki, rogalki, kajzerki, chleb żytki, razowy, Grahama i na sposób morawski.

Polecając się Szan. Odbiorcom, dodaję, że skład filialny swego pieczywa utrzymuję przy ulicy Katedralnej l. 3.


ELSA
ALLEIN ECHTER
ELSA
FELLER
PFLANZENESSENZEN
FLUID
Marke ELSA

Pan Aptekarz Jan Friedrich w Malaczce. Prosząc o przysłanie odwrotną pocztą 2 rulonów Karpackich pigułek zdrowia, łączę serdeczną podziękę, gdyż nietylko mnie, ale i Joannie Pukowietz, Maryi Marcinek, Janowi Jawerek, Maryi Radeckiej i Maryi Szymurda bardzo poskutkowały.

Z poważaniem Antoni Pukowietz. Piotrowice (Galicya). Dnia 7. listopada 1907.

Szanowny Panie Aptekarzu! Wobec faktu, że pańskie Karpackie pigułki zdrowia wyleczyły mnie z ciężkiej choroby, proszę o przysłanie mi 12 pudełek tychże.

Z szacunkiem Piotr Rokosz Müller. Dynów (Galicya). Dnia 25 maja 1907.

Pan Aptekarz Jan Friedrich w Malaczce. Proszę mi przysłać rulon Karpackich pigułek zdrowia, przyczem donoszę, że zrobiłem im już zasłużoną a wielostronną reklamę.

Z wysokiem poważaniem Leder F., emeryt. nadinspektor. Wiedeń, XVI. Rückertgasse 29. Dnia 13. lutego 1908.

Apteka Jana Friedricha w Malaczce. Proszę Szan. Pana o przysłanie mi za pobraniem 12 rulonów po 6 pudełek Pańskich znakomitych pigułek zdrowia. Mój szwagier p. Mauz ze Stryja dał mi jedno pudełeczko tych pigułek, które mi tak dobrze zrobiły, że jako niezbędny środek domowy każdemu polecić je mogę.

Z głębokiem poważaniem Wilhelm Gött. Lwów, ulica Jozafata. Dnia 13 lutego 1907.

Szan. Panie! Proszę odwrotną pocztą przysłać mi 2 rulony Karpackich pigułek. Równocześnie wyrażam Panu głębokie podziękowanie za skuteczność Pańskich pigułek, które wyleczyły mię z 10-cio letniego ciężkiego kataru żołądka. Raz jeszcze serdeczne podziękowanie.

Z uszanowaniem Paweł Jakowski. Russich Banilla (Bukowina). Dnia 12. marca 1907.

Szan Panie! Proszę mi przysłać łaskawie odwrotną pocztą 1 rulon Karpackich pigułek. Przypadkowo otrzymaliśmy kilka takowych od naszego znajomego, a że skutek okazał się znakomitym, przeto byliśmy bardzo zadowoleni.

Z uszanowaniem Jan Peterek, właściciel dóbr Zawadka koło Wadowic(Galicya). Dnia 13. marca 1907.

Wielce Szan. Panie! Proszę uprzejmie o przysłanie mi jak najprędzej 1 rulonu Pańskich — jak to z pewnego źródła słyszałem — znakomicie działających Karpackich pigułek.

Z szacunkiem Józef Bsirski, kupiec. Peterswald (Szląsk austr.) Dnia 31. października 1907.

Pan Jan Friedrich, aptekarz w Malaczce. Dziękując serdecznie za łaskawe załatwienie mej ostatniej przesyłki, jestem w tem miłem położeniu, że mogę wyrazić Pańskim pigułkom zdrowotnym największe pochwały. Z pomiędzy wielu skutecznych rezultatów z ich używania, wymieniam, że siostra moja, która od wielu lat cierpiała tak na żołądek, że już nic jeść nie mogła bez wymiotowania, — po rozpoczęciu kuracyi Pańskiemi pigułkami, w niespełna rok zupełnie ozdrowiała i może teraz z apetytem jeść wszystkie potrawy. Proszę mi zatem przysłać znowu 10 rulonów, za które równocześnie przekazem pocztowym przesyłam pieniądze, zapewniając, że znakomity ten środek leczniczy z przyjemnością wszystkim polecać będę.

Józef Hauk Steinbach.

Siła i działanie

Prawdziwej centyfoliowej maści ciągnącej.

Maścią tą zostało całkowicie wyleczone od lat 14 istniejące, uważane za nieuleczalne próchnienie kości, świeżo zaś nawet 22-letnie ciężkie cierpienie natury rakowatej.

Zapobiega zatruciu krwi i usuwa je. Czyni prawie zawsze zbyteczną wszelką bolesną operacyę, a nawet amputacyę.

Prawdziwa centyfoliowa maść ciągnąca, o nadzwyczajnej sile wyciągającej, środek używany z największym skutkiem nawet w najcięższych, również zadawnionych dolegliwościach cierpiącej ludzkości, który w leczeniu ran, jakoteż w uśmierzaniu bólów jest niedościgniony, składa się głównie z koncentracyi cudownych, naturalnych sił leczniczych, zawartych w czerwonej róży „**rosa centifolia**“ w połączeniu z innemi, ze zbawiennych swoich własności leczniczych najpochlebniej znanemi substancyami. — Prawdziwa centyfoliowa maść ciągnąca ma zastosowanie: przy osłabieniu piersi u położnic, utrudnieniach w odpływie pokarmu, w stwardnieniu piersi, w czerwonce, przy wszelkiego rodzaju zranieniach zadawnionych, przy odparzonych nogach lub stopach, przy ranach, przy ropieniu, obrzmieniu stóp, nawet przy nekrozie kości, przy ranach tłuczonych, kłutych, postrzałowych, ciętych i oparzelinach, do wyciągania wszelkich ciał obcych, jak szkło, drzazg, piasku, śrutu, cierni i t. p., przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkułach, nowotworach, nawet przy skirze, przy zastrzale, obieraniu paznogci, pęcherzach, przy bolesnych obdarciach stóp i wszelkiego rodzaju ranach zaognionych, przy odmrożeniu członków, odleżeniu się u chorych, przy ociekłinach na szyi, wrzodach krwawiących, przy sączeniu się z uszu i ranach u dzieci etc.

Centyfoliowa maść ciągnąca działa tem cudowniej, im jest starszą!

Polecenia godnem jest mieć zawsze w rodzinie zapas tego jedynego w swoim rodzaju środka prezerwatywnego. Mniej niż dwóch puszek nie wysyła się. Wysyłka tylko za pobraniem lub przesłaniem z góry należytości. **2 słoiki kosztują 3 K. 60 hal.**

Mirabile=Pain=Expeler **tylko do zewnętrznego użycia.**

Zdumiewająco działające wcieranie przy gośćcu, rwaniu w członkach, ostrym i stawowym reumatyzmie, bólu w plecach i krzyżach, postrzałach, paraliżach, przemrożeniu, wywichnięciu, puchnięciu członków i zapaleniu, również jako zewnętrzny środek wzmacniający po wszystkich znużeniach i zapobiegający przed powyższymi dolegliwościami. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną i zamknięciem metalową kapslą i podpisem producenta. Mniej niż 2 flaszki nie wysyła się. 2 flaszki kosztują **3** Korony **60** halerzy.

Prawdziwa angielska Pomada ochronna na skórę

nie zawiera żadnych szkodliwych lub zakaźnych substancyi, działa szybko i skutecznie na wszelkie choroby skórne, chroni przeciw wszelkim szkodliwym wpływom powietrza i promieni słonecznych.





Usuwa cudownie wszelkie nieczystości skóry na twarzy i ciele, jak piegi, plamy wątrobiane, wągry itd., zmarszczki i chropowatość skóry, wydelikaca i wygładza czerwone i szorstkie ręce, a dłuższy czas używana nadaje twarzy młodzieńczą świeżość i delikatność, a wogóle skórze na ciele różowy kolor. Co wieczora przed udaniem się na spoczynek należy lekko posmarować twarz i te części ciała, które się chce odświeżyć i zachować delikatnemi, włożyć rękawiczki i zostawić przez noc skórę na działanie tej pomady. Rano obmyć się świeżą, zimną wodą i dobrem, naturalnem mydłem (najlepiej mojem mydłem boraksowem).

Jeden słoik prawdziwej angielskiej Pomady ochronnej na skórę i mydło boraksowe kosztuje 4 Korony.

Wszystkie preparaty są do nabycia w aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.